„Sojuz-27" szykuje się do powrotu na Ziemię

MOSKWA PAP. Jak informuje agencja TASS z ośrodka kierowania lotem, zbliża się ku końcowi długi lot orbitalny kosmonautów **Jurija Romanienki i Gieorgija Greczki.**

Załoga naukowo-badawczego zespołu kosmicznego „Salut-6" — „Sojuz-27" zakończyła znaczną część przewidzianych programem badań eksperymentów. We wtorek, 14 bm., kosmonauci kontynuowali przygotowania stacji „Salut-6" do lotu automatycznego oraz statku kosmicznego „Sojuz-27" do powrotu na Ziemię.

Przed XI Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów

450-osobowa delegacja młodzieży polskiej pojedzie na Kubę

Coraz intensywniejsze są we wszystkich środowiskach polskiej młodzieży przygotowania do rozpoczynającego się pod koniec lipca br. na Kubie XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Aktywność polskiego ruchu młodzieżowego w przygotowaniach do festiwalu zyskała wysoką ocenę m.in. w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz na forum Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego „Hawana - 78". Na całym świecie działa już 108 narodowych komitetów przygotowawczych grupujących ponad 1,1 tys. organizacji młodzieżowych i studenckich. Jest to świadectwo ogromnej popularności ruchu festiwalowego. Mówiono, bo tym m.in. 14 bm. w Warszawie podczas kolejne-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wielkie przedsięwzięcie w Hucie im. Lenina

Rozpoczęło się nowe wielkie przedsięwzięcie modernizacyjne w Hucie im. Lenina. W ciągu zaledwie 30 dni przebudowy zostanie praktycznie wzniesiony od nowa piec konwertorowy nr 3 w Stalowni Tlenowej. W miejsce dotychczasowego zużytego, zainstalowany zostanie nowy piec konwertorowy o pojemności 128 m sześc. (ti 6 200 ton) przez firmę Demag. Pozwoli to uzyskiwać z jednego wytopu o 30 ton więcej stali. Konwertor ważący ponad 300 ton wykonały służby mechaniczne i remontowe kombinatu według projektu opracowanego przez specjalistów krakowskiego „Biprostalu".

Równocześnie już blisko 100 dni i nocy trwa nieprzerwana przebudowa wielkiego pieca nr 3, który powstanie — również niemal od nowa — w ciągu zaledwie 137 dni i 16 godzin, a dzięki zwiększeniu pojemności o 333 m sześc. produkować będzie o 600 ton surówki więcej w ciągu doby.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, ŚRODA, 15 MARCA 1978 R. NR 60 (9756) ROK XXIX CENA 1 ZŁ

- Rozwój współzawodnictwa pracy
- Ocena ruchu racjonalizatorskiego
- Wyróżnienia dla najlepszych

Plenarne obrady kieleckiej WRZZ

Wczorajsze plenum Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych omawiało sposoby rozwoju i umocnienia form współzawodnictwa pracy oraz wyniki ruchu racjonalizatorskiego w zakładach pracy i przedsiębiorstwach gospodarczych województwa.

We współzawodnictwie są do zanotowania sukcesy. Świadczy o tym, chociażby fakt, iż **w roku ubiegłym, w różnych formach tego ruchu uczestniczyło około 170 tys. osób, w tym 37 tysięcy we współzawodnictwie indywidualnym, zaś ponad 126 tys. w zespołach.** Ta ostatnia forma obejmowała głównie współzawodnictwo o tytuł brygad i oddziałów pracy socjalistycznej. Łącznie wszystkie formy współzawodnictwa stosowane były w 860 zakładach pracy i przedsiębiorstwach wojewódzkich.

Obliczono, iż tylko w roku ubiegłym wartość dodatkowej produkcji uzyskanej dzięki współzawodnictwu przekroczyła 410 mln zł. Niezależnie od tego, jak stwierdzono w referacie i dyskusji, jest jeszcze w tej materii wiele do zro-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Normalizacja życia w Ogadenie

ADDIS ABEBA PAP. Po zakończeniu kontrofensywy wojsk etiopskich w Ogadenie i wyparciu sił zbrojnych Somalii, organy etiopskie administracji państwowej i organizacje społeczne starają się doprowadzić do szybkiej normalizacji życia na terenach wyzwolonych. Jak podaje agencja ENA, wśród uczniów szkół średnich i studentów tworzy się specjalne grupy pomocy miejscowej ludności, jak również tym, którzy wracają do Ogadenu po okresie okupacji somalijskiej. Zgłosiło się około 2000 ochotników.

Powracający uchodźcy otrzymują od władz państwowych ziarno siewne, sprzęt rolniczy, materiały budowlane. Do Ogadenu napływają też transporty żywności, odzieży, medykamentów. Jak podaje ENA, w czasie działań wojennych dziesiątki tysięcy osób zostało pozbawionych dachu nad głową i jakichkolwiek środków do życia.

Ręczenie dznaczeń a Kremlu

SKWA PAP. We wto- odbyła się na Kremlu ość wręczenia przez a Breżniewa odznaczeń ym dowódcom wojsko- działaczom partyjnym owym, przyznanych Prezydium Rady Naj- ZSRR, z okazji 60 sił zbrojnych ZSRR. odznaczonych są: nister obrony ZSRR, ek Kirił Moskalenko, ównego Zarządu Poli- o Armii Radzieckiej narki Wojennej gen. Aleksiej Jepiszew, na- dowódca Zjednoczo- Sił Zbrojnych państw Warszawskiego, mar- Wiktor Kulikow, we- wielkiej wojny narodo- marszałek Wasilij Czuj- lini.

W niedzielę — druga tura wyborów

Porozumienie trzech partii francuskiej lewicy

PARYŻ. Korespondent PAP, Robert Bielecki pisze:

W poniedziałek o godzinie 21 zakończyło się spotkanie przywódców trzech partii francuskiej lewicy: komunistów, socjalistów i lewicowych radykałów. Rezultatem spotkania jest deklaracja, którą w godzinę później odczytał pierwszy sekretarz partii socjalistycznej, **Francois Mitterrand** w obecności ponad 400 dziennikarzy. Deklaracja stwierdza, że po raz pierwszy od 30 lat większość Francuzów opowiedziała się w wyborach parlamentarnych za lewicą zaznaczając w ten sposób zarówno swą dezaprobatę dla polityki prawicy, jak też pragnienie nowej polityki reform, którą proponuje lewica. Jest to kluczowy wniosek, jaki

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Na warszawskiej Starówce

CAF — Radkiewicz

Groźby Izraela pod adresem Libanu

LONDYN PAP. Według doniesień z Bejrutu, w południowym Libanie utrzymuje się napięta sytuacja w związku z groźbami Izraela pod adresem palestyńskiego ruchu wyzwoleńczego i Libanu. Odbywa się koncentracja wojsk izraelskich wzdłuż granicy, a wybrzeża południowego Libanu patrolują izraelskie okręty. W związku z obawą przed atakiem izraelskim nieczynne są szkoły, sklepy i targowiska.

Przywódcy Zimbabwe w Londynie

LONDYN PAP. Przywódcy Frontu Patriotycznego Zimbabwe — **Joshua Nkomo i Robert Mugabe** przebywają w Londynie, gdzie prowadzą rozmowy z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych — **Davidem Owenem.** W wywiadzie telewizyjnym Joshua Nkomo oświadczył, że Front Patriotyczny odrzuca zasady tzw. rozwiązania wewnętrznego, uzgodnionego przez Iana Smitha z przywódcami ugodowych organizacji rodezyjskich. Nkomo stwierdził, że rozwiązanie to, pozostawiające w rękach mniejszościowej elity Smitha kontrolę nad podstawowymi elementami struktury władzy, jest „zaprzedaniem interesów Zimbabwe". Polityk afrykański powiedział: „Nie rządzi się przy użyciu arytmetyki parlamentarnej, kiedy wszystkie instrumenty władzy znajdują się w rękach mniejszości".

Ludzie — słowa — czyny

Urbanista — lekarzem

Wiele zrobiono w naszym kraju w dziedzinie rehabilitacji ludzi niepełnosprawnych — polska szkoła rehabilitacji znana jest w świecie. Okazało się jednak, że istnieje wiele barier utrudniających inwalidom samodzielne życie i kontakty ze społeczną zbiorowością. Chodzi zarówno o mieszkania i domy, najczęściej nie przystosowane dla potrzeb tej grupy ludzi, jak i o tzw. progi urbanistyczne, jakie stwarzają istniejące rozwiązania ulic, komunikacji, przejść itp.

Pionierskie posunięcia w kierunku ułatwienia życia osobom niepełnosprawnym czynione są również w województwach kieleckim i radomskim.

Rozmawiamy z prezesem do spraw technicznych **Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Kielcach Sylwestrem Tarasiukiem:**

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Ponad 38 tysięcy bezrobotnych w Belgii pozbawiono zasiłków

BRUKSELA PAP. Ujawnił się nowy aspekt długotrwałego bezrobocia obejmującego obecnie w Belgii około 800 tys. osób. Okazuje się, że w systemie zasiłków dla ludzi pozbawionych pracy dochodzi dość często do zwykłych nadużyć. Ostatnio władze belgijskie skreśliły z rejestru bezrobotnych 38.530 osób, uprawnionych do pobierania zasiłków.

Wśród tych, których pozbawiono prawa do zasiłku znajdują się również ludzie rzeczywiście bez żadnych środków utrzymania. Jaki będzie ich los?

8-9 maja dni wolne od zajęć szkolnych

Zmiana terminu egzaminów dojrzałości

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania w związku z decyzją Rady Ministrów o przesunięciu terminu dodatkowych dni wolnych od pracy na 8 i 9 maja br. (poniedziałek i wtorek) — dni te będą także wolne od zajęć lekcyjnych w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych wszystkich typów.

Równocześnie ulegają zmianie terminy pisemnego egzaminu dojrzałości w szkołach średnich dla młodzieży i dla pracujących. Egzamin (wtorek) odbędzie się egzamin z języka polskiego, 6 maja br. (sobota) — z matematyki.

(PAP)

Wiosna w „Radoskórze"?

Kolejna wiosna, a wraz z nią tradycyjna giełda w Poznaniu. „Radoskór" prezentuje na niej 120 wzorów obuwia dla pań i dziewcząt. Szlagiery letnie? Buciki z tkanin dżinsowych, botki z teksasu na spodach poliretanowych i półbuciki typu mokasyny.

Na zdjęciu: „Radoskór" — wytwórnia spodów poliretanowych. Fot. A. Pęczalski

udana próba ania samolotu ażerskiego

WY JORK PAP. Jeden z ów „boeinga-727" ame- kich linii lotniczych „U- Airlines" lecącego z San- isco do Seattle, niejaki Thomas, zmusił pilotów trzeba wysadzenia maszy- powietrze, do lądowania. starcie po drugiej stro- ieki San Francisco — w d. Następnie pozwolił o- samolot 68 pasażerom i ardesom zatrzymując je- pilota, drugiego pilota i nika. Zażądał od nich, by wali „boeinga" na Kubę. wystartował, po czym, uzupełnienia paliwa, wał w Denver w stanie do. Korzystając z chwili ej porywacza i trzyosobo- załoga wyskoczyła przez kabiny na pas startowy. nie, potem Clayton The- oddał się bez oporu funk- ruszom sił bezpieczeństwa.

Kanclerz Schmidt o taktyce opozycji

BONN. Jak pisze bodaj! korespondent PAP, Juliusz Solecki, kanclerz RFN, **Helmut Schmidt** w wywiadzie dla dziennika ty, największym nakładzie w RFN, „Bild" (z 14 bm.), zarzucił opozycji, iż w celu kontynuowania kampanii antyrządowej rozdmuchuje ona błędy policji, popełnione w pościgu za uczestnikami zamachu na prezesa Związku Przemysłowców RFN, **Hanns Martina Schleyera.**

Partia opozycyjna CDU/CSU w czasie debaty w Bundestagu w ubiegłym tygodniu nad deklaracją kanclerza Schmidta, domagały się — jak wiadomo — nie tylko ustąpienia federalnego ministra spraw wewnętrznych, **Wernera Maihofera,** sła-

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Łączność z „Mazurkiem" nawiązana

13 bm. w godzinach wieczornych morskiej radiostacji Gdynia-Radio udało się nawiązać po raz pierwszy od kilku tygodni bezpośrednią łączność z kpt. **Krystyną Chojnowską-Liskiewicz** na „Mazurku". Potwierdziły się wcześniejsze przypuszczenia, że przyczyną dotychczasowego braku łączności była awaria jachtowej radiostacji. W dalszym ciągu jej stan nie jest zadowalający i utrzymanie łączności stało się możliwe jedynie dzięki specjalnym metodom zastosowanym przez Gdynia-Radio.

Od wyjścia z Capetown rejs „Mazurka" przebiegał pomyślnie. Dobowy przebieg jachtu wynosiły około 190 mil morskich, co należy uznać za dobre tempo. Jachtem sprawuje się dobrze, ale poza awarią radiostacji, załoga ma również kłopoty z silnikiem. Przed trzema dniami „Mazurek" minął równik i jest już na półkuli północnej. Od Wysp Kanaryjskich, dziś, ma nastąpić zakończenie wielkiego rejsu dzieli go około 2 tys. mil. Zamknięcie kręgu nastąpi jednak wcześniej, mianowicie na wysokości Wysp Zielonego Przylądka. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych może to nastąpić w ciągu najbliższego tygodnia. (PAP)

Z obrad egzekutywy KW PZPR w Radomiu

W lipcu 1975 roku tuż po utworzeniu województwa radomskiego egzekutywa KW PZPR oceniła funkcjonowanie terenowych instancji partyjnych i jednostek gospodarczych, rozmieszczenie sił partii w gminach, ich sytuację społeczno-gospodarczą, najpilniejsze potrzeby społeczeństwa.

Wczoraj egzekutywa KW PZPR — po wizytach jej członków w Kozienicach oraz w gminach: Głowaczów, Gniewoszów, Magnuszew i Sieciechów oceniła stan realizacji podjętej wówczas uchwały.

Rozmowy przeprowadzone z aktywem, właścicielami gospodarstw specjalistycznych, lustracje spółdzielni kółek rolniczych, gminnych spółdzielni, magazynów, piekarni, masarni, zakładów produkcyjnych, placówek handlowych — pozwoliły wnikliwie ocenić styl działania organizacji partyjnych, jednostek gospodarczych wyniki ich pracy, troski o mienie społeczne, gospodarność.

Dorobek gmin jest wymowny. Choć z różnym powodzeniem realizują one program aktywizacji. W przedsiębiorstwach zwiększyła się produkcja, lepsze jest wykorzystanie ziemi. Powstaje baza techniczna dla obsługi rolnictwa, buduje się coraz więcej obiektów gospodarskich, hodowlanych — spółdzielczych i indywidualnych. To co osiągnięto — odbiega jednak od tego, czego oczekiwano. Tworzona baza techniczna nie wszędzie jest należycie wykorzystana. Niektóre spółdzielnie kółek rolniczych, a także PGR i spółdzielnie produkcyjną w Gniewoszowie nęka brak gospodarności, właściwej kontroli, należytej organizacji pracy. Wskazywano na niedostatki w zaopatrzeniu gminnych spółdzielni w mieszanki paszowe, niektóre nawozy sztuczne, materiały budowlane. Nie zrobiono prawie nic dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego na wsiach dla kadry kierowniczej, lekarzy, inżynierów, specjalistów.

W przyjętych ustaleniach wskazano na potrzebę dalszego umacniania ośrodków gminnych, tworzenia optymalnych warunków dla rozwoju produkcji rolniczej, doskonalenia handlu, usług, służby zdrowia oraz partyjnego rozliczania ludzi odpowiedzialnych za poszczególne dziedziny życia społecznego i gospodarczego gminy.

Egzekutywa dokonała również oceny sposobu załatwiania spraw obywateli, które wpływają do wojewódzkiej instancji partyjnej oraz terenowych instancji partyjnych. Stwierdzono, że nadal szczególnie dużo skarg dotyczy działalności przedsiębiorstw obsługujących rolnictwo. Zdecydowanie zmniejszyły się zażalenia na stosunki międzyludzkie panujące w zakładach pracy.

Porozumienie trzech partii francuskiej lewicy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

można wyciągnąć z pierwszej tury obecnych wyborów, których nie mogą podważyć „manipulacje statystyczne", propaganda środków masowej informacji związanych z prawicą.

Trzy partie lewicy uroczyście potwierdzają wolę dołożenia wszelkich starań dla stworzenia w drugiej turze „wspólnej większości", której reprezentantem byłby wspólny lewicowy rząd, realizujący wspólny program. Partie lewicy zobowiązują się kontynuować po wyborach negocjacje w sprawie aktualizacji tego programu w oparciu o dokument z 1972 roku i postanowieniem przyjęte jeszcze latem tub roku. Ten zaktualizowany program ma być realizowany w czasie kadencji nowego Zgromadzenia Narodowego.

Trzy partie lewicy stwierdzają dalej, że pierwszym zadaniem rządu lewicy będzie spełnienie oczekiwań ludzi pracy. Lewica zapowiada m.in. stworzenie w pierwszym roku swych rządów 500 tys. nowych stanowisk pracy, znaczne podwyższenie zasiłków dla bezrobotnych, w tym także dla młodzieży, po raz pierwszy szukającej zajęcia.

Rząd lewicy — stwierdza wspólna deklaracja — przedstawi na najbliższej sesji parlamentu projekty ustaw dotyczących m.in. zrównania kobiet w prawach z mężczyznami, rozszerzenia swobód obywatelskich i komunalnych, decentralizacji administracji. Wspólna deklaracja zapowiada też nacjonalizację sektora bankowego i finansowego oraz wielkich koncernów przemysłowych, reformę systemu podatkowego, wprowadzenie podatku od wielkich fortun i kapitału przedsiębiorstw.

Aby wprowadzić w życie tę nową politykę reform partie lewicy zobowiązują się rządzić wspólnie. Podział tek ministerialnych w przyszłym rządzie lewicy ustalony zostanie w oparciu o procentowe wyniki pierwszej tury wyborów, przy równych prawach i obowiązkach wszystkich partnerów.

Partie komunistyczna i socjalistyczna oraz Ruch Lewicowych Radykałów doszły do porozumienia w sprawie wycofania tych kandydatów, którzy mają mniejsze szanse na zwycięstwo w drugiej turze wyborów. W ten sposób w każdym okręgu będzie tylko jeden reprezentant lewicy, który powinien skupić wszystkie głosy, jakie padły na lewicę 12 marca.

Rozmowy bułgarsko-japońskie

● SOFIA. W Tokio rozpoczęły się rozmowy bułgarsko-japońskie z udziałem przewodniczącego Rady Państw LRB, Todora Żiwkowa i premiera Japonii, Takeo Fukuy. Omawiano problemy związane z dalszym rozwojem współpracy obu państw. Wyrażono wolę zacieśnienia stosunków we wszystkich dziedzinach. Szczególną uwagę zwrócono na kwestię rozszerzenia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Postanowiono zawrzeć konkretne porozumienia.

Znów biali najemnicy w Angoli

● LIZBONA. Agencja UPI zwraca uwagę, że w niektórych krajach Europy zachodniej trwa werbunek najemników do rozjemnej organizacji angolskiej — FNLA, której bazy znajdują się w Zairze i w buszu Angoli północnej. Agencja stwierdza, że w ostatnich dwóch tygodniach dywersyjne grupy FNLA, działające w północnej Angoli zaatakowały 200 białych najemników, wśród których znajdują się weterani armii brytyjskiej, francuskiej i belgijskiej.

Większość „żołnierzy fortuny" zostało zwerbowanych w Londynie.

Pomoc dla uchodźców z Zairu

● KOPENHAGA. Państwa skandynawskie wznowiły pomoc humanitarną dla uchodźców z Zairu, którzy znaleźli schronienie na terytorium Angoli. W poniedziałek odleciał z Kopenhagi do Angoli samolot wyczarterowany przez skandynawskie organizacje Czerwonego Krzyża. Na pokładzie jedzenie, lekarstwa, odzież, piedzę i żywność. Na pokładzie samolotu znajduje się też ekipa lekarska wysłana przez Agencję ONZ do Spraw Uchodźców.

ZE ŚWIATA — W SKRÓCIE

Generał Garcia prezydentem Gwatemali

● BUENOS AIRES. Jednobiowy Kongres (parlament) Gwatemali wybrał w poniedziałek wieczorem gen. Romeo Lucasa Garcię na stanowisko prezydenta tego kraju. Ma on objąć urząd 1 lipca br. Na Gen. Garcię głosowało 38 spośród 51 członków Kongresu. Z 4 opozycyjnej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej 26 członków parlamentu uczestniczyło w wyborach. Zastępcą nowo wybranego prezydenta zostanie Prowoka...

Prowokacja neohitlerowców w Hesji

● BONN. Neofaszyści z Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec zorganizowali prowokację, zwołali zjazd krajowy Partii Narodowo-Demokratycznej Hesji — 78 pod hasłem rodzenia Rzeszy niemieckiej. Niemiecka Partia Komunistyczna i postępowe organizacje lewicowe RFN ogłosiły stanowczy protest przeciwko aktywności sił brunatnych. Zażądano zakazu organizacji rodzaju imprez prawicowych i inne ugrupowania neofaszystowskie.

450-osobowa delegacja młodzieży polskiej pojedzie na Kubę

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

go poselezenia Polskiego Komitetu Festiwalowego — „Hawana-78".

Zarysowany został bogaty program polityczny XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. W dniach od 28 lipca do 5 sierpnia odbędą się z udziałem młodzieży ze wszystkich stron świata dziesiątki spotkań dyskusyjnych, posiedzeń komisji problemowych i manifestacji solidarnościowych. Poszczególne dni festiwalu poświęcone będą najważniejszym aspektom walki młodzieży świata przeciwko imperializmowi, o pokój przyjaźń i postęp społeczny. Przewiduje się m.in. wypełnienie jednego z festiwalowych dni tematyką udziału młodzieży i studentów w walce o światowy pokój, odprężenie, bezpieczeństwo i międzynarodową współpracę, o zakończenie wyścigu zbrojeń.

Wiadomo już, że na festiwal kubański wyjedzie z naszego kraju 450-osobowa delegacja polskiej młodzieży, reprezentująca wszystkie środowiska społeczne, zawodowe i ogniwa polskiego ruchu młodzieżowego. Do 5 kwietnia br. odbędą się w całym kraju posiedzenia rad wojewódzkich FSZMP, na których oceniony zostanie dorobek młodzieży poszczególnych województw w przygotowaniach do festiwalu, określone dalsze w tej mierze inicjatywy, a także wyłonieni delegaci województw na festiwal „Hawana-78". W skład delegacji wejdą najlepsi przedstawiciele polskiej młodzieży: przodujący robotnicy i rolnicy, laureaci olimpiad i konkursów ogólnopolskich, zwycięzcy różnych form współzawodnictwa, najlepsi młodzi artyści.

Polski Komitet Festiwalowy ocenił stan wpłat poszczególnych województw na fundusz festiwalowy. Z uznaniem należy odnotować fakt, iż konto tego funduszu systematycznie zwiększa się. Wysoko ocenić należy inicjatywy służące pomnażaniu funduszu realizowane przez organizacje młodzieżowe w woj. katowickim, suwalskim, gdańskim, tarnobrzeskim, lubelskim, toruńskim, płockim i częstochowskim. Zbiórka na fundusz festiwalowy będzie kontynuowana; jest nadal jednym z najistotniejszych akcentów aktywnego udziału polskiej młodzieży w przygotowaniach do wielkiego święta demokratycznej młodzieży świata.

(PAP)

90 rocznic urodzin A. Makarenk...

MOSKWA PAP. Wa... w Moskwie zakończ... konferencja naukowa... zji 90 rocznicy urodzin... nego radzieckiego pe... Antona Makarenki (... 1939). Uczeni ze Związ... dzieckiego i innych... socjalistycznych podk... ogromny wkład Makare... teorię i praktykę ko... stycznego wychowania... stających pokoleń, w... radzieckiego, szkolnic... nauk pedagogicznych.

O racjonalnie użytkowanie energii w przemyśle

W bilansie paliwowo-energetycznym najważniejszą rolę odgrywa obecnie przemysł, który jest odbiorcą około 53 procent wytwarzanej w kraju energii. W procesach produkcyjnych zużywa on w ciągu roku około 85 milionów ton różnego rodzaju paliwa. Dlatego też tak wielkie znaczenie gospodarcze — w warunkach dynamicznego rozwoju naszego kraju — ma konsekwentna realizacja programów zmniejszenia zużycia energii — głównie poprzez unowocześnienie stosowanych technologii.

Na lata 1976—80 postawione przed przemysłem konkretne w tej dziedzinie zadanie: ma on zmniejszyć energochłonność produkcji o ponad 24 mln ton paliwa umownego. Oczywiście jest to program minimum, który — jak twierdzą specjaliści z Państwowego Inspektoratu Gospodarki Paliwowo-Energetycznej — powinien być znacznie przekroczony. W zakładach przemysłowych są bowiem jeszcze duże rezerwy — zarówno w gospodarce paliwami takimi, jak koks, węgiel, gaz i paliwa ciekłe, jak i w unowocześnianiu technologii.

Wszystkie te ważne problemy związane ze zmniejszaniem energochłonności przemysłu, są tematem rozpoczętej 14 bm. we Wrocławiu, w auli miejscowej politechniki, 2-dniowej krajowej konferencji z udziałem ponad 250 specjalistów reprezentujących przemysł, energetykę, instytuty naukowo-badawcze i wyższe uczelnie.

Plenarne obrady kieleckiej WRZZ

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

bienia. Wnioski najważniejsze to: upowszechnienie nowych form współzawodnictwa, a głównie inicjowanych przez związki zawodowe oraz organizacje młodzieżowe turniejów o tytuł „Młodzieżowego Mistrza Techniki" rozwój klubów racjonalizacji, uaktywnienie kobiet, szczególnie w zakładach, gdzie stanowią one większość zatrudnionych.

W rozwoju wynalazczości i racjonalizacji pracowniczej są także wymierne osiągnięcia. W roku ubiegłym w województwie zgłoszono ponad 8 tys. wniosków racjonalizatorskich. Wpłynęły one od ponad 5800 pracowników, a ich zastosowanie przyniosło gospodarce narodowej korzyści na kwotę 429 mln złotych, co oznacza wzrost w porównaniu z r. 1976 o ponad 12 proc. Niepokoi jednak zbyt małe wprowadzanie usprawnień do produkcji oraz czas realizacji projektów.

Podczas plenarnych obrad WRZZ wręczono 34 osobom przyznane przez Centralną Radę Związków Zawodowych medale i dyplomy „Zasłużony dla ochrony pracy". Ponadto 18 osób wyróżniono, przyznanymi przez KC KPZR, Radę Najwyższą Związku Radzieckiego, Ogólnozwiązkową Radę Związków Zawodowych ZSRR oraz KC Komsomołu, odznakami za szczególne osiągnięcia w realizacji zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. Odznaki te otrzymali: Antoni Gonciarz, Aleksander Szymoniak, Franciszek Machocki, Henryk Zuchmański, Waldemar Stempiewski, Helena Mróz, Jan Maślanka, Wiesław Ludwicki, Janina Łytwa, Danuta Kołodziej, Stanisław Kilian, Władysław Polik, Włodzimierz Gładyś, Stanisław Litwin, Józef Górzyński, Leon Chrząszczyk, Lidia Wiejas i Kazimiera Prokop. Odznaczenia wręczył przewodniczący WRZZ, Henryk Soboń.

(wg)

◆ Zobowiązanie krakowskich „mostostalowców"
◆ W kwietniu rozpoczęcie montażu dachu hali głównej

Na budowie ostrowieckiej walcowni drobnej

Walcownia drobna wznoszona w Ostrowcu przez krakowski „Budostal 2" jest najważniejszą obecnie inwestycją dla Huty im. M. Nowotki. Ten największy tego typu obiekt na świecie produkować będzie rocznie 800 tys. ton drobnych profili walcowanych. Ostrowiecka inwestycja widnieje obok Huty „Katowice" na liście zakładów szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Priorytet nadała jej uchwała rządu.

Ostatniego stycznia budowlani zameldowali władzom partyjnym i administracyjnym Kielecczyzny o wybudowaniu o pięć miesięcy wcześniej fundamentów głównej hali. Otwarcie to szeroki front robót dla montażystów konstrukcji stalowych. Brygady krakowskiego „Mostostalu" postanowiły skrócić montaż części konstrukcji o ponad dwa miesiące.

Trudne zadanie czeka w br. generalnego wykonawcę. Wartość robót wyniesie 1,7 mld złotych. Obecnie montuje się konstrukcje stalowe głównej hali, buduje obiegi wodne, osadniki radialne, zbiorniki mazutu, estakady energetyczne, główną stację zasilania, warsztaty remontowo-mechaniczne, budowane oraz budynek socjalny i stołówkę.

Tempo robót nadeją doświadczeni mistrzowie i kierownicy brygad, którzy pracowali przy budowie największych w kraju inwestycji. Należą do nich m.in.: Józef Nowak, Stanisław Pieszko, Józef Gładysz, Janusz Wiącek, Janusz Kądziela, Marek Wędzicha.

— Przygotowujemy się już do montażu dachu — powiedział dyrektor „Budostalu 2", mgr Andrzej Swuliński. — Chcielibyśmy rozpocząć te prace w kwietniu br. Będzie to trudne zadanie. Pierwszy tego typu obiekt w Polsce, brak doświadczenia. Rozważaliśmy kilka technologii. Wybraliśmy skomplikowaną, ale najtrafniejszą. Na ziemi montować będziemy poszczególne połacie dachowe razem z rurami sieci energetycznej. Następnie dźwig „palmer" podniesie połać do góry na wysokość suwnic, które z kolei przesuną ją na odpowiednie miejsce. Potem podnośniki hydrauliczne podniosą jeszcze połać na projektowaną wysokość. Robota olbrzymia. Jest tych połaci 130 o różnych rozmiarach, zaś największa liczy 18x48 m. Przykryją one główną halę o długości ponad jednego kilometra.

(kd)

Kanclerz Schmidt o taktyce opozycji

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rały się też obarczyć odpowiedzialnością za całą aferę związaną z błędami policji szanego kanclerza jako przewodniczącego tzw. wielkiego sztabu kryzysowego. Kanclerz określił zarzuty i żądania opozycji chadeckiej jako taktyczne rozgrywki partyjno-polityczne. Stwierdził równocześnie, że w niedocieganiu policji muszą być i będą przedmiotem bardzo uważnej analizy. Brak koordynacji między policją lokalną, krajową a federalnymi wiadzami będzie zaistnienia wskazuje — jego zdaniem — na konieczność umocnienia pozycji Federalnego Urzędu Kryminalnego i jego uprawnień w stosunku do władz krajowych.

Na pytanie dziennika, za jak trwały uważa rząd koalicyjny SPD/FDP, kanclerz Schmidt wyraził przekonanie, że utrzyma się on do końca obecnej kadencji, a więc do jesieni 1980 roku. Szef rządu RFN powiedział, iż nie widzi powodów, dla których w Niemczech zachodnich miałby powstać rząd wielkiej koalicji. Na pytanie, czy mógłby zasiadać na wspólnej ławie rządowej z przewodniczącym CDU, Helmutem Kohlem albo nawet z przywódcą CSU, Franzem Josefem Straussem, kanclerz RFN odpowiedział, że nie mógłby ze Straussem, ponieważ nigdy nie byłby pewny czy opinie, które Strauss wygłasza dzisiaj będą aktualne jeszcze w dniu następnym. Z kolei zasładanie z Helmutem Kohlem we wspólnym rządzie mija się z celem dlatego, że „zawsze musi on zapytać pana Straussa co mu wolno zrobić" — powiedział Schmidt.

Zakładnicy przetrzymywani przez Molukańczyków — uwolnieni

HAGA PAP. 6 uzbro... terrorystów, którzy w... wali gmach władz lok... w Assen i trzymali 7... dług najnowszych inf... cji) zakładników, zat... przybyła do gmachu d... negocjatorów, wybr... spośród Molukańczyków... mieszkających to m... Władze holenderskie w... wały takich media... Porywacze domagali się... że dostarczenia dwóch... gafonów i przenośnej... ny, by mediatorzy... weźć na pierwsze pięt... dynku.

Jak poinformowały... holenderskie, wśród... kładników było 55 mężc... 16 kobiet. Wiek ich wa... od 18 do 63 lat. Byli... trzymywani na pierw... piętrze gmachu. Ter... zażądali dostarczenia im... kulów żywnościowych, ... ców, lekarstw, w tym... ryny i środków uspok... cych oraz papierosów.

Dwaj mediatorzy, ... Molukańczycy, dostali... drabinie przez okno d... dynku, w którym prze... zakładnicy. Po dwóch... nach powrócili, informu... 3 uzbrojonych terrorystów... znaczyło jako ostateczny... min spełnienia ich żąd... dnia 14. Domagali się w... molotu, którym mogliby... pleznie odlecieć, 13 mil... larów okupu oraz uwol... 21 Molukańczyków, prze... jących w więzieniu.

Rzecznik holenderskiego... nisterstwa Sprawiedliwo... informował, że żołnierze... choty morskiej przypuś... tak na budynek i uwolni... kładników. Ujęto ... trzech Molukańczyków, w... się ataku zginęła 1 osob...

Rzecznik holenderskiego... nisterstwa Sprawiedliwo... dał następnie, że trzech... ników jest rannych, ... jeden ciężko. Podczas ... nie zginął nikt. Żołnierze... leżli zwłoki osoby, która... siała mnieć śmierć wcz... Trzej uzbrojeni terrory... żywi. Rzecznik wyjaśnił, ... porwaniu uczestniczyły ... trzy uzbrojone osoby, ... sześć jak podawano w... niel.

Wczoraj...

W KIELCACH

Na budowie teatru

I sekretarz KW PZPR w Kielcach — Aleksander Zarajczyk w towarzystwie przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Teatru — Bronisława Danka, odwiedził wczoraj teren budowy kieleckiego teatru. Interesował się przebiegiem i tempem prac tej niezwykle potrzebnej miastu inwestycji kulturalnej. Warto dodać, że wiele robót wykonują sami mieszkańcy w czynie społecznym. Ostatnio szczególnie intensywnie pracują funkcjonariusze ZOMO.

Ostrożniej na drogach

W ostatnim czasie Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO w Kielcach prowadził wzmożone kontrole na szosach, zwracając uwagę przede wszystkim na zachowanie się użytkowników dróg i stan oświetlenia pojazdów. W ciągu dwóch dni funkcjonariusze MO stwierdzili 227 przypadków niewłaściwego oświetlenia samochodów, zatrzymali 6 kierowców prowadzących pojazdy w stanie nietrzeźwym i 30 pijanych przechodniów. W sumie stwierdzono 400 różnych wykroczeń. Np. w Wiślicy zatrzymano Edwarda W. i Zygmunta S. kierujących w stanie nietrzeźwym ciągnikami „ursus" z numerami rej. CT 08-61 i 83-52 CW.

Z niesprawnym układem hamulcowym i kierowniczym jeździł „łuk" (nr rej. CI 89-19) należący do Rejonu Budowy Dróg i Mostów. Źle działający hamulec miała też „nysa" (CI 62-05) z ZCW „Nowiny". Funkcjonariusze MO apelują o większą ostrożność na drogach. Z wiosną ruch się przeciez zwiększa, na szosach pojawili się już motocykliści i rowerzyści.

W RADOMIU

Sukces profesorki i wychowanki

Mariola Paluch okazała się najlepsza na szczeblu okręgu (obejmującego teren województw kieleckiego, radomskiego i tarnobrzeskiego) w ogólnopolskiej olimpiadzie artystycznej i zakwalifikowała się do eliminacji centralnych.

— Mariola jest uczennicą trzeciej klasy — mówi o swojej wychowance mgr Leokadia Jędrzejewska z LO im. D. Czachowskiego. — Wykazuje duże zdolności i zamiłowania artystyczne. Na pisemnym sprawdzianie zdecydowała się na temat „Kiedy dokonały się i na czym polegały przełomy w rozwoju sztuki europejskiej". Otrzymała maksymalną liczbę punktów więc nie musi już składać egzaminu maturalnego z wychowania plastycznego.

„Tulipany" dla Syjamu

— Co przyniesie dzień dzisiejszy? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora do spraw produkcji Radomskiej Wytwórni Telefonów — Bogdana Mojsyła.

— Na taśmach mamy aparaty: sekretarsko-dyrektorski, tradycyjny model pocztowy oraz „aster". Tę dwa ostatnie montujemy z myślą o rynku krajowym. Niezależnie od tego przygotowujemy specjalną serię eksportową w tzw. trzypikalnym wydaniu, dla odbiorców w Syjamie. Pracownicy RWT wykonają łącznie około 500 tys. telefonów.

Wokół wydarzeń w Assen

Po pierwszym wstrząsie — refleksja

HAGA. Korespondent PAP, Jan Sierszputowski, pisze:

Po pierwszym wstrząsie nastąpiła refleksja. Holenderska opinia publiczna zasyna sobie usiłowadniać, że poniedziałkowa akcja terrorystów molukich w Assen właściwie była do przewidzenia. Władze policyjne już w grudniu ub. roku wykryły spisek młodych ekstremistów, którzy zamierzali dopuścić się aktów przemocy. Spisek udaremniono niemal w ostatniej minucie, ale ferment wciąż się utrzymywał.

Gorzkie doświadczenie, jakim było przed niespełna 10 miesiącami opanowanie przez Molukańczyków szkoły w Bovensmilde i pociągu pod Glimmen (nie obesłie się wówczas bez śmiertelnych ofiar), nie doprowadziły niestety do wyciągnięcia należytych wniosków. Problem 40-tysięcznej mniejszości muzułmańskiej w Holandii jest wciąż otwarty. Przepaść między nią a resztą społeczeństwa pogłębia się. Z drugiej strony trzeba podkreślić, że znaczna część Molukańczyków, zwłaszcza starsze pokolenie, potępia akcje terrorystyczne. Ale nie powstrzymuje to młodych zapaleńców, opętanych nacjonalistycznym fanatyzmem i gotowych na wszystko.

Wydaje się, że na nastroje ekstremistów duży wpływ wywarła opublikowana przez władze holenderskie 28.1. br. dokumentu, przyznającego Molukańczykom prawo do ojczystego archipelagu, znajdującego się od roku 1950 pod panowanie indonezyjskim (wbrew gwarancjom danym wówczas przez odchodzących kolonizatorów), lecz z drugiej strony wskazującego na całkowitą bezradność w tej sprawie ... plomacji holenderskiej. ... dalsze oliwy do ognia.

Społeczność molukańska nie pochwala ... działalności grup terrorystycznych, nie chce ... nie uznać Holandii za swą ... ojczyznę. Wciąż ... przyszłość. Sam tymczasem ... Władze holenderskie ... rozwiązania problemu ... udogodnienia socjalne ... prawę warunków bytu Molukańczyków, lecz ... zdaje, że przede wszystkim ... ...ległościowe. Nie widać na ... się wyjścia z tej skomplikowanej sytuacji.

...sprzętu Grzejnego w Radomiu znany jest przede wszystkim z produkcji kuchenek ...ych. W br. zakład wyprodukuje ćwierć miliona kuchni gazowych. Większość trafi na ...rynek.
...zdjęciu: montaż kuchenek czteropalnikowych. Fot. A. Peczalski

...skonalili ...ską ...trycę

...ni INŻYNIER MA...EK GĘBCZYK. — Do ...dukacji spodów obu...wanych miliśmy z Włoch ...ne maszyny wraz z ...waniem. Przygła...ie wielokrotnie oryginałem i doszedłem ...ku, że zmieniając ich ...kę można zaoszczę...ć ilości importowane...ciału. Złożyłem pro...ę, która została wprowa...dzona: pomocy specjal...ystów brygady racjo...ryzatorskiej. W listopadzie ...roku mojego po...ma zaczęła proce...dować oszczędnością drogiego ...ru. Oszacowano, że po ...eniu produkcji serii ...dla którego została ...ta, zaoszczędzi się 60 ...ilionów wartości o...ołu. Jeśli moda ...ut obuwia utrzyma ...ej, efekty mogą być większe.

racjonalizator. Jego ...ł wymaga wyjaś...nienia. Projekt Marka Gęb...ka w ciągu niecałych ...ch miesięcy lub roku ...ł „Radościkrów!" oszczędzanie na mi...ach, zaś twórcy czo...łatę wśród licznego ...racjonalizatorów zakła...u, pomysł będzie pro...ł nadal. Zdy w ra...cji liczą się efekty ...ne. Powinny one być ...czterokrotnie większe ...sprzed roku.

...tylko one wzbogacą ...racjonalizatorskie Mar...ka. Wspólnie z in...ż. Andrzejem Stępniem projektodawcą no...wdzaju kleju do obu...ów półcorfamu i tekstyl...ów on jest na ...„Pronitu" ale po...lepsze dopasowanie ...ów będzie mocniej ...Racjonalizatorzy ...ują, że przy okazji ...ędzi się w skali roku ...milona złotych.

...w produkcji „Rado...ł zastosuje się kilka ...pomysłów Marka ...a, m.in. projekt doty...ulepszenia produkcji ...ników owciskowych. ...radycyjnie rzecz nazy...fieków, z tym że for...ch z tworzywa sztucz...a wtryskarkach

(M.K.)

Jak minął dzień?

Kiedy we wtorek, kilka minut po godzinie siódmej, znaliśmy się w Radomskiej Wytwórni Urządzeń Instalacji Przemysłowych „Termowent", trafiłem na poranną odprawę „sztabu". Dominował temat: dennice.

— Byłem wczoraj w zjednoczeniu — mówi zastępca dyrektora do spraw zaplecza i zbytu Tadeusz Piętowski. — Już podjęli odpowiednie kroki. Przewidziana jest interwencja na szczeblu ministerstwa.

— Co robimy dalej?

— Oczywiście „ciągniemy" nagrzewnice przewodowe — stwierdza wicedyrektor do spraw technicznych, Piotr Dutkowski. — W ten sposób powinniśmy „zmieścić się" wartościowo w planie I kwartału...

— No i trzeba przygotować pismo do „Chemaru" — dodaje. — Dotychczas współpraca układała nam się bardzo dobrze...

W tym miejscu wyjaśnienie: „Termowent" produkuje dla potrzeb budownictwa wodne zbiorniki ciśnieniowe. Jednym z ich podstawowych elementów są właśnie dennice o różnych średnicach. Niektóre z nich robią sami, inne wykonuje Huta „Sosnowiec" i zakłady w Tarnowie, a największe kielecki „Chemar".

„Chemar" w okresie trzech miesięcy br. z zamówionych 2100 dennic przysłał tylko 450. Zawiadomił jednocześnie, iż w drugim kwartale zamiast 2 tys. będzie mógł przygotować tylko 800. Przyczyna? Brak materiałów...

Tymczasem duże zbiorniki ciśnieniowe są szczególnie poszukiwane. Przede wszystkim niezbędne dla fabryk i do bloków mieszkalnych. Zapotrzebowanie już dziś wyprzedza przyszłoroczną produkcję...

Dennice – problem numer jeden

POTRAFIĄ OSZCZĘDZAĆ

Idziemy przez hale inż. P. Dutkowski pokazuje nowy nabytek — tzw. prasę z wahliwą matrycą — dzieło Fabryki Pras Automatycznych w Warszawie.

— Piasty do zbiorników wykonywaliśmy dotychczas z żeliwa. Teraz, dzięki tej prasie, zużyjemy do tego pręt gatunku 0,10. Jeden kilogram żeliwa kosztuje 20 zł, 1 kg pręta — 5 zł. Różnica w cenie zasadnicza...

W „Termowencie" niemal powszechną operacją jest spawanie i oto kolejna zmiana:

— Wprowadzamy półautomaty, czyli spawanie bez elektrod, a jedynie przy pomocy drutu w osłonie dwutlenku węgla. Oszczędności na elektrodach, prądzie, mniejsze zapylenie w hali...

— Idzie znakomicie — wyraża swoją opinię o automacie spawacz Władysław Wielecha.

— Posiadamy już osiem takich urządzeń — chwali się główny spawalnik, inż. Antoni Kilianek — lecz będzie jeszcze więcej.

POD ZNAKIEM „JADA"

Ale prawdziwą nowością jest wymiennik ciepła do centralnego ogrzewania „jad". Mam okazję zobaczyć go w narzędziowni.

Kierownik wydziału inż Wiesław Side wymienia nazwiska tych, którzy mają szczególną zasługę w narodzinach nowego wymiennika. Są to: Jan Dzik — spawacz, Henryk Świtka — ślusarz i Zenon Badeński — ustawiacz.

— Jutro przyjedź główny projektant „jada". Musimy się spieszyć. Do końca roku mamy wyprodukować 1500 tego rodzaju nowoczesnych wymienników.

CIASNO, ALE CZYSTO

W halach i na placu panuje ciasnota. Tam gdzie jeszcze niedawno rosły róże, teraz składuje się blachę, żeliwo, gotowe urządzenia.

Ale ciasnota w niczym nie przeszkadza, aby wszędzie było czysto, schludnie I to warto szczególnie podkreślić. Na każdym kroku widać też troskę o ludzi. Ładne szatnie, stołówki wydziałowe... Może ich pozazdrościć niejedna fabryka...

A JEDNAK — DENNICE

W gabinecie dyrektora P. Dutkowskiego zjawia się pracownik Pokazuje tekst pisma do „Chemaru":

— „Prosimy jeszcze raz o zrewidowanie stanowiska, o uruchomienie własnych możliwych źródeł dla zapewnienia przydziału materiałów do produkcji dennic"...

— A jednak wciąż wracamy do dennic. To problem numer jeden. Musimy wyjść z tego zaułka.

Wierzę, że ludziom z „Termowentu" i „Chemaru" to się uda...

JERZY FIGAS

Szafy pełne pokus

„Obrabiarka to dziś pojęcie ogólne jak samochód. Bo przecież podobnie jak „porsche" różni się od „fiata 126p" ciężka tokarka odbiega od wiertarki koordynacyjnej czy frezarki sterowanej numerycznie.

Współtwórcy konstrukcji inżynierowie: BIELEŃDA, KUBIN tu w Szydłowcu, przy warsztatach podejmowali wszelkie zadania, nawiązali ścisłe powiązania nad eksperymentami, pomocą dokumentacji technicznej. To był naprawdę wielki wysiłek i robota w pięknym stylu. Wszyscy — elektrocy, mistrzowie, montażyści i konstruktorzy wiedzieli, że przy tej pracy czas oznacza wielkie pieniądze dla gospodarki narodowej, że szanse na zakład, każdy z nich.

— W Szydłowcu również sprawdziło się hasło, że Polak potrafi. Nie w cieplarnianych warunkach, ale w twardej, jobrycznej rzeczywistości — mówi dyr. inż. Stanisław Mierzyński — zaledwie w ciągu dwóch lat udało się rozpocząć i szybko rozwinąć antyimportową produkcję kilku typów szaf dozorująco-sterowniczych. Od ub. roku wyposażane są w nie obrabiarki produkowane m.in. w Fabryce Automatów Tokarskich w Chocianowie, Fabryce Obrabiarek Specjalnych w Tarnowie i innych.

TRAFIONO w cel, choć nie od razu było to dziesiątka. W pierwszych szafach pełnych elektroniki, dawały o sobie znać różne usterki. Służba serwisowa siedziała przy nich tygodniami. Oswajała jednak elektronicznie „mózgi" obrabiarek.

— można by kończyć ile powiedzieć. „Profelu" — pracowicie, ambitnie i elektronicznie. Szafowe zdyby nie rachunki, koszty i ceny. Bo choć sukces jest niewątpliwy, a wielu pracownikom należą się gratulacje i gratylikacje to trzeba jednak zajrzeć do buchalteryjnych ksiąg.

Przeszła je Okręgowa Komisja Cen i stwierdziła, że w szafach sterowniczych sporo było pokus, którym w Szydłowcu nie zdarzyło.

Ta skomplikowana aparatura choć nie jest towarem rynkowym do kupienia w sklepach, ma swoją cenę. Ustalono ją dotychczas w umowach między producentem a odbiorcami. Pierwsze prototypowe egzemplarze kosztowały po 470 tys. złotych. W oparciu o bardzo pobieżną analizę, bo w zakładzie, który usamodzielnił się w 1977 roku brakuje działu analiz — należycie zorganizowanej służby ekonomicznej — w ubiegłym roku dwukrotnie skorygowano ceny najpierw do 340 tys. łotych, a później do 257 tys. złotych. Przy seryjnej produkcji obniżyły się bowiem bardzo wyraźnie koszty materiałowe, nakłady na zmiany konstrukcyjne itp. Zawsze jednak liczono tak, by cena pokrywała, z „wysoką nawiązką koszty własne.

Przy zakupach urządzeń, które podawał się niezodzwanie i pozwalają eliminować import — kontrahenci na ogół nie omijali oka zgadzają się na proponowaną cenę, która przecież jest porównywalna. Dlaczego zresztą nie ma swojego osobistego portfela i m.in. dlatego nawiązka była spy, obliczona z planu sprzedaży gotowych wyrobów w „Profelu" realizowany z niebagatelną nadwyżką, premie godne przodowników.

PO PRZEPROWADZENIU wnikliwych badań Okręgowa Komisja Cen stwierdziła, że sprzedaż szaf sterowniczych przyniosła składowi wiele milionów złotych nadmiernych, niczym nie uzasadnionych zysków. Bo choć można w konkretnym przypadku uznać zasadność wkalkulowania w cenę bardzo wysokich w 1977 roku kosztów serwisu, zmian konstrukcyjnych, a także majątków najwyższej klasy, to trudno dopatrzeć się dobrej woli w tym, że chcąc uzyskać tą drogą poważnych środków na skomplikowane urządzenia kontrolno-pomiarowe, które zamówiono, ale dotychczas nie sprowadzono.

Kierownictwo „Profelu" uznało swoją winę. Decyzję Okręgowej Komisji Cen potwierdzili również — będący nie bez winy Kombinat — Centrum Naukowo-Produkcyjne Elektroniki Profesjonalnej Unitra-Radwar.

Zasadły decyzje. Zakład w Szydłowcu musi zwrócić nadpłacone przez odbiorców kwoty, a wynikające z zastosowania zawyżonych cen: Fabryce Obrabiarek Specjalizowanych w Tarnowie (1076 tys. zł za 23 szafy), Zakładom Automatów Tokarskich w Chocianowie (3.840 tys. zł za 96 szaf), Centrum Badawczo-Konstrukcyjnemu w Pruszkowie (82 tys. zł).

Ponadto przedsiębiorstwo ma odprowadzić do budżetu państwa 8800 tys. zł nadmiernych zysków i uiścić wysoką karę. Rzutuje to poważnie na sytuację finansową zakładu na fundusz premiowy, na pozycję przedsiębiorstwa w gospodarce województwa radomskiego.

KOSZTOWNA LEKCJA dla kierownictwa „Profelu", a... jednocześnie ostrzeżenie dla innych, którzy szukają zysków manipulując cenami.

STANISŁAW BERUS

Fabryka Łożysk Tocznych „Iskra" w Kielcach z każdym rokiem zwiększa swoją produkcję.
Na zdjęciu: montaż łożysk do „fiata 126p". Fot. A. Peczalski

Jubileuszowy koncert „Kielc"

Dobra wizytówka

„WITAMY was wszystkich, my z Gór Świętokrzyskich" — tym fragmentem polonezu rozpoczął swój jubileuszowy koncert ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „KIELCE". Mimo krótkiego bo zaledwie pięcioletniego okresu działalności zaprezentowany, na dobrym poziomie program świadczy o dużym dorobku artystycznym. Przez ponad dwie godziny, obok rodzinnych — słuchaliśmy, oglądaliśmy pieśni oraz tańce z wielu regionów Polski, tworząc jedną wielkie i barwne widowisko folklorystyczne.

Po powitalnym polonezie zespół przedstawił część opoczyńską, tj. suite tańców i pieśni z tego bogatego w folklor regionu, w opracowaniu muzycznym Jerzego Szczyrby. Ogólny rozkwit budziły również piękne, właściwe dla tego regionu — stroje. Pierwszą część zakończyła suita tańców i pieśni rosyjskich oraz ukraińskich w opracowaniu Mirosława Niziurskiego. Są one najlepszym dowodem przyjaźni i współpracy, jaką „Kielce" utrzymują z podobnym zespołem w Winnicy.

Widzom pokazano także folklor łowicki, a następnie rzeszowski i wreszcie zespół przedstawił rodzimy folklor — kieleckie pieśni, przyśpiewki, oberki i polki. Ciekawie zabrzmiały takie pozycje, jak „Zgięnęła nam pasterecka", „Zachodzi słóneczko", efektownie wykonane zostały kończące ten rozbudowany blok — świętokrzyska polka i oberek.

Nie zabrakło też najpiękniejszego tańca polskiego — mazura. Na scenie pojawił się wówczas cały zespół, prezentując się okazale w nowych strojach, tańcząc i śpiewając z werwą, po staropolsku.

PUBLICZNOŚĆ nagrodziła występ „Kielc" burzą brawam, były też gratulacje od zaprzyjaźnionych zespołów pieśni i tańca z Opola Nowego Sącza Wrocławia, Zielonej Góry i Gliwic.

Mamy więc nareszcie dobrą wizytówkę miasta i regionu. Jej atutami, oczywiście poza już niewątpliwymi osiągnięciami i niezłym poziomem artystycznym — jest młodość oraz zapał do pracy. Ale w ramach podnoszenia jakości, należałoby pomyśleć o wzmocnieniu brzmienia chóru (zwłaszcza w głosach męskich) oraz trochę powiększyć zbyt skromny skład kapeli. Te konieczność, jeśli mamy ambicje, by „Kielce" konkurowały z najlepszymi zespołami amatorskimi.

A oto osoby, które przygotowały program „Kielc": Mirosław Niziurski i Karol Anbild — opracowanie muzyczne większości pozycji, choreografowie: Jan Burke (konsultant), Stanisław Suchodolski i Janusz Chmielewski (instruktorzy), Jerzy Szczyrba i Ryszard Kloryga dyrygenci chóru oraz kapeli i inni.

JERZY CHROBOT

„Made in Japan" w kieleckiej „Iskrze"

Kręć się, kręć ... łożysko!

...kręci się na łożyskach, potrzebuje ich niemal każda ...na gospodarki, coraz więcej pochłania motoryzacja. Nic ...dziwnego, że jeden z głównych ich producentów w kraju ...FABRYKA ŁOŻYSK TOCZNYCH „ISKRA" W KIELCACH ...dnie unowocześnia proces produkcji, modernizuje się, ...wuje...

...w nowoczesność

...AUTOMATYZACJA wkro...czyła do zakładu w 1972 ...roku. Wtedy to, kupiono ...od Japonii licencję na no...woczesne linie produk...cyjne. Podpisano kontrakt ze ...firmą w świecie z produkcji ...i maszyn łożyskowych ...NSK z Tokio. Japońska ...firma gwarantowała do...brą jakość, wysoki standard ...i jego światową klasę. ...Zakupiono trzy takie ...linie (jednej „mniki" produk...uje 6 mln łożysk rocznie, ...inne są prosty: 18 mln ...w ciągu roku, czyli ...90 proc. dotychczasowej ...produkcji „Iskra"), dostarczała ...w czasie tradycyjną tech...nologią (25 mln sztuk).

...Inny urządzenia w no...wej montowali Japończy...cy. Uczestnicy kilkudziesięciu ...kursów (fabryki wyjechały ...do Tokio, ...przeszkolenie do Tokio, ...z maszynom potrzebni ...specjaliści. W październiku ...ruszyły linie ruszyły NSK ...z Kielcach egzamin. Pod...czas kupnia następnie...ściek"

...FLT „Iskra" dostarcza ...50 mln łożysk różnych ...wymiarów. Odbiorców ...jest wielu, nie tylko krajowych. Wśród listy zagranicznych amatorów kieleckiej produkcji — firmy „Berliet", „Citroen", „Lucas". Ponadto kieleckie wyroby wędrują do 60 krajów świata. Głównymi odbiorcami obok krajów RWPG, są także Pakistan, Indie, RFN, Hiszpania, USA. Planuje się, że wartość eksportu przekroczy w 1980 roku — 55 mln złotych dewizowych. Jakość łożysk — coraz lepsza. Zresztą „Iskra" zabiega nie tylko o rynki zagrodnie, FSO na Żeraniu też byle jakiego towaru nie przyjmie...

Pilna inwestycja

PRODUKCJA „ISKRY" zwiększa się z każdym rokiem, Przemysł jest nieubłagany. Na łożyska o małych gabarytach (do 65 mm) czeka motoryzacja („fiaty 126p") i zakłady produkujące sprzęt gospodarstwa domowego. Rolnictwo domaga się łożysk do bizonów" i innych maszyn. Upomina się o nie także elektrotechnika, przemysł maszynowy.

W lipcu 1976 roku uchwałą nr 132 Rady Ministrów rozpoczęto rozbudowę fabryki. Inwestycja, nazwana „Iskra II", zmierza już ku końcowi. Przypomnijmy: koszt przedsięwzięcia ponad 6 mld zł. Na powierzchni 4 ha pracownicy francuskiej firmy CBS wznieśli nowoczesną, o lekkiej konstrukcji stalowej halę produkcyjną.

W marcu ub. roku hala była gotowa. Teraz wszystko zależeć od tempa prac generalnego wykonawcy — Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Opóźniły się nieco roboty związane z układaniem posadzek w hali, co z kolei zahamowało montaż maszyn. Mimo to — dzięki wysiłkowi załóg „warszawskiego „Mostostalu II" i brygad inwestora — pokonano trudności. Pod nadzorem fachowców z Japonii (w „Iskrze II" pracować będzie 15 linii japońskich) rozpoczęto rozruchy. Do października ubiegłego roku.

Od tej chwili rozpoczęło się oczekiwanie na próby rozruchu. Pod koniec stycznia br. (znów, niestety, spóźnienie) kieleccy „przemysłowcy" doprowadzili do hali m.in. sprężone powietrze, wodę, gaz, nałtę. 26 stycznia br. ruszył pierwszy automat. Sprawdzian wypadł pomyślnie. Obecnie co kilka dni przeprowadza się próby poszczególnych etapów produkcji...

Zdaniem pierwszego zastępcy dyrektora do spraw rozbudowy „Iskry II" — mgr inż. JANA DOBOSZA — w marcu br. t. hali powinny wyjść pierwsze łożyska. Całkowity rozruch przewidziany jest pod koniec lipca. Od tego momentu fabryka ma 10 miesięcy na uzyskanie pełnej zdolności produkcyjnej „Iskrowcy" zobowiązali się jednak, że zamiast planowanych w tym roku 4,5 mln łożysk z nowej hali — dostarczą 10 mln.

Czy im się to uda? Tak — pod warunkiem, że KPBP przyspieszy budowę oczyszczalni ścieków i przepompowni oraz sfinansuje roboty w kuźni. Sprawa jest pilna.

Skorzysta nie tylko miasto

„Iskra II" towarzyszy realizacja innych obiektów, m.in. dwóch hoteli robotniczych (Kombinat Budownictwa Miejskiego nie dotrzymuje terminów), ośrodka szkolenia kadrowych, przyszłodni przykładowej. Miasto otrzyma 380 mln złotych z przeznaczeniem na modernizację układu komunikacyjnego, budowę mieszkań, żłobków i przedszkoli, odcieków Polichnickiej Świętokrzyskiej.

Sama zaś Fabryka Łożysk Tocznych „Iskra" stanie się potentatem nie tylko w skali kraju. Do 1980 roku dostarczać będzie rocznie ponad 100 mln łożysk. Sporo to udział zwytwzy, że prognozy mówią o 180 mln ze wszystkich fabryk w Polsce.

ANNA ORLICKA

Dwie ważne rocznice

Dwie ważne rocznice 400-lecia — prapremiery i pierwszego wydania książkowego „ODPRAWY POSŁÓW GRECKICH" JANA KOCHANOWSKIEGO obchodzimy w bieżącym roku. Jubileusz jest tym ważniejszy, że „Odprawa" to również pierwszy druk, jaki ukazał się w Warszawie.

Trudno było znaleźć w XVI-wiecznej Polsce scenę, na której mógłby być wystawiony wielki antyczny dramat. Okazję dla Kochanowskiego stał się ślub wielkiego magnata i polityka, palatyna ...ego, Jana Zamojskiego. Niestety, nie zachowały się relacje, mówiące o przyjęciu sztuki przez widzów. O sukcesie pośrednio świadczy fakt, że Zamojski, inicjator premiery i gorący wielbiciel talentu Jana z Czarnolasu, zapragnął wydać sztukę zaleciając druk podległej sobie oficynie. Była to filia drukarni krakowskiej Mikołaja Szarfenbergera. Wiosnie w niej we początku 1578 roku złożono „Odprawę posłów greckich" Jana Kochanowskiego wystawioną m.in. przed królem i królową w Ujazdowie.

rolnictwo—gospodarka żywnościowa—rolnictwo—gospodarka żywnościowa—rolnictwo

Ustawa wchodzi w życie

Minęło już kilka miesięcy od uchwalenia przez Sejm PRL ustawy o emerytalnym zaopatrzeniu rolników i członków ich rodzin. Uchwalenie tego doniosłego w dziejach polskiej wsi aktu spotkało się z dużym i zrozumiałym zainteresowaniem ludzi rolniczego trudu. Ustawa jest jeszcze jednym wyrazem konsekwentnej polityki partii zmierzającej do poprawy warunków bytu wszystkich ludzi pracy.

JAK OBECNIE uzewnętrznia się to zainteresowanie? — pytam **ZBIGNIEWA WIŚNIEWSKIEGO**, inspektora do s. ew obrotu ziemią w Urzędzie Gminy w Solcu nad Wisłą, załatwiającego z upoważnienia naczelnika min. sprawy emerytur.

— Nasza gmina ma charakter typowo rolniczy — informuje inspektor. — Mamy łącznie 2166 gospodarstw. Około 40 proc. ich właścicieli jest już w wieku emerytalnym. Do nich więc, w pierwszej kolejności, adresowana była wspomniana ustawa. Czy znalazła ona oddźwięk w życiu wsi? Oczywiście. I to w sposób wielorski. W br. otrzymaliśmy na przykład 8 podań o przekazanie ziemi państwu, bądź następcy w zamian za emeryturę. Podania te są już rozpatrzone, a zawarte w nich prośby są w toku załatwiania.

Nie jest tych podań dużo. Ale — przypomnijmy — wypłata świadczeń przewidzianych w ustawie nastąpi w zasadzie od 1 lipca 1980 r. Wcześniej, to znaczy od stycznia br., o emeryturę ubiegać się mogą rolnicy przekazujący gospodarstwo następcy, jeżeli ukończyli 80 rok życia albo zaliczeni zostali do I lub II grupy inwalidztwa, nawet wtedy jeśli nie osiągnęli rocznej wartości sprzedaży produktów rolnych na sumę 15 tysięcy złotych, pod warunkiem jednak, że przez ostatnie 5 lat nieprzerwanie prowadzili gospodarstwo. Wcześniejsza emerytura przysługuje także rolnikom (w wieku emerytalnym) przekazującym gospodarstwo państwu.

W czym jeszcze, w praktyce, uzewnętrznia się funkcjonowanie ustawy?

— Wzrosło wydatnie zainteresowanie rolników produkcją towarową — kontynuuje inspektor Wiśniewski. — Po prostu — ustawa jest czynnikiem mobilizującym rolników do wysokiej produkcji i sprzedaży jej państwu. **W pierwszym roku obowiązywania ustawy wszystkie gospodarstwa w naszej gminie osiągnęły wymagane ustawą minimum wartości produkcji sprzedanej w wysokości 15 tys. zł. Mamy także wiele takich gospodarstw, w których wartość produkcji sprzedanej wyniosła 100, 200, a nawet 500 tysięcy zł. Kierunek działania wyznaczają nam już obecnie wysokotowarowe gospodarstwa specjalistyczne, których mamy 22, ale dają one 5 proc. produkcji całej gminy...**

Z ROZMÓW zarówno z rolnikami, jak i pracownikami gminnej służby rolnej w Solcu nad Wisłą wynika, iż wzrosło zainteresowanie kupnem ziemi w celu powiększenia posiadanego gospodarstwa. **Wytworzyły go: stabilność polityki rolnej państwa, korzystne warunki nabywania ziemi oraz opłacalność produkcji rolnej.** Przekonują się o tym rolnicy na przykładach własnych lub dobrze gospodarujących sąsiadów. Są więc chętni do nabycia gruntów w rejonie Sadkowic, Pawłowic, Zemborzyna, jednakże w tych wsiach nie ma takich, którzy chcieliby ziemię sprzedać. Istnieją natomiast możliwości kupna ziemi w Solcu i Przedmieściu Bliszym, ale potencjalni nabywcy nie mają udokumentowanych kwalifikacji rolniczych.

— W grudniu ub. roku 56 rolnikom wręczyliśmy uroczyście karty kwalifikacyjne — mówi **HALINA GOZDUR**, kierowniczka gminnej służby rolnej. — **Wszyscy ukończyli kursy dla hodowców bydła lub ogrodniczy. Sądzę, że ustawa emerytalna spowodowała również wzrost zainteresowania wiedzą i oświatą rolniczą. Na wszystkich kursach, zorganizowanych podczas tegorocznej zimy mieliśmy dużą frekwencję i należyte zainteresowanie...**

Faktycznie. Kursy zorganizowano w Dziurkowie, Glinie i Kępie Gosteckiej, a w Pawłowicach i Boiskach po dwa zespoły przysposobienia rolniczego. **W każdej z tych form szkolenia uczestniczy średnio po 50 osób. Takiego pędu do wiedzy rolniczej dawno już w gminie nie notowano.**

PRZYTOCZONE wyżej wypowiedzi oraz zawarte w nich przykłady pozwalają na stwierdzenie, że wprowadzenie w życie systemu emerytalnego zaopatrzenia rolników, poza podstawową funkcją socjalną, spełnia już korzystną i tę w rozwoju rolnictwa i produkcji rolnej oraz podniosło wyraźnie rangę zawodu rolnika.

CEZARY GĄTKIEWICZ

Nie wykorzystane bogactwo

Według danych z Rocznika Statystycznego przeciętny mieszkaniec naszego kraju spożywa w ciągu roku zaledwie 9,9 kg ryb słodkowodnych. Jest to bardzo mało. Można zastrzykować twierdzenie, że ryby słodkowodne leżą na talerzu raz w roku — podczas wigilijnego wieczoru. Dzieje się tak nie dlatego, że nie gustujemy w rybach, wręcz przeciwnie, lubimy je przyrządzane na różne sposoby, ale są one u nas towarem rzadkim, poszukiwanym, mimo że natura dostatecznie wyposażyła nasz kraj w wody otwarte.

POSIADAMY w Polsce 355 tys. hektarów wód, które są bazą do produkcji ryb słodkowodnych. Z tej, co dotąd powierzchni, w ok. 50 tys. ha stanowią stawy hodowlane. Ich wydajność jest niewielka, ponieważ prawie 20 tys. ha zajmują stawy zapuszczone i bezrybne.

Podjęta po XV plenum KC PZPR decyzja rządowa z 1975 roku zalecała wiele przedsięwzięć zmierzających do intensyfikacji produkcji ryb słodkowodnych. W czasie I i II Powszechnego Przeglądu Gmin — w 1976 i 1977 roku — zewidencjonowano stawy i zbiorniki wodne, które należy zagospodarować.

W województwie kieleckim — jak poinformowano mnie w Wydziale Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego — stawy zajmują powierzchnię prawie 3 tys. hektarów. Wydajność z 1 hektara lustra wody jest niewielka, bo wynosi tylko 440 kg ryb. Liczba ta świadczy najlepiej, że stawy nie są w pełni wykorzystane. I nie mogą być, ponieważ ich stan techniczny pozostawia wiele do życzenia. Powierzchnia stawów, które wymagają odbudowy, liczy 1500 ha.

Sporządzono wybiegający daleko w przyszłość program renowacji tych obiektów, tymczasem niewiele się zmieniła i w dalszym ciągu zbiorniki, te są w większości nieproduktywne. Stosunkowo najżywszą działalność w tej mierze rozwijają państwowe gospodarstwa rybackie. Stopniowo przywraca się w nich stawy do stanu użytkowości. I co ważne — robi się to starannie, z dużą znajomością rzeczy. PGRyb. w Górkach odbudowuje obecnie 120 ha stawów, w MŁODZAWACH, PGRyb. we WŁOSZCZOWEJ na jeszcze do modernizacji 115 ha stawów.

— W ubiegłym roku dokonaliśmy renowacji 43 ha stawów — powiedział kierownik włoszczowskiego PGRyb. **Stanisław Stołypko.** — Na ten rok planujemy taką samą powierzchnię.

NATOMIAST WŁADZE GMINNE nie potrafią przezwyciężyć trudności związanych z zagospodarowaniem stawów. Przykładów potwierdzających tę opinię jest mnóstwo.

Mieszkańcy **GRABEK MAŁYCH i PAŹDZENIA** (gm. Gnojno) pamiętają jeszcze czasy, kiedy w znajdujących się tutaj stawach (12 ha) pluskały się ryby. Miały idealne warunki do życia, bo przepływającej tędy rzeczki Radni nie zanieczyszczają żadne ścieki. Dziś można tu złowić tylko żabę. Trzy lata temu stawy przekazana Spółdzielni Kółek Rolniczych w Raczycach. Ale dopiero w ub. roku otrzymała ona konieczne środki — dotację w wysokości 2,5 mln złotych. Opracowano dokumentację techniczną i zaczęto znów uprawiać tu rybę, na razie na małą skalę, bo nie można zmieścić wykonawcy. Więc trzeba będzie jeszcze poczekać. Jak długo?

Na rzece Kamiennej, między Skorzyskiem a Starachowicami, było niegdyś sześć zarybnych zbiorników wodnych, które pozwalały regulowały stosunki wodne na dość rozległym terenie. Dziś — nie licząc systematycznie zarastającego, pozostawionego bez opieki zalewu Starachowickich — nie ma tutaj ani jednego stawu. Rzeka Kamienna prawie co rok wylewa, niszcząc znaczne obszary łąk, czyli pozbawiając rolników cennej paszy dla bydła.

Władze gminne w Wąchocku, choć żywo zainteresowane problemem, są — praktycznie rzecz biorąc — bezradne. Nie posiadają ani środków finansowych, ani sprzętu i urządzeń do renowacji zniszczonych zbiorników. Starachowice i Skarżysko są dostatecznie chłonnym rynkiem i każda ilość ryb znalazłaby rychło nabywców. Wnioski skierowane po dwóch przeglądach gmin utknęły prawdopodobnie w szufladach Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. W każdym bądź razie, nikt się tą sprawą nie zajął.

SPRAWA zagospodarowania stawów (23 ha) w RAKOSZYNIE i NOWEJ WSI (gm. Nagłowice), ciągnie się od kilkunastu lat. Poruszano ją wielokrotnie na sesjach GRN. Bezskutecznie. Tymczasem pokryły się one grubą warstwą mułu, zarosły trzciną. Znajdujące się w pobliżu Państwowe Gospodarstwo Rybackie, w Oksie odmówiło przyjęcia ich tłumacząc się tym, iż remont wymagałby dużych nakładów finansowych. Nie chciała ich również Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Nagłowicach. Po II Powszechnym Przeglądzie Gmin, nagłowickie władze zwróciły się o pomoc do WZIR Kielcach. Jak poinformował mnie naczelnik gminy w Nagłowicach, Marian Bielek, WZIR w Kielcach przygotowuje dokumentację melioracji tego obiektu. Przeprowadzi się ją w roku 1980. A więc zamiast stawów będą łąki.

W **SĘDOWICACH** (gm. Michałów) znajduje się 8,6 ha stawów, które przylegają do rzeki Mierzawy. Są one własnością Spółdzielni Kółek Rolniczych w Michałowie. Groble są zniszczone, a na bagnistym dnie krzewi się bujnie trzcina.

— Te osiem stawów mogłoby dawać doskonałą produkcję, a, tymczasem są siedliskiem szczurów — mówią rolnicy.

I SKR w **MICHAŁOWIE** złożyła do Urzędu Wojewódzkiego meldunek, że w ub. roku zagospodarowała dwa stawy. **Istotnie wpuszczono do nich podobno... 30 kg narybku. Z połowów miejscowi ludzie do tej pory sobie żartują, bo złowiono „127 ryb większych i trochę małych", jak oświadczył mi rolnik, który brał w tym udział. Szkoda więc było czasu, zabiegów i środków finansowych. Wydaje mi się, że lepiej by zrobiono, gdyby stawy te oddano do użytkowania pobliskiej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Niewiadowie. To prawda, że na wniosek wiadom gminnym w sprawie, ale ulokowana jest szej odległości od siedziby SKR. Poza tym spółdzielnia tek rolniczych są niem, jeszcze zbyt słabymi nostkami, by je obsługą ilością rozmaitych wiązków.**

Hodowla ryb nie jest prosią. — Dobrze, z zadowoleniem efektami prowadzą tych wykwalifikowanych chowcy ichtiolodzy, SKR nie są. Postępu czą w jednym przykładzie wyierdzającym tę tezę. W Krasocinie przystąpiono renowacji 12 ha stawów. to najkosztowniejszą wozi się tutaj ziemię z niej groble, zamiast pogłębić spychaczem. ten sposób zrobiono ciej i taniej. Ale znów ludzi kompetentnych, na tym znają.

NIE PRZYWIĄZYWA Kieleczyźnie do większej wagi do ryb. Nie było tradycji stwa. Wśród instruktorów nych nie ma fachowców, mogłby służyć w tej tej radą. Władze gminne trochę po omacku. Zarowanie stawów postępuje, z oporami, bo albo środków, albo — kiedy sze już są — brakuje wykonawcy. I nie umieją z tym poradzić. Podobnie z SKR, którym tę mi wierzono. Nic więc dziwnego, że rezultaty są znikome. **Wykwicze w hodowli wodnych ryb wciąż rzesza się wykorzystane. Wspomnieliśmy na IX plenum KC tow. EDWARD GIEREK, że „Nie jesteśmy zadowoleni postępu w hodowli rybnych. Trzeba szybciej niać istniejący stan rzeczy, dze wojewódzkie powinny święcić tej sprawie więcej gi".**

Słowa te nie wymagają mentarza.

HALINA BE

Szklarnia bez załogi

W Ryczywole k. Kozienic przez ilpski PBRol. budowana jest szklarnia o powierzchni 6 ha. Zostanie ona przekazana jeszcze w tym roku. Niestety, są znaczne opóźnienia na obiektach towarzyszących. Martwi szczególnie małe zaawansowanie prac przy wznoszeniu bloków mieszkalnych. Pierwszy budynek miał być oddany ostatniego dnia grudnia ub. roku. Termin ten nie został dotrzymany.

Ustalono więc kolejny, na 30 czerwca br. Istnieją jednak uzasadnione obawy, że i ten nie zostanie dotrzymany. Zaawansowanie prac nie przekroczyło stanów zerowych. Dodatkową komplikacją okazać się może również zmiana technologii budowy z wielkopłytowej na tradycyjną. A wiadomo utrzymanie takiego obiektu bez stałej załogi będzie nadwyrężać trudnym zadaniem. I dlatego też budowlani z Lipska muszą wzmóc tempo i na inwestycjach towarzyszących. (wej)

Na zdjęciu: smaczny chleb wypiekają w GS-owskiej piekarni w Morawicy.

Fot. A. Pęczalski

W zespo lżej i tanie

ZESPÓŁ MEDY ROLNIKÓW z S NA w gminie Miasto — uznany podczas stanowego sejmiku rolników w Radomiu za lepszy w województwie powstał sześć lat temu z ciatywy **Bogdana Sitarsk** (przodownik), **Mariana** nlewskiego, **Jana Dl Jana Żeba, Stanisława** wadzkiego i **Tadeusza** Patronat nad nim pr miejscowa Spółdzielnia Rolniczych, a rada i po służy od początku powy radomskiego oddział szawskich Zakładów Prz słu Tłuszczowego, Gro **Wielochowski.**

Zespół specjalizuje si hodowli trzody chlewn uprawach rzepaku. S młodych rolników gosp je na 74 hektarach grun tym na 12 ha zblokowany jedną działkę. W ub. członkowie zespołu odch 1056 warchlaków od 98 (dukcyjnych macior w 360 krzyżówek i 50 tyczn Z każdego hektara spra 780 kilogramów żywca. Z społem mają nawiązane kty rozliczne insty SKR obiera od nich wł ki, POZH — reprodukt łoszki, a GS, w ramach traktacji — tuczniki. W mieszczeniach członk społu WOPR prowadzi żywienia 10 tuczników, a pojęch ZPT dwa poleta prawy rzepaku.

Przodownik zespołu m plom technika rolnika, p stli członkowie legitym się natomiast przygotowan w zakresie szkoły zaw wej. Niezależnie od tego kończyli kursy kwalifika ne, obecnie uczęszczają kursy mistrzowskie.

UCZESTNICY zespołu Co gospodarstwa, przyjęło na dobr rolników, nie stronią od społecznych. Wszyscy pr wali przy budowie 5-kil trowego odcinka drog dernizacji punktu skup szek reprodukcyjnych, sianiu gruntów wspólnej ras pomagali swoimi cia kami w transporcie węg innych środków prod dla starszych wiekiem r ków. Niezależnie od tego którzy uczestnicy spółki się poznać jako działa Bogdan Sitarski i Stefan wadzki są radnymi MG dzas członkami Rady SKR

Waldonowe plany

Dom stoi na górze, za wsią. Solidny, z czerwonej cegły, ale już ca mały dla rozrastającej się rodziny. Mieszkają w nim WALDONOWIE — rodzice: WŁADYSŁAW i AGNIESZKA, żonaty syn JÓZEF z żoną i dwójka dzieci, najmłodszy dwudziestoześcioletni WINCENTY. Jeszcze kawaler. Waldon — senior, członek partii i dwaj synowie założyli zespół hodowli trzody chlewnej, w Bęczkowie, świętokrzyskiej wsi, do niedawna całkowicie odciętej od świata.

Gdzieś niedaleko Lubrzanka przebija się malowniczo w jarach pod Mąchocicami. I tym tylko sławna była okolica. Teraz drogi przez Leszczyny i Cedzynę zbliżyły świat, a od Krajna przybliżyła się do wsi nitka wodociągów. Dla Waldonów to rzecz ważna. Każdego dnia tysiąc dwieście litrów wody dla zwierząt dowozili na swoją górę. Ale już się skróciła trasa dowozu, bo od niedawna czerpią wodę ze zdroju ulicznego w dole wsi. Mają nadzieję, że na wiosnę wododajny zdrój dotrze w bezpośrednie sąsiedztwo ich zagrody.

U WALDONÓW ziemi niewiele. Dziewięć hektarów własnej i dwa dzierżawionej od sąsiadów. Dzielić tę gospodarkę na synów? Można. Tylko po co? Żeby z młodych zrobić ni rolników, ni robotników? Mają inne zamiary. Już kupili spory kawałek pola pod Krajnem. Gdyby gdzieś niedaleko była wolna ziemia też chętnie by ją kupili.

— Dla nas — mówi **Władysław Waldon** — na zespół pasuje co najmniej trzydzieści hektarów. Wtedy byłoby w czym robić. Cała rodzina miałaby zajęcie. I maszyny też.

Bo u Waldonów mięśnie ludzkie wspomagają własny ciągnik, kombajn ziemniaczany „anna" i spore innych narzędzi rolniczych. A głowa domu dopowiada rozpoczętą myśl, plan chłopskiej rodziny na najbliższe lata.

— Wychodzi nam tak ułożyć życie, by pracować razem, a mieszkać osobno. Gdy jeszcze najmłodszy założy rodzinę, za ciasno będzie w jednym gnieździe. Póki co, najpierw musimy stanąć na nogi. Dostatku dla rodziny dobry rolnik musi szukać w swojej gospodarce.

W Bęczkowie, Mąchocicach, Leszczynach było i jest od wieku lat sporo dobrych hodowców. W tych okolicach mieszkańca Spółdzielnia „Radostowa", tworzyła „biele zagiębie" dla zaopatrzenia Kielc.

WALDONOWIE upodobali sobie hodowlę trzody. Przez pierwsze lata po starej chlewni i szopach, gdzie tylko można.

W ubiegłym roku sprzedali w punkcie skupu 70 tuczników.

— To niewiele — mówią młodzi Waldonowie. Tylko 9,4 tony mięsa. Osiemdziesiąt warchlaków sprzedano na jarmarku, bo jednostki uspołecznione nie mogły od nich zakupić odchowanych prosiąt.

— Do ludzi poszły nasze prosięta. Ktoś inny wyhoduje z nich tuczników, ale ta produkcja nie liczy się na konto naszego gospodarstwa — dorzuca któryś z Waldonów.

— Ale ja najpierw buduję, a dopiero potem buduję.

— I więcej jeszcze damy — deklaruje się stary Waldon na wspomnienie o tamtej uwagi gminnej władzy. — Niech tylko spaszą bydłem siano — zaraz wprowadzam prosięta do stodoły. Jak dobrze pójdzie, to w tym roku sprzedam dwieście tuczników.

Ta nowa chlewnia żyje cała rodzina.

WALDONOWA:

— Najcięższą pracą w starej chlewni jest wybieranie gnojowicy. Zal mi męża i synów, jak się męczą przy usuwaniu nieczystości z chlewów.

WALDON:

— Byliśmy w Kielcach na ul. Górnej w „Eltorze". Gdy tylko „Rembud" zakończy układanie stropów, oni zaczną zakładać instalacje wewnętrzne. W budynku będzie miejsce dla 150 tuczników. W ciągu roku dwa razy będzie się opróżniało i zapełniało chlewnię. W sumie pojemność chlewni wyniesie trzysta sztuk rocznie. Budynek jest wysoki, można spróbować hodowli w klatkach piętrowych. Wtedy wyszłoby rocznie z naszej chlewni sześćset tuczników.

WALDONOWA:

— Po mojemu lepsza zielonka z tej koniczyny.

SYN JÓZEF:

— Kukurydzę i buraki pastewne trzeba wypróbować.

WALDON:

— U nas pole żyzne, wykarmione obornikiem i nawozami. Wszystko rośnie.

NA KARCIE gospodarstwa Waldonów w SOP zapisano w ub. roku 450 tys. złotych — wartość sprzedanej produkcji. Dziwią się sami, że w takich warunkach wyprodukowali tyle ton mięsa. Są zgodni: ten rok będzie lepszy. Już w kwietniu dostarczą 30 zakontraktowanych tuczników. Jeżeli „Rembud" dotrzyma terminów, a „Eltor" zrobi wszystko na czas, plan chłopskiej rodziny Waldonów także zostanie wykonany. Plan członka partii — Władysława Waldona, lat pięćdziesiąt cztery, jego żony Agnieszki Waldonowej, synów: Wincentego i Józefa z żoną, którzy w rodzinnej, zespołowej pracy dają wkład w realizację ustalonej na XV plenum polityki żywnościowej partii, gwarantującej perspektywy gospodarowania młodym, spokojną starość rolniczym emerytom, a społecznemu dostatek żywności.

MARIAN BYRKOWSKI

kultura — oświata — nauka — kultura — oświata — nauka — kultura — oświata — nauka

W Przedszkolu nr 5 w Opocznie od najmłodszych lat rozpoczyna się poznawanie rodzimego folkloru. W mieście tym działają obecnie cztery takie „regionalne przedszkola". W grupie starszaków — dzieci codziennie obcują z tradycjami rodzimej kultury. Oryginalny wystrój przedszkola składa się z wycinanek „pająków", papierowych kwiatów oraz wiernych naklejek podopieczyńskich chat.

CAF — Zbrzeniecki

Sukces pani Marii

DZIENNIK PANI stanowi autentyczne, niezwykle bogate i sugestywne źródło poznania prawdy o życiu codziennym Polaków w roku 1977. Jest więc interesującym materiałem dla socjologów i czytelników „Tygodnika Kulturalnego". Dalej następują dwa podpisy: przewodniczący jury dr Władysław Markiewicz — sekretarz działu Nauk Społecznych PAN, naczelny redaktor „Tygodnika Kulturalnego" — Stanisław Adamczyk.

Tym list wraz z gratulacjami za zdobycie miejsca w ogólnopolskim konkursie na tytuł: „Jeden miesiąc mojego życia" otrzymała MARIA BARTOSIAK z Czarnocina w woj. radomskim. Konkurs ogłoszony był przez redakcję „Tygodnika Kulturalnego", Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Stowarzyszenie „Książka i Wiedza". Z całego kraju nadeszło około półtora tysiąca prac. Bogaty wybór, zapiski ludzi różnych zawodów i z różnych środowisk: lekarzy, robotników, nauczycieli, inżynierów, ekspedientek, traktorzystów, rolników...

— Ogromnie się cieszę z wysokiej oceny mojej pracy — mówi Maria Bartosiak. — Konkurencja z pewnością była duża. Wielu ludzi posiada przecież ciekawe życiorysy, a ja opisałam takie sobie zwyczajne życie na wsi: co robiłam, co myślałam... Jeden miesiąc — wybrałam luty, bo wtedy jest trochę więcej czasu i można prowadzić dziennik. Wiosną, czy latem już byłoby gorzej. Ja wdowa, gospodarstwo spore, więc roboty nie brakuje. Owszem, mam dzieci, nawet czwórkę. Obie córki wykształciły się na pielęgniarki, syn, w Białobrzegach uczy się na mechanika maszyn rolniczych i tylko drugi może trochę dopomóc, bo został ze mną, chodzi do Szkoły Przysposobienia Rolniczego...

Trzecia nagroda w ogólnopolskim konkursie. Duży sukces i... kolejny. Przypomnijmy, że mieszkanka Czarnocina została w ubiegłym roku laureatką konkursu na wspomnienia mieszkańców — organizowanego w ramach akcji „Krajobrazy kultury miast i gmin ziemi radomskiej", zaś jej debiut odbył się w naszej gazecie. (jut)

Wiedzy nigdy za wiele

JUŻ TRZECI ROK trwają zajęcia na Uniwersytecie Młodych Racjonalistów zorganizowanym przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, Kielecką Chorągiew ZHP oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kielcach. Dlaczego racjonaliści znajdują pewną i autorytatywną pomoc ze strony pracowników Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Do skłania młodych ludzi, głównie kieleckich szkół średnich, do szukania wiedzy w tej dziedzinie?

Dotychczasowe obserwacje i obcowanie w toku zajęć mnie utwierdziły mnie w przekonaniu, iż są to słuchacze interesujący się naukami ścisłymi i szukający w treściach pomocy do rozwiązywania własnej osobowości. Realizacja programowa UMR wychodzi naprzeciw tym zainteresowaniom. Wystarczy przytoczyć kilka tematów programowych z niektórych dyscyplin naukowych, które potwierdzają powyższe stwierdzenie. Np. „Światopoglądowe funkcje naukowego religioznawstwa", „Problemy moralne społeczeństwa budującego socjalizm", „Religie świata", „Obiektywne i subiektywne przesłanki laicyzacji życia społecznego w PRL" itd. itp.

OBOK ŻYWEGO SŁOWA, które przekazują odbiorcom specjaliści z różnych ośrodków naukowych w kraju, w trakcie zajęć stosowane są różnorodne środki audiowizualne i pomoce naukowe. Na UMR, oprócz comiesięcznych zajęć, organizowane są obozy szkoleniowe, na których obok zagadnień teoretycznych słuchacze zdobywają praktyczne umiejętności organizowania życia kulturalnego w środowisku młodzieżowym. W bieżącym roku dwa obozy szkoleniowe odbyły się na przełomie stycznia i lutego w ośrodku wypoczynkowym w Sielpi.

Konkretnym rezultatem tej pracy jest ponad 100 absolwentów, opuszczających rokrocznie daną formę kształcenia. Absolwenci pełnią później kierownicze funkcje w organizacjach społecznych, a TKKŚ znajduje w nich organizatorów działalności laickiej na wyższych uczelniach.

LUDWIK JAGIEŁŁO

Kłopoty z folklorem

Niektórzy znawcy twierdzą, że prawdziwe malarstwo ludowe można dziś spotkać jedynie na Podhalu — tam, gdzie „za szkło malowane". Nieklamany samorodny folklor. Reszta stanowi natomiast lepsze lub gorsze próbki amatorskie i tylko w tej kategorii należałoby ową twórczość rozpatrywać.

NIEKTÓRZY etnografowie twierdzą, że twórca ludowy często sam błądzi — rzeźbiarz na przykład. Niby zaczyna nieźle: od statycznych, ciężkich brył, naiwnej ekspresji potem, jak już wóształ udoskonali, to od „prymitywu" uciecza w szukce prostszej szuka. A po co? Bo powinien za dużo wiedzieć. Bo pan te proporcje i harmonie zostań na etapie niezgrabnych świątków. A już broń Boże żadnych eksperymentów pokostem. Prawdziwy twórca ludowy tego nigdy nie robi" — radził po ojcowsku wiejskiemu artyście pewien mecenas. Ale niewiększy? Coś jak: „Tak rozumiany folklor zaczyna nieco trącić szarlatanerią. Rozmawiałam niedawno z artystą, kierownikiem kawiarni w Nowym Mieście, MARIANEM GUMOWSKIM. Zespół istnieje już ponad dwadzieścia lat. Świetny zespół — od min. potwierdza bogata dokumentacja. Nie było przeglądu, konkursu, gdzie nie zajęłyby czołowego miejsca. A jednak...

— Zaczynam się trochę bać, że to co najlepsze mamy za sobą, że dalej nieźle nie przejechał wtedy jakiś folklorysta z Poznańskiego, któremu wyraźnie nie przyznaliśmy „do serca. Owszyne naprawdę przyjęcie publiczności pan ten skomentował: „Ostrzegam, że wynik nie zawsze będą zgodne z życzeniem słuchaczy". Potem wyjaśnił bliżej, że kapela z Nowego Miasta robi program „pod publikę" i na pokaz. Oczywiście, że się nie obraziliśmy, bo czy to zarzut? Każdy zespół chce się przecież podobać i „pod publikę" występuje. Ja nie znam zawodowych artystów, którym by nie zależało na odbiorze widzów.

— Powtórzyła się jednak ta historia na Ogólnopolskim Przeglądzie Kapel Ludowych w Kazimierzu w ubiegłym roku. — Zdaję sobie sprawę, że jurorzy w tym przypadku lubią surowość, brak scenicznej ogłady, bo to daje — ich zdaniem — prawdziwy obraz „naturszczykowy". Repertuar? Najlepiej, jeśli jakaś stara babcia zapamięta i przekaże zestaw przyśpiewek, ale starych babć z doskonałą pamięcią coraz mniej. No i jak długo można te same źródła eksploatować?

— A powiem pani, że najbardziej to się liczy sposób bycia wykonawców. Jeśli gra ludowy skrzypek to powinien ucho szczelnie przyłożyć do instrumentu, oczy zamknąć i stać. Jeśli natomiast śmieje się, jest swobodny — znaczy że on bardzo obyty ze sceną, a to już niedobrze. My jednak nie zmienimy się, bo dopiero wtedy byłybyśmy sztuczni.

Ślepy zaułek? Coś jakby... Wydmankarki czy kowale — się rzeczy „ludowi" — mają większą jasność. I mniej doradców.

JULITA TWARDOWSKA

Na progu dziesięciolatki

Przyłowienie sześciolatków do nauki w szkole jest pierwszym etapem reformy szkolnictwa. Ponieważ władze oświatowe doskonale zdają sobie sprawę z wielu niedociągnięć w funkcjonowaniu oddziałów i ognisk przedszkolnych — placówek skupiających głównie dzieci sześcioletnie, które wcześniej nie uczęszczały do przedszkoli, w nowym roku szkolnym duży nacisk położy się przede wszystkim na lepsze ich wyposażenie w sprzęt i środki dydaktyczne oraz fachową kadrę. W latach 1978/79 już 96,2 procent sześciolatków powinno się znaleźć w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych. Dalszy rozwój wstępnego wychowania przedszkolnego aż do objęcia edukacją przedszkolną stu procent dziewczynek i chłopców w wieku sześciu lat zależeć będzie w znacznym stopniu od współdziałania pracowników oświaty z terenowymi organami administracji państwowej, zakładami pracy, organizacjami gospodarczymi i społecznymi.

WE WRZEŚNIU BR. rozpocznie działalność nowoczesna szkoła średnia.

Pierwszoklasiści zaczną naukę według nowego programu. Koncepcja kształcenia i wychowania w klasach I—III uznana została za nowoczesną, odpowiadającą wymogom nauk pedagogicznych i możliwościom psychofizycznym dzieci w młodszym wieku szkolnym, a także potrzebom społecznym. W jej opracowaniu uczestniczyło wielu wybitnych uczonych, działaczy oświatowych, doświadczonych nauczycieli. Program poddany był również ocenie opinii społecznej.

Zakłada się, że dziesięciolatka ma być szkołą dla wszystkich i dla każdego, musi więc zapewnić powodzenie w nauce wszystkim dzieciom w wieku szkolnym, w tym także uczniom upośledzonym w lekkim stopniu umysłowo lub fizycznie — w szkołach specjalnych. Będzie to możliwe dopiero wtedy, gdy w nauczaniu początkowym będą poprawnie realizowane wszystkie rodzaje zajęć pedagogicznych z dziećmi, a więc: zajęcia przedmiotowe, dydaktyczno-wyrównawcze, gimnastyka korekcyjna oraz gry i zabawy ogólnorozwojowe.

Co uczyniono aby wszystkie te warunki zostały spełnione?

ZACZNIJMY OD KADRY. W nowym roku szkolnym w klasach pierwszych rozpocznie w skali kraju pracę 50 procent nauczycieli dobrze przygotowanych do realizacji nowego programu i 30 procent pedagogów przygotowanych do tej pracy dostatecznie. Pozostałe 20 procent nauczycieli znużonych będzie do samodzielnego (pytanie — z jakim skutkiem?) przebijania się przez tajniki nowego systemu.

DRUGI PROBLEM — BAZA. Doskonalenie i modernizacja sieci szkół podstawowych nastąpi na wsi i to zaledwie najbliższych lat. Likwidować się będzie wprawdzie punkty filialne liczące mniej niż 20 uczniów i zlikwidowane w osadach nie mających perspektyw rodzinowych, ale w środowiskach wiejskich jeszcze przez parę lat funkcjonować będą małe szkoły z zajęciami w klasach łączonych. Mimo to organizacja istnienie takich placówek do minimum — władze oświatowe uważają, że i w tych warunkach możliwe jest osiąganie wyników na poziomie wymagań programowych, jeżeli nauczyciel będzie stosował nowoczesne metody i środki. Pytanie: a jeśli w klasach łączonych znajdą zatrudnienie pedagodzy reprezentujący właśnie owe 20 procent osób nie przygotowanych do pracy w nowej szkole, o co wcale niełatwo zwaywszy, że właśnie wieś cierpi na brak fachowej kadry w szkołach? Sprawa jest tym bardziej niepokojąca, że w bieżącym roku wychowaniem przedszkolnym objęto w gminach 91,5 procent dzieci, 8,5 procent maluchów nie będzie więc miało żadnego przygotowania do nauki w nowej szkole. Tyle średnia krajowa, dysproporcje między województwami i gminami są jednak dużo większe.

STOSUNKOWO najlepiej przedstawia się sprawa pomocy dydaktycznych, choć jeśli chodzi o ilościową dostatniość i rozbieżności między tym co powinno być w szkole, a w co do tej pory wyposażono pracownie, są znaczne. W wielu szkołach wiejskich brakuje w ogóle pracowni nauczania początkowego.

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne przygotowały 14 podręczników dla nauczycieli nauczania początkowego. Natomiast dla pierwszoklasistów powszechnej szkoły średniej już wkrótce będzie można kupić dwa rodzaje elementarzy, czytanki poelementarzowe, dwa rodzaje podręczników do matematyki (trochę tych książek ukazało się już w latach ubiegłych), elementarz muzyczny oraz podręczniki do nauki o środowisku społeczno-przyrodniczym, o pracy i technice oraz kulturze fizycznej. Do podręczników matematyki CEZAS przygotował komplet klocków do rozwiązania logicznego myślenia, a „Polskie Nagrania" do zajęć z muzyki — specjalne płyty. W tym roku pojawią się w sprzedaży publikacje, które przed paroma miesiącami, gdy sześciolatki szły do przedszkola, były na wagę złota. Są to książki: „Wyprawka dla 6-latka" i „Wademecum nauczyciela sześciolatków", oraz „Uczymy czytać w przedszkolu" i „Matematyka już w przedszkolu". Oby tylko wszystkie podręczniki były dostępne przynajmniej na miesiąc przed rozpoczęciem nauki, a nie dopiero w trakcie roku szkolnego.

LIDIA ZAWISTOWSKA

Z wizytą u St. Denkiewicza

Wybitny twórca ludowy, znany rzeźbiarz STANISŁAW DENKIEWICZ z Jedlni-Kościelnej koło Radomia obchodził niedawno 65 rocznicę urodzin, a zarazem 25-lecie swojej pracy artystycznej. Zwycięzca wielu konkursów, autor prac, które budzą duże zainteresowanie zarówno w kraju, jak i za granicą, niezmiennie utrzymuje się w czołówce polskich rzeźbiarzy ludowych.

Z okazji podwójnego jubileuszu Stanisławowi Denkiewiczowi złożyli wizytę przedstawiciele władz wojewódzkich, a pamiątką tej wizyty jest m.in. okolicznościowy dyplom „z wyrazami najwyższego szacunku" dla nestora ludowych twórców ziemi radomskiej.

Na zdjęciu: Nowa płaskorzeźba Stanisława Denkiewicza daje obraz przemian w rolnictwie: prymitywna orka ongiś i mechanizacja prac w polu — obecnie.

(jut)

Fot. A. Żuchowski

Kronika kulturalna

SUKCES REPREZENTANTÓW KIELC

Niedawno odbyły się w Oświęcimiu eliminacje strefowe II Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki Polskiej, imprezy, której głównym organizatorem są zarządy wojewódzkie ZSMP. Duży sukces odnieśli reprezentaci Kielc, bowiem na eliminacje centralne do Torunia zakwalifikowali się: solistka Bożena Markiewicz z WDK oraz zespół wokalno-instrumentalny „Kask" z I LO im. S. Żeromskiego. Ci sami wykonawcy zostali zaproszeni do udziału w telewizyjnej audycji — „Debiuty-78", prowadzonej przed tegorocznym Festiwalem Piosenki Polskiej w Opolu.

Sukces kielczan jest tym większy, że poziom przeglądu był bardzo wysoki, a brali w nim udział reprezentanci 16 województw Polski południowej.

POJADĄ DO ZIELONEJ GÓRY

Podobny przegląd rejonowy, ale V Ogólnopolskiego Dziecięcego Konkursu Piosenki i Tańca Kraju Rad odbył się w Częstochowie. Z województwa kieleckiego pojechały tam zespoły: taneczny z ZDK w Ostrowcu, taneczno-wokalny z ZDK w Skarżysku oraz wokalno-instrumentalny z klubu Fabryki Maszyn Rolniczych „Arromet" w Kunowie. Na koncert do Zielonej Góry, który od kilku lat towarzyszy Festiwalowi Piosenki Radzieckiej — zakwalifikowała się jedynie młodzież ze Skarżyska.

— Zdaję sobie sprawę, że jurorzy w tym przypadku lubią surowość, brak scenicznej ogłady, bo to daje — ich zdaniem — prawdziwy obraz „naturszczykowy". Repertuar? Najlepiej, jeśli jakaś stara babcia zapamięta i przekaże zestaw przyśpiewek, ale starych babć z doskonałą pamięcią coraz mniej. No i jak długo można te same źródła eksploatować?

— A powiem pani, że najbardziej to się liczy sposób bycia wykonawców. Jeśli gra ludowy skrzypek to powinien ucho szczelnie przyłożyć do instrumentu, oczy zamknąć i stać. Jeśli natomiast śmieje się, jest swobodny — znaczy że on bardzo obyty ze sceną, a to już niedobrze. My jednak nie zmienimy się, bo dopiero wtedy byłybyśmy sztuczni.

Ślepy zaułek? Coś jakby... Wydmankarki czy kowale — się rzeczy „ludowi" — mają większą jasność. I mniej doradców.

JULITA TWARDOWSKA

„WSZYSCY I NIKT"

W kieleckim kinie „Moskwa" odbyła się premiera nowego filmu Konrada Nałęckiego pt. „Wszyscy i nikt", zrealizowanego na podstawie powieści Janusza Przymanowskiego pod tym samym tytułem. W tym polskim westernie występują znani aktorzy, a wśród nich Wiesław Gołas, Emil Karewicz, Ryszard Pietruski i Witold Pyrkosz. Pierwszoplanową postać gra jednak aktor Teatru im. S. Żeromskiego Krzysztof Pietrzykowski. Występuje także drugi jego kolega — Edward Kusztal. Przed projekcją filmu spotkali się oni z publicznością kielecką. (jch)

MARCOWY NUMER WIK

Ukazał się kolejny, marcowy numer Wojewódzkiego Informatora Kulturalnego. Radomski WIK poświęca tym razem sporo miejsca tradycyjnej już Wiośnie Poetyckiej, która od bieżącego roku zmienia trochę swoją formę, założenia i nazwę. Szósta z kolei impreza (30 marca — 1 kwietnia) zwać się będzie Radomską Wiosną Literacką. WIK podał w zarysach nowy program, zaprezentował także utwory poetów biorących udział w poprzedniej Wiośnie. Jeden z autorów Informatora zastanawia się (przy okazji) — co z radomskimi literatami?

Ponadto w marcowym numerze można jeszcze przeczytać o pasjach Kazimiery Lipiec z Bronisowa, o kapeli z Nowego Miasta, prowadzonej przez głównego księgowego RSP, o historii wielkanocnej pisanki w Radomskiem. Jak zwykle WIK zawiera szczegółowy kalendarz imprez. (jut)

Rozmaitości

W woj. płockim cieszą się popularnością „teatry przy kawie". Działają one jako zespoły żywego słowa w klubach „Ruchu". Dotychczas powstało kilkanaście takich zespołów, które po raz drugi stanęły do dorocznego przeglądu swojego dorobku. Ciekawy repertuar, na który składają się spektakle, montaże i recytacje, realizowany jest w oparciu o twórczość znanych polskich poetów i prozaików. Szczególnie ciekawym repertuarem i interpretacją wyróżniają się zespoły z Klempicza, Heliodorowa, Kuczorów, Ługów Ujskich i Podstolic.

POWODZENIE GOBELINÓW Z KRAKOWA

W Spółdzielni im. St. Wyspiańskiego w Krakowie zakończono prace przy tkaniu dwóch gobelinów z cyklu przeznaczonego dla Polonii amerykańskiej, a obrazujących udział Polaków w walce o wolność Stanów Zjednoczonych. Dwa ukończone przedstawiają pierwszych osadników polskich w Virginii oraz Pułaskiego w Waszyngtonie.

Spółdzielnia, w której powstał największy na świecie współczesny gobelin o powierzchni ponad 100 m kw (pełni on rolę kurtyny teatralnej w mieście Wielko Tyrnowo w Bułgarii), otrzymuje coraz więcej zagranicznych zamówień, m.in. z Belgii, Danii, Holandii, Francji, RFN i USA. Gobeliny Krakowskiej spółdzielni pokazano ostatnio m.in. w Południowej Ameryce i Szwecji, gdzie zostały natychmiast zakupione.

KIELCE

■ Wzrost liczby miejsc w przedszkolach
■ Co roku trzy nowe placówki
■ Lepsze przygotowanie nauczycieli i wychowawców

Nowa koncepcja wychowania przedszkolnego

KONCEPCJA nowego systemu kształcenia i wprowadzenia 10-letniej szkoły wiąże się ściśle z nową rolą, jaką spełnić mają przedszkola. Po prostu range tych placówek niezwykle wzrosła. Wiadomo bowiem, iż nierówny poziom wychowania dzieci w wieku przedszkolnym może stać się czynnikiem utrwalonej lub nierówności w szkole. Opieka nad dzieckiem, która było kiedyś pierwszoplanowym zadaniem przedszkoli, zostaje teraz podporządkowana funkcjom nauczania.

Podczas ostatniego posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Kielcach oceniono przygotowanie placówek przedszkolnych do nowej roli.

OBECNIE w mieście istnieje 36 przedszkoli, o łącznej liczbie miejsc — 3.472. We wszystkich placówkach notuje się jednak nadmierne zagęszczenie. Pohadplanowo przyjęto bowiem do przedszkoli ponad 1.800 dzieci. Wymagały tego pilne potrzeby społeczne, które zresztą nadal się nie zaspokojono. Tylko w roku bieżącym z braku miejsc nie przyjęto do przedszkoli prawie połtora tysiąca maluchów. Trzeba jednak z drugiej strony przyznać, że w ostatnim okresie tempo wznoszenia nowych placówek znacznie wzrosło. Dość powiedzieć, że tylko w ciągu ostatnich czterech lat przybyło Kielcom 9 przedszkoli. Sieć tych placówek uzupełniana jest osiągnięciami przedszkolnymi szkołach, ale i w tym przypadku możliwości zostały już wyczerpane. Dlatego też jedynym rozwiązaniem trudnej sytuacji lokalowej jest budowa nowych obiektów. Przyjęto zasadę, że każdego roku miastu przybędą trzy przedszkola, niezależnie od placówek, które urządzi się w budynkach już istniejących. Taka polityka pozwoli zmniejszyć liczbę dzieci — w 38 w siedzibie w br. do 20 w roku 1990. W tymże roku liczba 6-latków objętych wyższą formą opieki i nauczania, jaką zapewniają przedszkola wzrośnie do 82 proc.

NA CZYM polega nowy system nauczania w przedszkolach i ogniskach przedszkolnych? Otóż naczelną zasadą realizacji nowego programu jest organizowanie wszechstronnej działalności dziecka. W celu podnoszenia poziomu umysłowego maluchów przygotowuje się wiele zajęć sprzyjających rozwojowi myślenia, mowy, przeżyć, analizy i syntezy, wnioskowania, umiejętności czytania, pisania i liczenia itp. Wiele miejsca poświęci się także wychowaniu patriotycznemu i społeczno-moralnemu. Dzieci poznawać będą również elementy ceremoniału szkolnego. Novum w pracy przedszkoli, to wychowanie techniczne. Służą temu zabawy o charakterze konstrukcyjno-technicznym.

PRACE nad wdrożeniem nowego systemu rozpoczęto w Kielcach eksperymentalnie już w roku ubiegłym w przedszkolach nr nr: 3, 16 i 21. Doświadczenia w nowej działalności przenosi się teraz do innych placówek.

Warto również podkreślić stałe wzrastający poziom kadry nauczycieli i wychowawców. Czwarta ich część posiada wyższe wykształcenie, wielu uzupełnia wiedzę w kieleckiej WSP. Podkreślić także trzeba ich duże zaangażowanie w działalność wychowawczą i nauczycielską mimo ciasnoty w niektórych przedszkolach.

J. KOSÓWSKI

DŁUGO DEBATOWANO nad koncepcją następnie projektem i lokalizacją kieleckiej targowicy. Brak rządych wielkich centrów targowych przyczynił się do ich od dawna egzistencji w większych miastach. Warszawa, Wrocław, przedtem podjęcie decyzji. Ostatecznie jednak Kielce, kiedy miały targowicę z prawdziwego zdarzenia.

Dogodnie zlokalizowana na rogu ulic Dyminskiej i Wojska Polskiego składać będzie się kieleckiej targowicy. Jej inwestorem jest Zakład

Powstaje nowe targowisko

Inwestycji i Budownictwa WZSR w Kielcach. Parter budynku, zmontowanego jeszcze w ubiegłym roku, pomieści punkt sprzedaży środków ochrony roślin, nawozów i akcesoriów dla działkowiców.

W hali o powierzchni 900 m kw., pod którą aktualnie brygady ZIB kładą fundamenty, będzie wydzielone miejsce na materiały budowlane, rury, elementy instalacji itp.

Jak zapewnia wykonawca, hala w stanie surowym gotowa będzie na 22 Lipca br. i jeszcze w tym roku rozpocznie działalność. (h)

Czystość, ład, porządek

Zmieniło się śródmieście Radomia. Zgodnie z planem porządkowania miasta zlikwidowano część szpetnych rudery. Do zrobienia pozostało jeszcze niemało. Z obowiązku rozbiórki budynków nie zwolniono właścicieli posesji. Jedynie w uzasadnionych przypadkach wykonuje te prace zastępczo Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. W związku z wydanymi uprzednio decyzjami administracyjnymi trzeba będzie wyburyć jeszcze około 270 walących się obiektów. W roku bieżącym, w porozumieniu z Wydziałem Spraw Lokalowych, który wcześniej musi wykwatere-

Wyburzenia i remonty

rować mieszkańców, wytypowano 90 obiektów usytuowanych w centrum oraz przy trasach wylotowych.

Ale są jeszcze walące się komórki, szopy. Naliczono ich blisko 900. Większość spełnia rolę magazynów na opał, toteż zastąpić je trzeba nowymi.

W grupie budynków przeznaczonych do likwidacji znalazły się także te, które stoją na terenach przewidzianych pod inwestycje.

Są obiekty, które można uratować poprzez ich wyremontowanie. RPGKiM wytypowało 14 takich domów, MZRBP — 15, a 14 zakwalifikowano do tzw. remontu zabezpieczającego. Kosztorys wspomnianych robót wynosi około 23 mln złotych.

(awi)

RADOM

■ Większe sklepy ■ Lepsze warunki pracy

Ciągi handlowe w Radomiu

SIEĆ HANDLOWA w Radomiu niedługo dorównywać będzie rozwiniętych (49 miejsc w kraju). Najczęściej powtarzające się kłopoty, to brak zaplecza i kiepskie warunki socjalne. Sporo jednak robi się, by ten niekorzystny stan rzeczy zmienić.

WPHW np. tworzy tzw. ciągi handlowe, pozwalające na kompleksowe dokonywanie zakupów. Pierwszy z nich powstał przy ul. Narutowicza, jego nazwa — „Wszystko dla pań". I chociaż ze względu na małą powierzchnię lokalu nie można tu wprowadzić samoobsługi, pięć pleksa jest zadowolona z placówki. Organizuje się też przy ul. Niedziałkowskiego ciąg sklepów z artykułami do wyposażenia mieszkań. Już teraz można tutaj zaopatrywać się w sprzęt gospodarstwa domowego, radiowo-telewizyjny, elektrotechniczny, a także w firanki, zasłony, dywany.

W BIEŻĄCYM ROKU przy ul. Żeromskiego 20 i 36 po przebudowie tworzą swoje podwoje dwa sklepy „Misterium" i „Adam". Przy zbiegu ulic Żeromskiego i Witolda, w I kwartale br. oddany zostanie duży sklep „Foto-Optyka", z ładnym wystrojem plastycznym, boazerią, podwieszonymi stropami dekoracyjnymi, nowoczesnym oświetleniem.

WPHW przystąpiło już do modernizacji wszystkich placówek handlowych. Radzieckie. Przyłączać się będzie do sklepu zaadaptowane na mieszkania co pozwoli na znaczne zwiększenie dotychczasowej powierzchni handlowej i zaplecza.

ZNACZNA poprawa warunków nastąpi również w sieci handlu spożywczego. Przez przejęcie mieszkań prywatnych da w 1978 roku wyodrębnione nie metraż, ośmiu sklepów tym m.in. sklepów „Tezyrinego przy ul. Żeromskiego 32, nabiałowo-piekarniczego przy ul. Świerczewskiego, owocowo-warzywnego przy ul. Żeromskiego 17, mięsnego przy ul. Słowackiego 106.

Niektóre placówki wss staną zlikwidowane, a na miejsce utworzy się bardziej potrzebne, zorganizowania domagają się mieszkańcy. Na przykład wkrótce przestanie sklep nabiałowo-piekarniczy ul. Żeromskiego 9. Domiane otrzymają sklep mian specjalistyczny chleba". Zlikwiduje się dobrą placówkę przy Kwiatkowskiego 64 i uruchomi pijalnię soków.

Chyba nie my jedni byliśmy zaskoczeni widokiem ludzi pracujących jak to się mówi pełną parą i to w niedzielę.

Dwie koparki, spycharka i wywrotki obsługiwało około 15 osób. U zbiegu ulic Szkolnej i Słowackiego w Radomiu zastaliśmy kierownika grupy robót Witoldia Sołtyka i, najstarszą Jarosława Podrygało. Był tam również naczelny inżynier Kombinatu Budownictwa Komunalnego Jacek Benerat.

— Zdecydowaliśmy się na niedzielę — mówi — wykorzystując dobrą pogodę i fakt, że w tym dniu łatwiej otrzymać sprzęt. Udostępnia go nam WSTW. Wykonaliśmy prace ziemne. Teraz trzeba będzie nawieźć piachu, tłuczeń z hałd umieścić w „korycie", ugnieść przy pomocy walca, wyasfaltować. Spieszymy się, aby skrzyżowanie oddać przed terminem, tj. do końca marca. Dlatego tak bardzo liczy się każdy dzień.

(awi)

Fot. A. Żuchowski

W RADOMIU odbyły się wojewódzkie eliminacje do XVII Konkursu Piosenki Radzieckiej. Jak już informowaliśmy, laureatami zostali Marek Stołowski z ZDK „Radoskóru" oraz Rajmund Kowalczyk z Wojewódzkiego Domu Kultury. Trzecie miejsce ex aequo — zajęli Jan Gibziński z Grójca i Danuta Głegoła z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Białobrzegach. Wśród zespołów wokalnych najlepszy okazał się tercet żeński z Liceum Ogólnokształcącego w Kozienicach.

Rozmawiamy z przewodniczącym jury radomskich eliminacji, Stefanem Menczakiem:

— Przyznać trzeba, że poziom przygotowania młodzieży do konkursu jest z roku na rok wyższy. Szczególnie duże umiejętności wokalne zaprezentowali piosenkarze amatorzy z Zakładowego Domu Kultury „Radoskóru" i Wojewódzkiego Domu Kultury.

— Ale słuchając występujących na estradzie odnosiło się wrażenie, iż wielu z nich dysponuje ciekawym głosem, tylko jakoś te „surowym". Słowem — brak im fachowej opieki. Z czego to wynika?

Po eliminacjach wojewódzkich

— Rzeczywiście, podobne spostrzeżenia poczynili jury. Co jest przyczyną? Sądzę, że zbyt wielkie zainteresowanie imprezą wśród śpiewających młodzieży i za małe — ze strony ludzi, którzy powinni jej pomagać, a więc nauczycieli w szkołach, instruktorów w placówkach oświatowych. Widać wyraźnie, że uczestnicy przygotowywali się do występu poznając tę do słuchu nie zaś z nut, bo dziej wierząc własnym umiejętnościom, nie radom profesjonalnych pedagogów. Jeszcze gnym, co świadczy o słabym zaangażowaniu pedagogów w prezę, jest fakt zgłoszenia niej tylko trzech zespołów kalnych. A przecież niemal każdej szkole istnieje chór, którego da się „wykroić" dwa tercet, czy nawet większą

— Nie wyczerpalibyśmy tematu, nie wspominając o Dziecięcym Konkursie Piosenki Tańca Kraju Rad...

— W połowie lutego odbędzie się w Lipsku świetnie przygotowane eliminacje wojewódzkie, następnie najlepsi stępowali w Częstochowie na imprezie okręgowej. Do Zielonej Góry zakwalifikowany zespół dziecięcy z Lipska.

Rozm. M. NIWIŃSKA

„PASJE I TALENTY"

Kolejną imprezę z cyklu „Pasje i talenty" organizuje dziś WDK w Klubie „Wiedza", o godz. 18. Poznamy nowych amatorów, wystąpią także piosenkarze z Klubu „Mrówka" oraz członkowie kieleckiego Klubu Plastyków Nieprofesjonalistów.

ANONSE

„RZEMIOSŁO SZKOŁĄ ZAWODU"...

... pod tym hasłem Izba Rzemieślnicza w Kielcach organizuje V Międzywojewódzką Wystawę Prac Uczniów Rzemiosła. Można ją zwiedzać w świetlicy Domu Rzemiosła (pl. Partyzantów 16) w dn. 17—20.III. br. w godz. od 11 do 17.

Dnia 13 marca 1978 roku zmarła w wieku lat 50

Janina Słowińska

mistrz piekarski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 marca 1978 r. o godz. 15, na nowym cmentarzu w Kielcach

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku dzieci i rodzina

41090-g

Ciekawa inicjatywa WSS

Obiad w szkolnej stołówce

SZKOLNE STOŁÓWKI spełniają bardzo ważną rolę w żywieniu uczniów. Nikogo chyba nie trzeba przekonywać, jakim ułatwieniem dla rodziców jest możliwość spożywania przez dzieci posiłków w szkole. Jak wygląda dożywianie uczniów w Kielcach?

Zespół Szkół Budowlanych. Żywią się tu mieszkańcy internatu, uczniowie mieszkający w mieście. Dziennie wydaje się 350 obiadów, także śniadania i kolacje. Jak twierdzi kierowniczka Halina Wołowiec wiele „gimnastyki" wymaga ułożenie jadłospisu. Dwa dania obiadowe muszą zmieścić się w cenie 10 zł.

— Posiłki bardzo smaczne — twierdzą uczniowie. — Jadłospis urozmaicony, dużo warzyw i owoców.

Stołówka VI LO im. J. Słowackiego. Duża sala. Zapiecze dobre. Przygotowuje się tu 130 obiadów. Samochód dostawczy! Nie ma — twierdzi intendentka. — Sama dźwigam produkty z miasta, czasem pomagają mi palacze.

W II LO im. J. Śniadeckiego nie wydaje się obiadów.

— Nie mamy warunków — mówi dyrektor Ryszard Wójcik. — W piwnicach urządziliśmy mini-stołówkę, gdzie można wypić szklankę gorącej herbaty, mleka, zjeść kanapkę, dwa razy w tygodniu talerz gorącej zupy...

Na 30 tys uczniów kieleckich szkół podstawowych, średnich i zawodowych z posiłków szkolnych korzysta około 5 tys. osób. Reszcie nie zapewnione miejsca przy stole. Najwymowniej świadczy to, że trudno mówić o systemie zbiorowego żywienia młodzieży. Dlaczego?... Najczęściej dyrekcje szkół tłumaczą się, że nie mają odpowiednich pomieszczeń na przyrządzanie posiłków czy magazynowanie surowców.

— Zdajemy sobie sprawę, że żywienie młodzieży szkolnej jest sprawą bardzo ważną — mówi inspektor Wydziału Oświaty i Wychowania Bolesław Wrzosek. — W Kielcach nie jest z tym najlepiej. Kilka dni temu zwróciliśmy się do WSS, by przygotowywała w swoich zakładach obiad, dla szkół i dowoziła już gotowe. Będzie to 1500 obiadów. W pierwszym rzędzie dostarczać je będziemy do szkół, gdzie dzieci dojeżdżają z odległych miejscowości, gdzie nie prowadzi się akcji „Szklanka mleka"...

Pomysł dobry, miejmy nadzieję, że na jego realizację nie trzeba będzie zbyt długo czekać...

ANITA CHOJNOWSKA

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś środa — 15 marca. Imieniny Longiny, Ludwiki, Klemensa. Słońce wzeszło o godz. 5.31, a zajdzie o godz. 17.45.

TEATR

KIELCE: IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Nasz z wolnością ślub" — g. 19.

KINA

KIELCE: „Romantica" — „Kobra" — jap. pan. kol. I. 18, g. 9, 13.30, 17.30 i 19.30. „Skrzydełko, czy nóżka" — fr. pan. kol. godz. 11 i 13.

„Moskwa" — „Na zgliszczach monarchii" — rum. kol. g. 9.00. „Werdykt" — fr. kol. I. 15, g. 11. „Utracona cześć Katarzyny Blum" — RFN, kol. I. 15, g. 13, 15, 18 i 20. „Mała szuja" — „Przed dni Wiktora Czernyszewa" — ZSRR, pan. kol. I. 15, g. 16, 17 i 18.

„Bajka" — „Z podniesionym czołem" — USA, kol. I. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Skatka" — „Rewolwer Python 357" — fr. kol. I. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Rokosnik" — „W mroku nocy" — USA, kol. I. 15, g. 13.15, 17.15 i 19.15.

RADOM: „Bałtyk" — „Akcja pod Arsenałem" — pol. kol. I. 12, g. 9.30, 11.30, 13.30 i 17.30. „Śmierć w komputerze" — fr. kol. I. 15, g. 15.30 i 19.30.

„Rzymianie" — „Rafferty i dziewczyny" — USA, pan. kol. I. 15, g. 15.30 i 17.30 i 19.30.

„Pokolenie" — „Metodie bliskich spotkań" — ZSRR, kol. I. 12, g. 9, 11 i 13. „Pasja" — pol. kol. I. 12, g. 15, 17 i 19.

„Hel" — „Ostatni bezrozki miesiąc" — CSRS, kol. I. 12, g. 9, 11 i 13.30. „Brawurowe popisy" — USA, pan. kol. I. 15, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Odeon" — „Omen" — ang. pan. kol. I. 15, g. 15.30 17.30 i 19.30.

„Mewa" — „Droga Lulza" — fr. kol. I. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

SKARŻYSKO: „Wolność" — „Akcja pod Arsenałem" — pol. kol. I. 12, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Metalowiec" — „Sądź z nami, Miszka" — ZSRR, pan. kol. g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Klatka" — fr. kol. I. 15, g. 17.

OSTROWIEC: „Hutnik" — „Ebirah — potwór z głębin" — jap. pan. kol. I. 12, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Gwiazda zwodniczego szczęścia" — ZSRR, kol. I. 15, g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Burzliwe lato" — CSRS, pan. kol. I. 15, g. 17 i 19.

STARACHOWICE: „Star" — „Szkarłatny pirat" — USA, pan. kol. I. 15, godz. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Mały Książę" — USA, kol. g. 14. „Tredowata" i „Ordynat Michorowski" — pol. (arch.), I. 12, g. 16 i 18.

BUSKO: „Zdrój" — „Rok później" — kol. I. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

GROJEC: „Odra" — „Biedny ptak" — ZSRR-USA, pan. kol. g. 15 i 17. „Pintes" — rum. kol. I. 12, g. 19.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Kaziu umiera w samochodzie" — RFN, kol. I. 12, g. 15, 17 i 19.

KAZIMIERZA WIELKA: „Uciecha" — „Dziabł mnie broni" — fr. pan. kol. I. 15, g. 15.30 i 19.

KONSKIE: „Pegas" — „Wszyscy ludzie" — pol. kol. I. 12, g. 15.30. „Szczęki" — USA, kol. I. 15, g. 17.30 i 19.30.

KOZIENICE: „Zorza" — „Granica" — pol. kol. I. 15, g. 17 i 18.15.

MIECHÓW: „Grypt" — „Transamerican express" — USA, kol. I. 15, g. 17 i 19. „Złotodajna rzeczka" — ZSRR, kol. I. 12, g. 15.

PINCZÓW: „Bajka" — „Bitwa o Kaukaz" — ZSRR. „Salvo d'Acquisto" — wł. kol. I. 16.

PIONKI: „Chemik" — „Godzilla kontra Gigan" — jap. pan. kol. I. 12, godz. 17 i 19.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Superexpress w niebezpieczeństwie" — jap. kol. I. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „Znachor" — pol. I. 12, g. 17. „Profesor Wilczur" — pol. I. 15, g. 19.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Omen" — ang. kol. I. 15, g. 16, 18 i 20.

WARKA: „Przyjaźń" — „Świat Dzikiego Zachodu" — USA, kol. I. 15, g. 17 i 19.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Szarada" — pol. kol. I. 15, g. 16, 18 i 20.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Ostatni bal w Rożnowie" — CSRS, kol. I. 12, g. 17 i 19.

SŁUŻBA ZDROWIA

KIELCE — SZPITALE. Oddziały ogólne, Wewnętrzny, Chirurgiczny i Ginekologiczno-Położniczy — w osiedlu Czarnów.

Poradnie dyżurują. Dla dzieci i dorosłych — ulica Żelazna 35, w godz. 18—23, w niedzielę godz. 8—13. Stomatologiczna ul. Żelazna 15, codziennie w godz. 18—21. Od godz. 18 w sobotę do godz. 7, w poniedziałek Dyżurna apteka — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 17, ul. Sienkiewicza 38. Apteka nr 26-008 przy ul. Sienkiewicza 18.

RADOM: Punkt informacyjny służby zdrowia, ul. Struga 36. Informacja o usługach 267-85. Dyżurne apteki — dyżury nocne i świąteczne pełnią: Apteka nr 87-010 plac Zwycięstwa 7, Apteka nr 87-018 pl. Konstytucji 5.

SKARŻYSKO: Apteka nr 29-046. Apteczna nr 1. OSTROWIEC: Apteka nr 29-071, Starokunowska nr 17. STARACHOWICE: Apteka nr 29-078, Staszica 1.

MUZEA

KIELCE: Muzeum Narodowe — pl. Zamkowy, — galeria malarstwa i wnętrza zabytkowe XVII—XVIII wieku, czynne w godzinach 10—16 czwartek 10—18 niedziela 10—17.

Plac Partyzantów — nieczynne

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—16, środa 12—18.

OBLEGOREK: Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—17, sobota i niedziela 10—16.

POSTOJE TAKSÓWEK

KIELCE: Czarnów — ul. Piekoszowska — 515-11. Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego 472-18. Szydłówek — ul. Toporowskiego 497-11. Bagażówki: ulica Armii Czerwonej — 489-89, ul. Piekoszowska 515-11, ul. Domaszowska 31. RADOM: ulica Grodzka 229-83, pl. Konstytucji — 218-34. Dworzec PKP — 268-38, ul. Żwirki i Wigury — 414-16. SKARŻYSKO: Dworzec PKP — 768, osiedle Milica — 20-44. STARACHOWICE: 216 i 288.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe — 999
Straż Pożarna — 998
Pomoc drogowa — 981
Pogotowie Milicyjne — 997

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

4.09 Sygnały dnia 5.05 Zielone Studio 5.05 NURT: Filozofia 6.25 Sygnały dnia 6.03 Cztery pory roku II. II Niezapomniane strofy „Granica" 11.40 Tu Radio Kielpinowo 12.25 Mozaika polskich melodii 13.45 Rozmaitości muzyczne 13.00 Dla kl. III i IV (wychowanie muzyczne) 13.40 Kącik melomana 14.00 Studio Gama 14.20 Studio Relaks 14.35 Studio Gama 16.00 Tu Jedynka 17.20 Radiokurier 18.33 Dzieciaki na świecie 19.15 Przeboje sprzed lat 20.25 Śladem naszych interwencji 20.10 Koncert dnia 21.20 Koncert chopinowski 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Tu Radio Kielce 22.23 Kącik Kwiatkowskiego na muzycznej antenie 23.00 Minął dzień 23.15 Wielka Ork. Symfoniczna PHRY dla słuchaczy w kraju i za granicą

PROGRAM II

5.00 Muzyczne dzień dobry 9.45 Muzyczne wycinanki 6.15 Melodie i przyjaciele 8.43 Dzień dobry Warszawo 7.15 Zespół W. Kolankowskiego 7.35 Małe muzykowanie 8.00 Dialogi z zbliżenia 8.40 Miłosińskom Pieśni Chóralnej 10.30 Gra Trio C. Basiego 10.40 Sprawy codzienne 11.35 Motospravy 11.45 Muzyka spod strzechy 12.25 Antykwariat z kuranten 13.10 Academia cantat. 13.50 M. Rayel 14.10 Wieczór lepiej nowoczesnej 14.30 Studio. Słoneczniak 14.50 Muzyka Haendla 15.30 Studio Plus 16.10 Gitara Segovii 16.40 Na warszawskiej fali 17.00 „Kącik" ekologiczny śpiewnika 17.20 Teatr PR. „Spisek flusteg kocura" 18.25 Piosnkoty. Studia Gama 18.55 Enig dnia 19.00 Koncert wieczorny 19.40 Informacje, rady propozycje 19.50 Lem — reżisera — opisania 20.00 Publicystyka krajowa 20.40 Pieśni A. Weberna 21.15 Szkic do portretu 22.30 Magazyn studencki 23.40 Muzyka na dobranoc

PROGRAM III

18.05 Przedstawiamy zespół „Heart" 18.40 Rozczytywanie piosenki 19.00 Herbatka przy samowarze 19.20 Muzyka Bałkanów 19.45 Nasz tok 19 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Śladami zaczepnych legend 18.10 Polityka dla wszystkich 18.30 Czas relaksu 19.00 Codzienne powieść w wydaniu dźwiękowym 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Życie o przed sobą" 20.00 Zgrzyt 21.00 Ludwiga Beethovena opera omnia 22.09 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kwadranse Jazzu 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje K. Machowski 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

9.00 Dla kl. I i II (wychowanie muzyczne) 9.30 Nowe nagrania radiowe włościańskiej A. Orkiszu i pianisty A. Ratusińskiego 10.00 Dla kl. VII (geografia) 10.25 Estrada przyjaźni 11.00 Dla kl. III (ję. ęzyki polski) 11.35 Spiewa G. Borysowa — mezzosopran z Ork. Teatru Wielkiego w Moskwie 12.05 Głos Kurpi. „Mazowsza i Podlasia 12.25 Giełda płyt 13.00 Język angielski 13.15 Angielski dla dzieci 13.30 Tu Radio Kielce 14.00 Nauka o rośliną 14.15 Tu Studio Stereo 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny 15.45 Kwadrans poetycki 16.05 Rozmowy o książkach 16.25 Patent na papierze 16.40 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego 18.20 Warszawski Merkury 18.25 Klub pod znakiem zapytania 19.15 Język hiszpański 19.30 Studio Stereo zaprasza 21.40 W. Conover przedstawia 22.15 Troszec o słowo i treść 22.35 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia dla Pracujących 23.50 Słynne miniatury.

PROGRAM LOKALNY

6.48 i 16.40 Aktualności dnia 16.50 „Nauka w szpitalu" — aud. B. Wyklicki 17.00 „Fala młodości" — w oprac. M. Bieleckiej 17.30 Sobotys, co tejże lubi ogromnie — aud. M. Mikulskiego 17.50 Muzyka 18.00 „Solec nad Wisłą" — aud. A. Kornatowskiego.

UKF 66,76 MHz: 13.30—14.00, 14.15—15.00 i 18.30—18.45 Ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 66,89 MHz).

PROGRAM I

6.00 — RTSS — Chemia
6.30 — RTSS — Biologia
9.00 — Dla szkół: Chemia dla kl. [illegible]
11.05 — Dla szkół: Historia dla kl. [illegible]
12.00 — Dla szkół: Chemia dla kl. [illegible] (kolor)
12.45 — RTSS — Język polski
13.25 — RTSS — Matematyka
14.25 — W drodze do nowego — siedlenia, przesyłowych [illegible] ków miejskich — cz. 2
14.55 — Program dnia
15.00 — Melodie i Koncert artystów [illegible] letu — z udziałem solistów [illegible] skich i radzieckich (kolor)
15.35 — NURT
16.00 — Dziennik (kolor)
16.10 — „Obiektyw"
16.30 — Dla dzieci: Nosi radzica [illegible] (kolor)
17.00 — Rocewodzi: „Aby nie umarł [illegible] — program z okazji 160 rocznicy śmierci gen. Jana Henryka Dąbrowskiego (kolor)
17.20 — Lossowanie Małego Lotka
17.40 — „Pijli się" — komedia [illegible]
18.40 — Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 — „Siedemka" (kolor)
19.30 — Dziennik z Dziennikiem (kolor)
20.30 — Film telewizyjny na [illegible] „Telewizor" — groteska [illegible] Wyn. (kolor)
21.55 — Studio Sport — Sprawozdanie z pucharu Polski, półfinały w [illegible] na halowej (kolor)
22.45 — Dziennik (kolor)
23.00 — „Na pointach" — rep. [illegible] wy (kolor)

PROGRAM II

15.45 — Program dnia
15.50 — Kino Telewizji Dziecięcej: „Chłopcy — Siewiom na [illegible] Bałamuty" — odc. [illegible] — film prod. [illegible]
16.50 — Wariant „Omega" — odc. [illegible] (ostatni) film prod. [illegible]
17.50 — Telewizja Młodych: Wesołe [illegible] ne)
18.00 — Kwadrans muzyki — program [illegible] (kolor)
19.00 — Program lokalny
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.30 — Wiecór z Dziennikiem (kolor)
20.30 — Język rosyjski (kolor)
21.00 — Język angielski
21.30 — 24 godziny (kolor)
21.45 — Film dokumentalny [illegible] pt. „Kto, dlaczego, [illegible] prod. ang. (kolor)

ROBOTY WULKANIZACYJNE

WYKONUJĄCE:

- naprawy opon i dętek wszystkich wymiarów;
- montaż i demontaż opon do samochodów osobowych;
- wyważanie opon dynamiczno-statyczne do wszystkich samochodów osobowych;
- łączenie taśm gumowych transporterowych;
- wykonywanie wyrobów gumowych z dostarczonych matryc, jak również masywów gumowych na koła wszystkich typów;

WYKONUJĄ NA ZLECENIA osób prywatnych przedsiębiorstw uspołecznionych:

WARSZTATY WULKANIZACYJNE
OKRĘGOWYCH WARSZTATÓW SAMOCHODOWYCH
Spółdzielnia Pracy:

w KRAKOWIE, ul. Staromostowa 3,
w KAZIMIERZY WIELKIEJ, ul. Sienkiewicza

346-k

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Piekoszowie, woj. Kielce,
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „syrena" R-20 lux, nr silnika [illegible], nr podwozia 271544, stopień zużycia 70 proc. Cena wywoławcza 22.200 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia [illegible], o godz. 12, w biurze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Piekoszowie, woj. Kielce. Pojazd można oglądać przez trzy dni przed przetargiem, w godz. 10—13, na terenie bazy SKR w Piekoszowie, ul. Częstochowska 2.

Uczestniczący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przededniu przetargu, na konto Banku Gospodarki Żywnościowej w Kielce nr 829021-5223 lub na konto Banku Spółdzielczego w Opoczno, Oddział Piekoszów nr 146320-131.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Piekoszowie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

486-k

DYREKCJA
WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
Oddział w SKARŻYSKU-KAM., ul. Żurawia 1

ogłasza zapisy do klas pierwszych na rok szkolny 1978/79 do ZESPOŁU SZKÓŁ EKONOMICZNYCH w Skarżysku-Kamiennej, kształcącego młodzież w następujących kierunkach zawodowych:

■ PIEKARZ ■ MASARZ

Nauka zawodu masarza trwa 2 lata, a zawodu piekarza 2,5 roku.

Warunkiem przyjęcia jest:
- dobry stan zdrowia potwierdzony świadectwem lekarskim;
- ukończona szkoła podstawowa;
- ukończony 15, a nie przekroczony 18 rok życia.

Liczba miejsc ograniczona. O przyjęciu decydować będzie kolejność zgłoszonych podań.

W okresie nauki uczniowie otrzymywać będą wynagrodzenie w wysokości:
- w klasie I — 300 zł miesięcznie
- w klasie II — 480 zł miesięcznie
- w klasie III — 780 zł miesięcznie

oraz odzież ochronną zgodnie z obowiązującymi normami dla pracowników.

Bliższych informacji udziela dział spraw pracowniczych Oddziału Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Skarżysku-Kam., przy ul. Żurawiej 1, telefon 29-95.

496-k

TRANSPORTOWO-MOTORYZACYJNA SPÓŁDZIELNIA PRACY SPTM
ZARZĄD W RADOMIU, UL. BYDGOSKA 2

uprzejmie informuje PT Klientów — posiadaczy samochodów osobowych produkcji krajowej i zagranicznej, iż z dniem 1 marca 1978 r. w naszej Stacji Obsługi Samochodów „AUTONAPRAWA" w Radomiu, ul. Biała 4 (tel. 302-42 i 302-92)

uruchomiono

STANOWISKO ZABEZPIECZEŃ ANTYKOROZYJNYCH PODWOZI i NADWOZI.

- Zabezpieczenia wykonywane są urządzeniami i środkami importowanymi.
- Usługi wykonujemy odręcznie i solidnie, zgodnie z obowiązującymi cennikami.

ZARZĄD SPTM W RADOMIU

470-k

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „P R A C A" W RADOMIU
informuje
że z dniem 1.II.1978 r. uruchomiony został
ZAKŁAD USŁUGOWY
świadczący usługi związane
Z NAPRAWĄ i KONSERWACJĄ POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
w zakresie blacharstwa
Adres zakładu: Wincentów 47 koło Radomia.

Bliższych informacji udziela dział techniczny spółdzielni Radom, ul. Żeromskiego 114, tel. 281-47, 45, wew. 4. 441-k

SPRZEDAŻ

„FIATA 125p" — 1500, prod. 1973 rok sprzedam. Jan Radek, Jaworznia 13. 26-085 Pińczów. 40931-g

SPRZEDAM działkę z zabudowaniu. Wiadomość: Jan Graca — Owczary 21, k. Buska. 40977-g

„FIATA 125p" — 1300, rok 1973, stan dobry, Krawczyk — Dobrzeszów 47, p-ta Łopuszno. 40975-g

„FIAT 126p" — 650, odbiór z Poimoabytu w Kielcach do sprzedania. Kielce, tel. 539-07, po godz. 16. 41030-g

„FIATA 850" sport sprzedam. Kielce, tel. 541-48 od godz. 10. 40972-g

„TRABANTA 601" sprzedam. Kielce, Kwarcytowa 7, po pięćdziesiątej. 40971-g

NADWOZIE „fiata 126p" oraz 4 pojemniki kamionkowe po 1000 litrów sprzedam. Kielce, Jeleniowska 130, po szesnastej. (osiedle Związkowiec). 40970-g

„FIATA 125p" — 1300, rok prod. 1973 — sprzedam. Kielce, Konarskiego 10/45. 40968-g

„SKODĘ" — wywrotkę, 7 ton silnik „leyland" 200 KM sprzedam. Tarnów — Pułaskiego 31/6 tel. 36-51 40966-g

SPRZEDAM „syrenę 105" (1975) — Kielce, Bohaterów Warszawy 17/81, telefon 477-59. 41067-g

DOM nie wykończony w Kielcach sprzedam. Tel. 466-12. 40962-g

DZIAŁKĘ budowlaną z zezwoleniem na budowę w Zalesiu I sprzedam. Oferty nr 40959 Biuro Ogłoszeń Kielce. 40959-g

SPRZEDAM „stara 25". Wiadomość: Radom, ul. Struga 19/21 m 5. 13221-r

SPRZEDAM pełnie dużą. Radom, Jastrzębia 5 m 56. 13220-r

PSA dobermana 8-miesięcznego sprzedam. Kielce, Pomorska 57. 40925-g

„SKODĘ S 100 L" (1973 r.) sprzedam. Kielce, Lecha 8/7, po szesnastej. 40927-g

SPRZEDAM nową harmonę niemiecką. Wiadomość: Radom, Racławicka 23, telefon 272-10. 13135-r

„FIATA 125p" (1977 r.) sprzedam. Kielce, tel. 417-97, po szesnastej. 40701-g

KOMPLET błotników „skody 1000 MB" sprzedam. Kielce, Miła 19, tel. 505-09. 40930-g

CIĄGNIK „ursus C-28" w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Brodek Jan, zam. Bronisławice 11, p-ta Morniny. 40946-g

OWCZARKI niemieckie 8-miesięczne sprzedam. Kielce — Herby, Długa 16. 40948-g

TAKSOMETR „poltax" 2 sprzedam. Janczewski — Kielce, Konopnickiej 3/94, w godz. 15-16. 40950-g

RÓŻNE

POTRZEBNA opiekunka do 2-letniego dziecka. Kielce, Kerczówkowska 10/116, tel. 527-30, po szesnastej. 41040-g

WYKONUJĘ antykorozyjne zabezpieczenie podwozi samochodowych. Radom, telefon 394-87. 13210-r

LOKAL kwaterunkowy M-4 nowe budownictwo, I piętro z telefonem, w centrum Kielc zamienię na podobne w Tczewie. Wiadomość: Kielce, Sienkiewicza 29/4, tel. 466-72. 41071-g

CECH Rzemiosł Różnych w Radomiu, ul. Kilińskiego 15/17 zawiadamia, że w związku z zaginięciem pieczątek byłego Cechu Rzemiosł Skórzanych, który został zlikwidowany w 1975 roku, unieważnia następujące pieczątki firmowe, podłużne o treści: 1) „Cech Rzemiosł Skórzanych w Radomiu, ul. Kilińskiego 15/17", 2) „Cech Rzemiosł Skórzanych, ul. Kilińskiego 15/17, tel. 246-32, 26-600 Radom". 13208-r

CECH Rzemiosł Różnych w Radomiu unieważnia następujące pieczątki: okrągłą z napisem: „Cech Rzemiosł Skórzanych — Radom"; pieczątki imienne: „Starszy Cechu — Jan Podsiadły"; „Podstarszy Cechu — Tadeusz Jakubowski", „Kierownik Biura — Tadeusz Ciepiela"; „Starszy księgowy — Alicja Grochowicz", pieczątkę byłej Kasy Wzajemnej Pomocy: „Kasa Wzajemnej Pomocy przy Cechu Rzemiosł Skórzanych w Radomiu nr rej. 2/74." 13209-r

SAD owocowy wydzierżawię. Stanisław Wieczorek, 27-331 Cisyca Górna, wieś Cisyca Dolna, woj. radomskie. 499-k

KANDYDATÓW na studia prawnicze przygotowuje dr Witold Syniewski, Kraków, ul. Mazowiecka 96 m. 4, telefon 392-05. 481-k

PARKIET jesionowy, bukowy, dębowy — dostarcza Tadeusz Kaczor, 32-420 Gdów, Młyńska 50, Kraków, tel. 943-04. 479-k

---

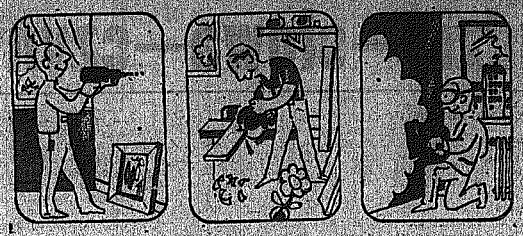

KIELECKI KOMBINAT BUDOWLANY
SPÓŁDZIELNIA PRACY „REMBUD"
ODDZIAŁ NR 4 W STARACHOWICACH, UL. LEŚNA 33

WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI:

- **OGÓLNOBUDOWLANE**
- **MURARSKIE — W TYM ŚCIENNE I WYKŁADZINOWE**
- **STOLARSKIE**
- **ELEKTRYCZNE, WODNOKANALIZACYJNE I CENTRALNEGO OGRZEWANIA**
- **ŚLUSARSKIE**

PRZYJMUJEMY ZLECENIA NA BUDOWĘ:

DOMKÓW JEDNORODZINNYCH
GARAŻY
BUDYNKÓW INWENTARSKICH

ODDZIAŁ PRZYJMIE KAŻDĄ LICZBĘ PRACOWNIKÓW z terenu miasta i okolicznych gmin do pracy w zawodzie:

MALARSKIM — STOLARSKIM — MURARSKIM

(do wykładzin ściennych i podłogowych, na zasadach zryczałtowanego rozrachunku). 261-k

---

UWAGA, ROLNICY!

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W KIELCACH, UL. CZĘSTOCHOWSKA 23 (tel. 534-31, 32)

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA WYKONAWSTWO USŁUG BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH

WSBW WYKONUJE NASTĘPUJĄCE ROBOTY:

- budowę i projektowanie budynków inwentarskich, składowych i mieszkalnych;
- produkcję i sprzedaż materiałów budowlanych;
- usługi transportowe i wypożyczanie sprzętu budowlanego (koparki, spycharki, dźwigi montażowe, betoniarki);
- remonty i modernizację budynków inwentarskich.

ZAMOWIENIA PRZYJMUJĄ: WSBW i REJONOWE ZAKŁADY BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO:

26-021 Daleszyce — Niwki tel. 109-70 76
28-411 Michałów k. Pińczowa — tel. 12
28-500 Kazimierza Wielka — tel. 21-772
28-136 Nowy Korczyn — tel. 37
29-100 Włoszczowa, ul. Rolna 13 — tel. 620.

KORZYSTAJCIE Z USŁUG WSBW!

383-k

Słowo Ludu

Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-959 Kielce. Numer indeksu 35040. TELEFONY: centrala 460-31, 460-22, redaktor naczelny 424-80, sekretarz redakcji 472-35, dział łączności z czytelnikami 447-23, redakcja nocna 502-43 i 501-83.
WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-959 Kielce. Telefony: centrala 460-31, 460-32.
Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3, 25-354 Kielce, telefon 449-58 oraz nasz oddział w Radomiu nr kodu 26-600, ul. Żeromskiego 58, telefony: 237-38 i 290-64.
Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch", oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał I półrocza oraz na cały rok, do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW „Ruch", a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczyciela. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczyciela. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł. DRUK: — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce. Telefon: 516-51, 516-52, 516-53. G-1

Ludzie—słowa—czyny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— Początkowo pomagaliśmy jedynie naszym pracownikom. Potem przyszły inne zlecenia. Obecnie nasze ekipy odpowiednio przystosowują pomieszczenia przy ul. Jagiellońskiej w Kielcach, gdzie mieszka pracownik naszej spółdzielni, niepełnosprawny po przebyciu choroby Reinego-Medina. Najwięcej prac dodatkowych wymaga przedpokój i łazienka, gdzie montowane są uchwyty przyścienne o różnych długościach, suflowe wieszaki, z regulowaną wysokością, ławka do kąpieli, półki na podręczne leki, książki itp.

Mieszkanie to będzie zresztą wzorem, jak powinno wyglądać pomieszczenie dla człowieka niepełnosprawnego.

W ubiegłym roku, jak już wspomniałem, było kilka zgłoszeń z innych spółdzielni z terenu województw, które obejmujemy swoją działalnością, min. z „Nowego Życia" z Radomia, ze Skarżyska, Szydłowca. Sprawa, niestety, upadła po sporządzeniu kosztorysów prac. Inwalidzi cofnęli zlecenia z przyczyny zasadniczej: cenę zbyt duże są koszty adaptacji mieszkania. Uchwała nr 46 Zarządu Związku Spółdzielni Inwalidów z września 1974 roku mówi, iż 70 procent wartości świadczonych inwalidzie usług opłacane jest z tzw. funduszu rehabilitacyjnego, 30 procent kosztów ponosi inwalida. Nie każda kieszeń wytrzymuje takie obciążenie...

Skala i waga poruszonego tematu sprawia, iż wymaga on szerokiego podjęcia. Przypomnijmy, że 14 procent ogółu naszej ludności — to ludzie niepełnosprawni. Warto, aby nad sposobami adaptacji mieszkań oraz przystosowania środowiska zamieszkania do potrzeb ludzi kalekich zastanowiły się spółdzielnie mieszkaniowe i organe administracji terenowej. Potrzeb ludzi niepełnosprawnych nie dogrzebają jeszcze urbanisci, architekci, od których proces rehabilitacji zależy w nie mniejszym stopniu niż od służby zdrowia.

A zatem — kto następny? Kto pomoże Międzywojewódzkiej Spółdzielni Usługowej?

Komitet Warszawski PZPR podjął uchwałę o utworzeniu w każdym urzędzie dzielnicowym komórki, która zajmowałaby się udzielaniem pomocy, porad inwalidzkim oraz koordynacją przepisów etapu rehabilitacji.

A może i u nas pomyśleć o podobnej placówce?

H. MACHUL

„Rękodzieło" na poznańskiej giełdzie

Ponad 40 wzorów przygotowała na wiosenną giełdę w Poznaniu radomska Spółdzielnia Pracy „Rękodzieło". Prawie połowę oferty stanowią nowości — damskie kamizelki, półgolfy młodzieżowe, dziecięce itp. Wszystkie wzory, jeśli tylko zostaną dobrze przyjęte przez handlowców — znajdą się w produkcji jeszcze w tym półroczu.

Radomski rynek wzbogaci się o dodatkowe wyroby dziewiarskie dla niemowląt. Dzięki inicjatywie zarządu spółdzielni oraz głównych jej kontrahentów: WZSR, WPHW i Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego, w najbliższych miesiącach trafi dodatkowo do sklepów w Radomiu i województwie około 100 tys. śpiosków, kaftaników, swetrików oraz innej poszukiwanej odzieży dla najmłodszych.

W zakładach „Rękodzieła" dbają nie tylko o rynek. Myśli się tu także o takim usprawnieniu procesu technologicznego, aby uzyskać jak najlepsze efekty ekonomiczne. W roku ubiegłym dokonano wymiany parku maszynowego, co pozwoliło na znaczne zmniejszenie pracochłonności. W roku bieżącym z kolei przewidziano kilka przedsięwzięć mających na celu poprawę gospodarki materiałowej. Od połowy lutego np. część wyrobów jest — używając języka fachowego — „odpasowywana" już bezpośrednio na maszynach. Inaczej mówiąc: z automatów schodzą elementy swetrów, golfów itp., nie wymagające dalszej obróbki. Jasne, że potrzebna jest w związku z tym większa dokładność, ale też pozwala ona na mniejsze — w ciągu roku o 5 proc. — zużycie surowca.

(m.n.)

Stacja Sitkówki po przebudowie i modernizacji — jest obecnie drugim, pod względem wielkości dokonywanych tu przeładunków — suchym portem w Polsce. Tu właśnie ładuje się do wagonów kolejowych rekordowe ilości materiałów budowlanych — cementu, wapna, gotowych elementów.

Sitkówka — port gigant

kamienia wapiennego z okolicznych fabryk i kamieniołomów, Towary przywożone do Sitkówki to głównie stal, maszyny i urządzenia, węgiel, surowce dla Zakładów Cementowo-Wapienniczych „Nowiny I", „Nowiny II", Zakładów Wapienniczych „Trzuskawica" Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Cementobudowa", „Sibeiu" oraz producentów kruszyw.

(b)

Kontener pilnie nieposzukiwany

ZAMIESZCZONE zdjęcia mogą stanowić ilustrację do twierdzenia, iż żyjemy w kraju, w którym problem transportu został rozwiązany pomyślnie i do końca. Widoczną na zdjęciu tzw. naczepa kontenerowa do przewozu mebli tudzież innych ładunków, została pozostawiona przez nieznanego kierowcę na parkingu przy ul. 1 Maja w Starachowicach (vis a vis głównego wejścia do FSC). Owo rozstanie się kierowcy z ważącą 4 tony naczepą miało miejsce 15 grudnia 1977 roku. Od tej pory, nie niepokojony przez nikogo, opuszczony kontener nadal sobie stoi. Nie ma niestety żadnych oznakowań pozwalających na identyfikację właściciela, oprócz tabliczki informującej, iż wyprodukowała go Kopalnia Rudy Żelaza „Osiny" w roku 1977 z numerem (produkcji?) 292/3068. Jest też numer rejestracyjny — 1619 XI.

PYTANIA: Do kogo należy kontener? Jak wytłumaczył kierowca powrót do bazy bez okazałej bądź co bądź części pojazdu? Co jest w środku?

(An.)

Fot. A. Pęczalski

sport — sport — sport — sport

Z boisk piłkarskich

KLUCZBORK. W towarzyskim meczu piłkarze kieleckiej **Korony** przebywający na zgrupowaniu w Kluczborku zmierzyli się z II-ligowym zespołem **Moto Oława** uzyskując wynik remisowy 0:0.

GDAŃSK. Trenujący na Wybrzeżu piłkarze **Błękitnych Kielce** rozegrali mecz z drugoligowym **Spacznowcem** przegrywając 0:2 (0:1).

PIŃCZÓW. Piłkarze miejscowej **Nidy** rozegrali ostatnio kilka spotkań towarzyskich uzyskując następujące wyniki: z **Zenitem Chmielnik 0:1 i 4:1**, z **Huraganem Wolomin 1:0 i 1:4**, z **Grodem Wiślica 1:1 i 5:0**.

Lekkoatleci Europy i USA walczyli w hali Mediolanu

MEDIOLAN. Wczoraj w Pałazzo dello Sport odbył się międzykontynentalny mecz lekkoatletyczny Europa — USA. Oba zespoły wystąpiły w osłabionych składach, gospodarze byli ponadto obrażeni po niedzielnych bojach o mistrzowskie tytuły, a goście jeszcze nie zaaklimatyzowani. W tych warunkach bardzo wysokie zwycięstwo Europy nie może budzić zdziwienia.

Oto najlepsze wyniki:

Kobiety:

60 m — Haglund E 7.19, Oelsner 7.25, Morehsed USA 7.32.

60 m pł — Kller E 7.94, Rabsztyn E 7.95, Lapalante USA 8.23.

800 m — Bruns E 2.05.7, Petkowa E 2.05.9, Vetter USA 2.07.1.

1500 m — Silai E 4.03.1, Marasescu E 4.06.1, Merwil USA 4.15.5.

kula — Fibingerowa E 20.70 Dnoesse E 20.12, Pelt USA 15.15.

w dal — Nygynowa E 6.40, Anderson USA 6.31, Erdely E 6.27.

wzwyż — Simeoni E 1.90, Kielan E 1.80, Girven USA 1.80.

400 m — Sidorowa E 53.01, Dabney USA 53.27, Bottiglieri E 53.37.

4x400 m — Europa 3.35.02.

Mężczyźni:

60 m — Petrow E 6.62, Kolesinkow E 6.63, Mawick USA 6.70.

60 m pł — Munkelt E 7.65, Foster USA 7.67, Kulebiakin 7.73.

400 m Frazier USA 46.48, Vinson USA 46.56, Podlas E 47.74.

800 m — Milhau E Bever E 1.49.0, Martin 1.50.2.

1500 m — Straub E Loikkanen E 3.41.4, Fi USA 3.41.9.

3000 m — Putterman 7.49.5, Ryffel E 7.50.4. W con. USA 7.58.8.

4x400 m — USA 3.03.

wzwyż — Jacobs USA Beilschmidt E 2.23, Ki 2.20.

w dal — Bradley USA Desruelles E 7.59, Sram 7.52

tyczka — Trofimiec 5.52, Slusarski E 5.40, USA 5.00

trójskok — Piskulin E Livers USA 16.88, Com 16.50.

kula — Feuerbach 20.39, Capes E 20.01, E 19.51.

Ze sportu wiejskiego

KAZIMIERZA WIELKA. Reprezentanci województw: **kieleckiego, krakowskiego, nowosądeckiego, tarnobrzeskiego i tarnowskiego** startowali tutaj w strefowych eliminacjach turnieju szachowego o Złotą Wieżę.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła **Halina Maziarka** (LZS Pilzno) — 3 pkt., przed **Ewą Nagrocką** (LZS Proszowice) — 3 pkt. i **Dorotą Peć** (LZS Janów Lubelski) — 2 pkt, **Helena Czarnecka** z Miechowa została sklasyfikowana na piątym miejscu.

Ostateczna kolejność w kategorii mężczyzn była następująca: **Ryszard Kurlit** (LZS Proszowice) — 4 pkt., **Wiesław Kasperek** (LZS Pilzno) — 3 pkt., **Henryk Kulpa** (LZS Janów Lubelski) — 2 pkt. **Józef Przybył** z Końskich zajął czwarte miejsce.

Bardzo dobrze spisał się reprezentujący nasze województwo zespół **MLKS Sparta Kazimierza Wielka**. W turnieju drużynowym, grając w składzie: **Renata Łojek, Stanisław Jeżak, Marian Zając i Tadeusz Ziemniak**, kazimierzanie odnieśli zwycięstwo zdobywając 8 punktów i zakwalifikował się do rozgrywek finałowych. Wyprzedzili drużyny z **Proszowic** i **Pilzna**.

Organizatorami imprezy byli: Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Kielcach i MLKS Sparta Kazimierza Wielka. Finały odbędą się w dniach 9—11 kwietnia w Wilanowie.

SZYDŁOWIEC. W wojewódzkim turnieju tenisa stołowego kobiet, zorganizowanym przez Wojewódzką Radę Koła Gospodyń Wiejskich, startowały 34 zawodniczki z 14 gmin. Zespołowo zwyciężyła drużyna **Tczowa**, wyprzedzając **Grójec i Szydłowiec.**

Indywidualnie zawody wygrała **Barbara Puchniewicz** LZS Brzezinki, gmina Tczów. Na dalszych miejscach uplasowały się: **Małgorzata Kwapińska** LZS Grójec i **Ewa Zawadzka** LZS Janów, gmina Tczów.

Na bokserskich mistrzostwach Polski

KRAKÓW. Wczoraj na bokserskich mistrzostwach Polski seniorów reprezentaci naszego okręgu nie mieli szczęścia do zawodników Zawiszy Bydgoszcz, z którymi przegrali trzy walki. Najpierw **Dzwonek** Błękitni przegrał z **Radtkem**, (waga lekka), potem **Woźniak** z Broni uległ **Zaborowskiemu** w wadze lekkośredniej i wreszcie **Tomasik** Błękitni przegrał 0:5 z **Klikowskim** (w piórkowa).

DĘBICA. W młodzieżowych mistrzostwach Polski (do lat) zawodnicy naszego okręgu walczyli wczoraj z różnym powodzeniem. W **Zapart** Błękitni wygrał z **Wyszyńskim** Gwardia Koszalin, w koguciej **Galiszewski** Błękitni przegrał 0:5 z **Smoczkiem** Olimpia Poz. w piórkowej **Żeromiński** E uległ 0:5 **Doboszowi** Gwardia W-wa, w półśredniej **Oidzski** Stal zwyciężył 5:0 **Czyńskiego** Górnik Konin, w ciężkiej **Korczak** Broń przegrał w II r. z **Podgórskim** Gwardia Koszalin.

Widzieliśmy, słyszeliśmy

USZSZ, HOPFER!

● *W Kielcach wyświetlany jest japoński film „Kobra", którego bohater niemal bez przerwy stosuje walkę karate. Co jakiś jego rywal pada, na widowni słychać okrzyki: Uszsz, Hopfer jestem!*

Co znaczy, że młodzi kinomani szczególnie dobrze zapamiętali telewizyjną lekcję karate (i okrzyki) red. Hopfera.

LŻEJ NA DUSZY

● *Wobec rosnącej fali [illegible] towego szowinizmu lżej mu się zrobić na duszy pra[illegible] wemu miłośnikowi przyjaźni [illegible] oglądał transmisję telewizy[illegible] z lekkoatletycznych mistrz[illegible] Europy w hali. I poziom [illegible] nadzwyczajny, i atmosfera widowni wręcz wymarz[illegible] Wszyscy otrzymywali bra[illegible] przegrywający również, [illegible] gwizdano na nikogo, cie[illegible] się każdym dobrym wyni[illegible] Całe szczęście, że można jes[illegible] popatrzeć na taki sport.*

Przoduje—SHL

Grupa działaczy i uczestników sportaliady SHL.

Starachowice. Rywalizacja była bardzo zacięta, gdyż brały w niej udział aż 53 zakłady w 13 dyscyplinach sportowych.

O dorobku SHL świadczy nie tylko sukces w sportaliadzie metalowców, ale przede wszystkim osiągnięcia w popularyzacji kultury fizycznej i rekreacji na terenie zakładu. **Wystarczy powiedzieć, że w minionym roku w całorocznych imprezach sportaliady zakładowej, a także w wycieczkach i imprezach wypoczynku sobotnio-niedzielnego wzięło udział łącznie aż 8750 osób,** pracowników zakładu i ich rodzin. W sportaliadzie zakładowej prowadzonej zimą i latem pracownicy mają możliwość startu aż w 29 konkurencjach. Każdy może więc [illegible] bie wybrać. Przez cały rok [illegible] zacięta rywalizacja poszczególnych wydziałów. Ostatni triumfatorem jest wydział [illegible]

Jest to możliwe dzięki temu, że ognisko TKKF ma w [illegible] bardzo ofiarnych społeczników, do których zaliczają się: [illegible] dujący ślusarz, Stanisław [illegible] walski, mistrz Stefan Pi[illegible] ślusarz Stanisław Koziel, d[illegible] Stanisław Muszczak, Eugeni[illegible] Borucki, Stanisław Walkie[illegible] Z wielką pomocą przyjeżdż[illegible] ogniska z-ca dyr. Zenon [illegible] Wenus, Aleksander Palasz, [illegible] lesław Parandyk, Andrzej [illegible] walesyk. Także wojewódzkie władze TKKF wydatnie pomagają, wspierając działalność [illegible] niska SHL.

Nie można tu pominąć [illegible] bistego wkładu pracy, jaki wnosi znany działacz społeczny i [illegible] towy, Stanisław Chwałek. [illegible] cujący na stanowisku specja[illegible] ty do spraw rekreacji. Wa[illegible] jeszcze dodać, że ognisko pa[illegible] ta i o tym, by poszczególne [illegible] kie imprez (zimowy i letni) [illegible] ły we właściwy sposób [illegible] przyjemnej formie, podsu[illegible] wane, a najlepsze osiągn[illegible] nagrodzone. To też się liczy.

● O tym warto wiedzieć ● O tym warto wiedzieć ● O tym warto wiedzieć ● O tym warto wiedzieć ●

Szwajcarskie wojsko papieża

JAKKOLWIEK pozycja państwa watykańskiego nie jest mierzona ilością posiadanych przez nie dywizji, można co najwyżej w przesadnej przenośni mówić o kilkusettysięcznej „armii" księży rzymskokatolickich, to jednak jest faktem, iż Watykan ma swoje wojsko i co więcej, zachował najstarszą w świecie tradycję wojskową — w nieprzerwanej ciągłości i w nie zmienionej formie. Papieska Gwardia Szwajcarska święcąca niedawno jubileusz 450-letniego istnienia, nie zmieniła w ciągu wieków ani swego umundurowania, ani ekwipunku. Toteż niemalą atrakcją dla turystów są rośli wytykańscy gwardziści, w renesansowych strojach uszytych z materiału w łowickie kolorowe pasy i zprojnj w halabardy.

Zgodnie ze swą nazwą gwardię składa się wyłącznie ze Szwajcarów, jej dowódca jest obecnie pułkownik Franz Pfyffer von Altishofen, oczywiście, również Szwajcar. Jest on niewątpliwie najbardziej kompetentnym w ocenie stanu „gotowości bojowej" swych żołnierzy, toteż posłuchajmy jego relacji. W wywiadzie udzielonym „Osservatore Romano" z okazji jubileuszu 450-lecia pik Pfyffer powiedział, że w roku 1977 do gwardii zaciągnięto się 18 nowych rekrutów, co świadczy o tej skład osobowy: do 89 żołnierzy, na 50 stałych.

DAWNIEJ rezerwuarem gwardii były wielodzietne rodziny szwajcarskich chłopów, chętnie posyłających swych synów do papieskiego wojska, natomiast dzisiaj żołnierzy pochodzenia chłopskiego jest w gwardii tylko 4 procent. Są w niej ludzie z różnym wykształceniem i uprawiający przed służbą różne profesje: 36 proc. rzemieślników, 8 proc. kreślarzy, 23 proc. pracowników szwajcarskiej służbie granicznej i w policji jest wielu byłych gwardzistów papieskich.

Wyszkolenie uzyskane przez nich w gwardii papieskiej jest, jak widać, cenione bardzo wysoko.

NAJTRUDNIEJSZYMI problemami, stojącymi przed dowództwem gwardii, są tęsknota żołnierzy do domu rodzinnego i trudności w założeniu własnego domu w Rzymie. Nawet podoficerowie, którzy mają prawo do ożenienia, muszą długo jeszcze kwaterować w koszarach, w oczekiwaniu na samodzielne mieszkania, których w dyspozycji gwardii jest za mało. Oddzielne mieszkania rodzinne mają zapewnione tylko oficerowie. Myśli się o zmianie lokacji koszar i kwater oficerskich oraz podoficerskich na taką, gdzie istniałaby możliwość rozbudowy mieszkań. Muszą one znajdować się w jednym miejscu: żołnierze, podoficerowie i oficerowie, właśnie z dowódcą naczelnym muszą być razem, z uczuciem nieustanna gotowość do akcji.

Wspomniano o tym, że Papieska Gwardia Szwajcarska jest uzbrojona w halabardy, co najbardziej rzuca się w oczy turystom zwiedzającym Watykan. Dodać jeszcze trzeba, że gwardziści wyposażeni są w granaty i gazem łzawiącym. W związku z tym, płk Pfyffer-wi zadano pytanie, czy takie uzbrojenie, identyczne z tym, jakie gwardia miała w 1527 roku (poza gazem łzawiącym — byłaby ona skuteczna w działaniu przeciwko terrorystom.

DOWÓDCA gwardii papieskiej akcentował, iż nie należy traktować podległego mu oddziału wyłącznie jako reliktu historii, a barwnych strojów żołnierzy i halabard jako li tylko egzotyki. Eliminowania kolorowych uniformów, ostatnich, jakie pozostały po licznych popisach gwardii palatyńskiej oraz gwardii szlacheckiej nikt już nie pragnie. Barwnie i estetycznie odziani żołnierze sprawiają ludziom wielką uciechę. Nie ujałoby sensu pozbawienie turystów i pielgrzymów przyjemności doznawanej na widok gwardzistów. Satysfakcją napawa dowódzwo gwardii, że ich żołnierze są nieustannie uwieczniani na fotografiach, traktowanych jako cenna pamiątka z Rzymu.

Papieska Gwardia Szwajcarska — dla do zrozumienia jej dowódca — przywodzi na myśl nie tylko odległą historię, ale symbolizuje ważne kresi współczesne. Jej żołnierze wywodzą się z kraju, który od stuleci jest neutralny i usposobiony pokojowo. „To dobrze, że przy papieżu miłującym pokój, mają żołnierze z kraju, który jest pokój miłuje, z kraju pokojowego, wiedzącego jednak co to jest obrona gotowość — powiedział półkownik Pfyffer na zakończenie rozmowy.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Śpiewnie—festiwalowo

TELEWIZJA już nadaje programy „Przed Opolem". Środowiska twórcze i wykonawcze piosenek przygotowują się do tradycyjnych spotkań festiwalowych, które na odbiorcy kolorowej codziennosci piosenkarskiej Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu rozpocznie się w tym roku od przedstawienia nowych twarzy. Debiutanci wezmą udział w koncertach eliminacyjnych w Teatrze im. Kochanowskiego, po czym najlepsi wystąpią podczas dwóch pierwszych koncertów w amfiteatrze. Grono debiutantów będzie w tym roku dość liczne — sześćdziesiąt osób.

Cała sześćdziesiątka będzie miała przed występami opolskimi dziesięciodniowe zgrupowanie, które pozwoli na prace indywidualne konsultacje artystyczne. Będzie się nim opiekować dyrektor miejscowego teatru, Bogdan Hussakowski wraz ze swym zespołem aktorskim oraz Bysiard Kubiak, Janusz Kondratowicz i Jacek Korczakowski.

Na festiwal została zaproszona, jak zwykle, czołówka gwiazd takich jak Maryla Rodowicz czy Andrzej Rosiewicz. W finałowym koncercie „Mikrofon i ekran" znajdą się, między innymi, przeboje popularnego Studia Gama i wystąpią oczywiście wybrani laureaci. Nie będzie tym razem jawnego głosowania jurorów.

We wszystkich koncertach będzie lansowany nowy repertuar. Rozpisany konkurs zamknięty na piosenkę do Opola przyniósł plon w postaci kilkuset kopert, zawierających często po dziesięć, nawet po kilkanaście piosenek. Oczywiście będą i piosenki, i ich interpretacja. Kierownikiem muzycznym całości jest Jerzy Wiśniewski, głównym reżyserem — Jerzy Gruza. Każdy z koncertów będzie przygotowany przez inny zespół realizatorów. Festiwal potrwa od 19 do 25 czerwca, z tym, że 21 czerwca jest przewidziana przerwa ze względu na mecze piłki nożnej. Wielu piosenkarzy jest również kinomanami, czy teatrami, że piosenka nie wygrałaby w takiej konkurencji.

BARBARA HENKEL

kultura — oświata — nauka — kultura — oświata — nauka — kultura — oświata — nauka

W Przedszkolu nr 5 w Opocznie od najmłodszych lat rozpoczyna się poznawanie rodzimego folkloru. W mieście tym działają obecnie cztery takie „regionalne przedszkola". W grupie starszaków — dzieci codziennie obcują z tradycjami rodzimej kultury. Oryginalny wystrój przedszkola składa się z wycinanek „pająków", papierowych kwiatów oraz wiernych replik podopoczyńskich chat.

CAF — Zbraniecki

Na progu dziesięciolatki

Przygotowanie sześciolatków do nauki w szkole jest pierwszym etapem reformy szkolnictwa. Podjęła władze oświatowe doskonale zdają sobie sprawę z wielu niedociągnięć w funkcjonowaniu oddziałów i ognisk przedszkolnych — placówek skupiających głównie dzieci środowiskowe, które wcześniej nie uczęszczały do przedszkoli, w nowym roku szkolnym duży nacisk położy się przede wszystkim na lepsze ich wyposażenie w sprzęt i środki dydaktyczne oraz fachową kadrę. W latach 1978/79 już 98,2 procent sześciolatków powinno się znaleźć w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych. Dalszy rozwój wstępnego wychowania przedszkolnego aż do objęcia edukacją przedszkolną stu procent dziewczynek i chłopców w wieku sześciu lat zależeć będzie w znacznym stopniu od współdziałania pracowników oświaty z terenowymi organami administracji państwowej, zakładami pracy, organizacjami gospodarczymi i społecznymi.

W RZEŚNIU BR. rozpocznie działalność powszechna szkoła średnia. Pierwszoklasiści zaczną naukę według nowego programu. Koncepcja kształcenia i wychowania w klasach I—III uznana została za nowoczesną, odpowiadającą wymogom nauk pedagogicznych i możliwościom psychofizycznym dzieci w młodszym wieku szkolnym, a także potrzebom społecznym. W jej opracowaniu uczestniczyło wielu wybitnych uczonych, działaczy oświatowych, doświadczonych nauczycieli. Program poddany był również ocenie opinii społecznej.

Zakłada się, że dziesięciolatka ma być szkołą dla wszystkich i dla każdego, musi więc zapewnić powodzenie w nauce wszystkim dzieciom w wieku szkolnym, w tym także uczniom upośledzonym w lekkim stopniu umysłowo lub fizycznie — w szkołach specjalnych. Będzie to możliwe dopiero wtedy, gdy w nauczaniu początkowym będą poprawnie realizowane wszystkie rodzaje zajęć pedagogicznych z dziećmi, a więc: zajęcia przedmiotowe, dydaktyczno-wyrównawcze, gimnastyka korekcyjna oraz gry i zabawy ogólnorozwojowe.

Co uczyniono aby wszystkie te warunki zostały spełnione?

Z ACZNIJMY OD KADRY. W nowym roku szkolnym w klasach pierwszych rozpocznie w skali kraju pracę 50 procent nauczycieli dobrze przygotowanych do realizacji nowego programu i 30 procent pedagogów przygotowanych do tej pracy dostatecznie. Pozostałe 20 procent nauczycieli zmuszone będzie do samodzielnego (pytanie — z jakim skutkiem?) przejmowania się pracą w ramach nowego systemu.

DRUGI PROBLEM — BAZA. Doskonalenie i modernizacja sieci szkół podstawowych, głównie na wsi, to zadanie najbliższych lat. Zwłaszcza się będzie wprawdzie punkty filialne liczące mniej niż 20 uczniów i zlikwidowane w osadach, nie mających perspektyw rozwojowych, ale w środowiskach wiejskich jeszcze przez parę lat funkcjonować będą małe szkoły, z zajęciami w klasach łączonych. Mimo to — ograniczając istnienie takich placówek do minimum — władze oświatowe uważają, że i w tych warunkach możliwe jest osiąganie wyników na poziomie wymagań programowych, jeżeli nauczyciel będzie stosował nowoczesne metody i środki. Pytanie: **a jeśli w klasach łączonych znajdą zatrudnienie pedagodzy reprezentujący właśnie owe 20 procent osób nie przygotowanych do pracy w nowej szkole, o co wcale nietrudno zważywszy, że właśnie wieś cierpi na brak fachowej kadry w szkołach?** Sprawa jest tym bardziej niepokojąca, że w bieżącym roku wychowaniem przedszkolnym objęto w gminach 91,5 procent dzieci, 8,5 procent maluchów nie będzie więc miało jeszcze przyszłowanie do nauki w nowej szkole. Tyle średnie krajowe, dysproporcje między województwami i gminami są jednak dużo większe.

STOSUNKOWO najlepiej przedstawia się sprawa podręczników i pomocy dydaktycznych. Jeśli chodzi o te ostatnie różnicowości między tym co powinno być w szkole, a wszędzie jej pory, wyposażono pracownie, są znaczne. W wielu szkołach wiejskich brakuje w ogóle pracowni nauczania początkowego.

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne przygotowały 14 podręczników dla nauczycieli nauczania początkowego. Natomiast dla pierwszoklasistów powszechnej szkoły średniej już wkrótce będzie można kupić dwa rodzaje elementarza, czytanki, neelementarzowe, dwa rodzaje podręczników do matematyki (trochę tych książek okazało się już w latach ubiegłych), elementarz muzyczny oraz podręczniki do nauki o środowisku społeczno-przyrodniczym, o pracy i technice oraz kulturze fizycznej. Do podręczników matematyki CEZAS przygotował komplet klocków do rozwijania logicznego myślenia, a Polskie Nagrania do zajęć z muzyki — specjalne płyty. W tym roku pojawią się w sprzedaży publikacje, które przed paroma miesiącami, gdy sześciolatki szły do przedszkola, były na wagę złota. Są to książki: „Wyprawka dla 6-latka", „Wademecum nauczyciela sześciolatków" oraz „Uczymy czytać i w przedszkolu", „Matematyka już w przedszkolu". Oby tylko wszystkie podręczniki były dostępne przynajmniej na miesiąc przed rozpoczęciem nauki, a nie dopiero w trakcie roku szkolnego.

LIDIA ZAWISTOWSKA

Sukces pani Marii

DZIENNIK PANI stanowi autentyczne, niezwykle bogate i sugestywne źródło poznania prawdy o życiu codziennym Polaków w roku 1977. Jest więc interesującym materiałem dla socjologów i czytelników „Tygodnika Kulturalnego". Dalej następują dwa podpisy: przewodniczący jury dr Władysław Markiewicz — sekretarz Działu Nauk Społecznych PAN, naczelny redaktor „Tygodnika Kulturalnego" — Stanisław Adamczyk.

Do list wraz z gratulacjami za zdobycie miejsca w ogólnopolskim konkursie na dziennik: „Jeden miesiąc mojego życia" otrzymała MARIA BARTOSIAK z Czarnocina w woj. radomskim. Konkurs ogłoszony przez redakcję „Tygodnika Kulturalnego", Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Wydawnictwo „Książka i Wiedza". Z całego kraju nadeszło około półtora tysiąca prac. Bogaty wybór, zapiski ludzi różnych zawodów i z różnych środowisk: lekarzy, robotników, nauczycieli, inżynierów, ekspedientek, traktorzystów, rolników.

— Ogromnie się cieszę z wysokiej oceny mojej pracy — mówi Maria Bartosiak. — Konkurencja z pewnością była duża. Wielu ludzi posiada przecież ciekawe życiorysy, a ja opisałam takie sobie zwyczajne życie na wsi: co robiłam, co myślałam... Jeden miesiąc — wybrałam luty, bo wtedy jest trochę więcej czasu i można prowadzić dziennik. Wiosna, czy latem już byłoby gorzej. Ja wdowa, gospodarstwo spore, więc roboty nie brakuje. Owszem, mam dzieci, nawet czwórkę. Obie córki wykształciły się na pielęgniarki, syn w Białobrzegach uczy się na mechanika maszyn rolniczych i tylko drugi może trochę dopomóc, bo został ze mną, chodzi do Szkoły Przysposobienia Rolniczego.

Trzecia nagroda w ogólnopolskim konkursie. Duży sukces L. z kolejny. Przypomnijmy, że mieszkanka Czarnocina została w ubiegłym roku laureatką konkursu na wspomnienia mieszkańców — organizowanego w ramach akcji „Krajobrazy kultury miast i gmin ziemi radomskiej", zaś jej debiut odbył się w naszej gazecie.

(jut)

Wiedzy nigdy za wiele

JUŻ TRZECI ROK trwają zajęcia na Uniwersytecie Młodych Racjonalistów zorganizowanym przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, Kielecką Chorągiew oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kielcach. Młodzi racjonaliści znajdują pewną i autorytatywną pomoc ze strony pracowników Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Pociąganie młodych ludzi, głównie kieleckich szkół średnich, do szukania wiedzy w tej dziedzinie?

Wychwalane obserwacje obcowanie w toku zajęć mi utwierdziły mnie w przekonaniu, iż są to słuchacze interesujący się naukami przyrodniczymi i szukający w nich pomocy do rozwiązywania własnej osobowości. Realizacja programowa UMR wychodzi naprzeciw tym zainteresowaniom. Wystarczy przytoczyć niektóre tematów programowych, z niektórych dyscyplin naukowych, które potwierdzają powyższe stwierdzenie. Np. „Światopoglądowe funkcje naukowego religioznawstwa", „Problemy moralne społeczeństwa budującego socjalizm", „Religie świata", „Obiektywne i subiektywne przesłanki lacyzacji życia społecznego w PRL" itd. itp.

OBOK ŻYWEGO SŁOWA, które przekazują odbiorcom specjaliści z różnych ośrodków naukowych w kraju, w trakcie zajęć stosowane są różnorodne środki audiowizualne i pomoce naukowe. Na UMR, oprócz comiesięcznych zajęć, organizowane są obozy szkoleniowe, na których obok zagadnień teoretycznych słuchacze zdobywają praktyczne umiejętności organizowania życia kulturalnego w środowisku młodzieżowym. W bieżącym roku dwa obozy szkoleniowe odbyły się na przełomie stycznia i lutego w ośrodku wypoczynkowym w Sielpi.

Konkretnym rezultatem tej pracy jest ponad 100 absolwentów, opuszczających rokrocznie daną formę kształcenia. Absolwenci pełnią później kierownicze funkcje w organizacjach społecznych, a TKKS znajduje w nich organizatorów działalności lacjoidej na wyższych uczelniach.

LUDWIK JAGIEŁŁO

Kronika kulturalna

SUKCES REPREZENTANTÓW KIELC

Niedawno odbyły się w Oświęcimiu eliminacje strefowe II Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki Polskiej, imprezy, której głównym organizatorem są zarządy wojewódzkie ZSMP. Duży sukces odnieśli reprezentaci Kielc, bowiem na eliminacje centralne do Torunia zakwalifikowali się: solistka Bożena Markiewicz z WDK oraz zespół wokalno-instrumentalny „Kask" z I LO im. S. Żeromskiego. Ci sami wykonawcy zostali zapłoszeni do udziału w telewizyjnej audycji — „Debiuty-78", prowadzonej przed tegorocznym Festiwalem Piosenki Polskiej w Opolu.

Sukces kielczan jest tym większy, że poziom przeglądu był bardzo wysoki, a brali w nim udział reprezentanci 16 województw Polski południowej.

POJADĄ DO ZIELONEJ GÓRY

Podobny przegląd rejonowy, ale V Ogólnopolskiego Dziecięcego Konkursu Piosenki i Tańca Kraju Rad odbyli się w Częstochowie. Z województwa kieleckiego pojechały tam zespoły: taneczny z ZDK w Ostrowcu, taneczno-wokalny z ZDK w Skarżysku oraz wokalno-instrumentalny z klubu „Fabryki Maszyn Rolniczych Agromet" w Kunowie. Na koncert do Zielonej Góry, który od kilku lat towarzyszy Festiwalowi Piosenki Radzieckiej — zakwalifikowała się jedynie młodzież ze Skarżyska.

„WSZYSCY I NIKT"

W kieleckim kinie „Moskwa" odbyła się premiera nowego filmu Konrada Nałęckiego pt. „Wszyscy i nikt", zrealizowanego na podstawie powieści Janusza Przymanowskiego pod tym samym tytułem. W tym polskim westernie występują znani aktorzy, a wśród nich Wiesław Gołas, Emil Karewicz, Ryszard Pietruski i Witold Pyrkosz. Pierwszoplanową postać gra jednak aktor Teatru im. S. Żeromskiego Krzysztof Pieńkowski. Występuje także drugi jego kolega — Edward Kusztal. Przed projekcją filmu spotkali się oni z publicznością kielecką.

(jch)

MARCOWY NUMER WIK

Ukazał się kolejny, marcowy numer Wojewódzkiego Informatora Kulturalnego. Radomski WIK poświęca tym razem sporo miejsca tradycyjnej już Wiośnie Poetyckiej, która od bieżącego roku zmienia trochę swoją formę, założenia i nazwę. Szósta z kolei impreza (30 marca — 1 września) zwrócić ma będzie Radomską Wiosną Literacką. WIK podał w zarządzeniu nowy program, zaprezentował także utwory poetów biorących udział w poprzedniej Wiośnie. Jeden z autorów Informatora zastanawia się (przy okazji) — co z radomskimi literatami?

Ponadto w marcowym numerze można jeszcze przeczytać o pasjach Kazimierz Lipiec z Błoniowa, o kapeli z Nowego Miasta, prowadzonej przez głównego księgowego RSP, o historii wielkanocnej pisanki w Radomskiem. Jak zwykle WIK zawiera szczegółowy kalendarz imprez.

(Jut)

Z wizytą u St. Denkiewicza

Wybitny twórca ludowy, znany rzeźbiarz STANISŁAW DENKIEWICZ z Jedlni-Kolcelnej koło Radomia obchodził niedawno 65 rocznicę urodzin, a zarazem 25-lecie swojej pracy artystycznej. Zwycięzca wielu konkursów, autor prac, które budzą duże zainteresowanie zarówno w kraju, jak i za granicą, niezmiennie utrzymuje się w czołówce polskich rzeźbiarzy ludowych.

Z okazji podwójnego jubileuszu Stanisławowi Denkiewiczowi złożyli wizytę przedstawiciele władz wojewódzkich, a pamiątką tej wizyty jest dla okolicznościowy dyplom „z wyrazami najwyższego szacunku" dla mistrza ludowych twórców ziemi radomskiej.

Na zdjęciu: Nowa płaskorzeźba Stanisława Denkiewicza daje obraz przemian w rolnictwie: prymitywna orka engis i mechanizacja prac w polu — obecnie.

(jut)

Fot. A. Żuchowski

Kłopoty z folklorem

Niektórzy znawcy twierdzą, że prawdziwe malarstwo ludowe można dziś spotkać jedynie na Podhalu — tamtejsze „na szkle malowane". Niektórzy samorodny folklor. Resztę, stanowi natomiast lepsze lub gorsze próbki amatorskie i tylko w tej kategorii należałoby ową twórczość rozpatrywać.

NIEKTÓRZY etnografowie twierdzą, że twórca ludowy często sam błądzi — rzeźbiarz na przykład. Niby zaczyna od starych, tradycyjnych form brył, naiwnej ekspresji, jak już wszystko udało, to od „prymitywu" uciekł wzorców w sztuce prowincjonalnej szuka. A po co? Co powinien za dużo wiedzieć. Co pan te proporcje i harmonie zostań na etapie niezachwiałych eksperymentów z tadnych eksperymentów z kolorem. Prawdziwy twórca ludowy nigdy nie robi" — radzi po ojowskiej wiejskiej. Artyście pewien „mecenas" ludowi niewskazany? Cóż jak... Tak rozumiany folklor zaczyna mieć szanowanie. Zetknąłem się niedawno z zarządzeniem i kierownikiem kasy w Nowym Mieście, MARIANEM GUMOWSKIM. Zespół istnieje już ponad dwadzieścia lat. Świetny zespół — co min. potwierdza bogata dokumentacja. Nie było przeglądu, konkursu, gdzie nie zajęłaby czołowego miejsca. A jednak...

— Zaczynam się trochę bać, że to, co najlepsze mamy za sobą, że dalej siebie nie przeskoczymy — mówi Marian Gumowski. — Ale naszej winy w tym niewiele, jeśli już w ogóle o winie można mówić, bo raczej występuje tu paradoksalna sytuacja. Im jesteśmy lepsi — tym jesteśmy gorsi.

Pierwszy sygnał mieliśmy na przeglądzie zorganizowanym dwa lata temu, w ramach akcji „Krajobrazy kultury miast i gmin ziemi radomskiej". Przyjechał wtedy jakiś folklorysta z Poznańskiego, któremu wyraźnie nie przypadliśmy do serca. Otwarcie naprawdę przyjęcie publiczności pan też skomentował: „Ostrzegam, że wyniki nie zawsze będą zgodne z życzeniem słuchaczy". Potem wyjaśnił bliżej, że kapela z Nowego Miasta robi program „pod publikę" i na pokaz. Rzeczywiście, że się nie obraziliśmy, bo co czy to zarzut? Każdy zespół chce się przecież podobać i „pod publikę" występuje. Ja nie znam zawodowych artystów, którym by nie zależało na odbiorze widzów.

— Powtórzyła się jednak ta historia na Ogólnopolskim Przeglądzie Kapel Ludowych w Kozienicach, w ubiegłym roku. Wprawdzie otrzymaliśmy trzecie miejsce, ale i tu określono nas jako zespół za bardzo sztuczny, żeby był w pełni ludowy. Dwa razy z rzędu podobne twierdzenie stanowi już niewątpliwie jakiś sygnał, ale ja możliwości zmian nie widzę. Ślepy zaułek.

— Zdaję sobie sprawę, że jurorzy w tym przypadku lubią surowość, brak scenicznej ogłady, bo to daje — ich zdaniem — prawdziwy obraz „naturszczyków". Repertuar? Najlepiej, jeśli jakaś stara babcia zapamięta i przekaże zestaw przyśpiewek, ale starych babć z doskonałą pamięcią coraz mniej. No i jak długo można te same źródła eksploatować?

— A powiem pani, że najbardziej to się liczy sposób bycia wykonawców. Jeśli gra ludowy skrzypek to powinien ucho szczelnie przyłożyć do instrumentu, oczy zamknąć i stać. Jeśli natomiast śmieje się, jest swobodny — znaczy że za bardzo obyty ze sceną, a to już niedobrze. My jednak nie zmienimy się, bo dopiero wtedy byłoby sztuczni.

Ślepy zaułek? Coś jakby... Wycinankarki czy kowale — siła rzeczy „ludowi" — mają większą łączność. I mniej doradców.

— JULITA TWARDOWSKA

Rozmaitości

W woj. pilskim cieszą się popularnością „teatry przy kawie". Działają one jako zespoły żywego słowa w klubach „Ruchu". Dotychczas powstało kilkanaście takich zespołów, które po raz drugi stanęły do dorocznego przeglądu swojego dorobku. Ciekawy repertuar, na który składają się spektakle, montaże i rytyczycje, realizowany jest w oparciu o twórczość znanych polskich poetów i prozaików. Szczególnie ciekawym repertuarem i interpretacją wyróżniają się zespoły z Kłempicza, Hellederowa, Kaczorów, Ługów Ujskich i Podsielic.

POWODZENIE GOBELINÓW Z KRAKOWA

W Spółdzielni im. St. Wyspiańskiego w Krakowie zakończono prace przy tkaniu dwóch gobelinów z cyklu przeznaczonego dla Polonii amerykańskiej, a obrazujących udział Polaków w walce o wolność Stanów Zjednoczonych. Dwa ukończone przedstawiają pierwszych osadników polskich w Wirginii oraz Pułaskiego w Waszyngtonie.

Spółdzielnia, w której powstał największy na świecie współczesny gobelin o powierzchni ponad 100 m kw (pełni on rolę kurtyny teatralnej w mieście Wielko Tyrnowo w Bułgarii), otrzymuje coraz więcej zagranicznych zamówień, m.in. z Belgii, Danii, Holandii, Francji, RFN i USA. Ostatnio Spółdzielnia krakowskiej spółdzielni pokazane ostatnio m.in. w Południowej Ameryce i Szwecji, gdzie zostały natychmiast zakupione.

◆ Stać nas na więcej ◆ Generalne porządki w mieście ◆ Rozbudowa parku ◆ Czy w br. zostanie otwarty ośrodek w Gutwinie?

Mieszkańcy Ostrowca — swemu miastu

COROCZNIE mieszkańcy Ostrowca stają masowo do czynu społecznego. Porządkowanie miasta przestało być jednorazową akcją, lecz stało się ciągłym, trwającym przez cały rok działaniem. Ostrowczanie nie tylko upiększają swoje miasto, sadzą zieleń, pomagają również w zagospodarowaniu nowych osiedli, budowie ulic i chodników, ośrodków rekreacji i wypoczynku.

— Jaki jest tegoroczny program czynów społecznych? — spytaliśmy wiceprezydenta Ostrowca, TADEUSZA KASZE.

— W ubiegłym roku prace społeczne osiągnęły wartość ponad 9,5 mln zł. Uważamy jednak, że mieszkańców blisko 60-tysięcznego miasta stać na więcej. Tegoroczny program ma przede wszystkim na celu dalsze porządkowanie miasta oraz poprawę warunków wypoczynku wszystkich mieszkańców. Na spotkaniu z kierownictwem zakładów, instytucji i szkół omówiliśmy tegoroczne zadania. Zakłady i szkoły otrzymały pod opiekę wyznaczony teren i dbać będą o jego wygląd przez cały rok.

— Muszę podkreślić, że obowiązku dbałości o czystość zapominają właściciele prywatnych posesji m.in. przy ul. ul. Sienkiewicza, Kuźnia, Bałtowskiej. Brzydkie ogrodzenia, domy otoczone wianuszkiem śmieci, nie sprzątane chodniki to nierzadkie przypadki. W teren wyruszyły już trójki kontrolne, które będą zwracać uwagę, brudasom. Opornych właścicieli czekają mandaty lub wnioski do kolegium.

— Masowe czyny społeczne koncentrować się będą w br. na zagospodarowaniu ośrodka sportów wodnych w Gutwinie. Chcemy z pomocą społeczeństwa rozprowadzić sieć wodociągową, zabezpieczyć faszynowy wał stawu, oczyścić i uregulować cieki wodny, zakończyć budowę placu zabaw dla maluchów oraz hangaru na sprzęt. Chcielibyśmy, aby chociaż w sierpniu napełnić staw wodą i udostępnić ośrodek mieszkańcom.

— Drugi wielki front robót to powiększenie parku miejskiego. Zamierzamy zagospodarować 4,5 ha terenu przyległego do ulic Mickiewicza i Starokunowskiej w sąsiedztwie ośrodka „Rawszczyzna". Powstanie tam duży staw, zasadzi się drzewa i krzewy, wykona alejki. Ponadto trzeba wyregulować rzeczkę Młynówkę, wybudować plac cyrkowy. Potrzebny jest również torzeniecko. Od paru tygodni trwa niwelacja terenu.

— Ponadto mieszkańcy wyrazili gotowość rozpoczęcia prac budowlanych sieci gazowej i wodociągowej. Powstały już społeczne komitety budowy. Dzięki temu sieć sanitarną oraz gazową otrzymają ulice w Henrykowie, wybuduje się wodociąg w ul. ul. Ostrowieckiej i Dygasińskiego oraz ulicznie oświetlenie m.in. ul. Jesionowej. W czynie społecznym poprawi się także stan nawierzchni ulic: Gajówka Rzeczki i Leśnej.

K. DOMAGAŁA

Sztućce, noże, widelce i łyżewickiego kombinatu poszukiwane są w całym kraju. Tym bardziej, że ostatnio znacznie poprawia się ich jakość. Na zdjęciu: Julian Grudzicki przygotowuje noże do automatycznego polerowania. (db)

Fot. A. Żuchowski

W kilku zdaniach

POWIĘKSZAJĄ SZEREGI PZPR

Ponad stu członków Zak... aktywistów młodzieżowej ... gaizacji ostrowieckiej ... im. M. Nowotki wstąpi... tym roku w szeregi ... Kandydaciem ... PZPR otrzymali ... technicy i inżynierowie.

CZŁOWIEK, KTÓRY NIE UMIE SIĘ NUDZIĆ

Emerytowany nauczyc... Książa Wielkiego, Jan Ze... kiewicz, większość swo... czasu poświęca twórczo... maluje, pisze wiersze, ... na skrzypcach. Jest ak... tym członkiem Klubu ... tyków Nieprofesjonalny... który działa przy miejsc... skim Oddziale WDK. (te...

MIESZKAŃCY OTALĘŻ... BUDUJĄ DROGĘ

Mieszkańcy wsi Otalęż... (gmina Morawica) przyst... pili do budowy 1,5-kilo... trowego odcinka drogi. ... wielono już zwiz na no... budowę, jeszcze w mar... rozpoczęte się utwardz... nawierzchni. Całość ... wykonywana jest sposob... gospodarczym. (...

ODDADZĄ HONOROWO KREW

W Zakładzie Kruszyw Lą... mających w Laskowej (g... Miedziana Góra) zorganiz... wano w lutym br. Kl... Honorowych Dawców Kr... Jego członkami zostało ... pracowników zakładu. I... ciatorem i organizatore... klubu jest I sekretarz PO... — Zdzisław Planeta.

TO NAM SIĘ PODOBA

W roku bieżącym przypa... da 600 rocznica pierwszej ... warzenia piwa w Warce... tej okazji załoga podpiski... go browaru podjęła wie... zobowiązań na rzecz miasta ... Zakład partycypuje w b... dowie ulic oraz innych ... biektów komunalnych i sp... towych. Do kasy miejsko... wpłynęło także 6 mln zł ... przeznaczeniem na budow... hali widowiskowo-sportowe... Browar pokryje też w pol... wie koszty budowy miejsk... oczyszczalni ścieków i ... lektora sanitarnego. (m...

Sygnał dnia

Niedbalstwo!

W czwartek, 2 marca br. do punktu skupu GS w Dalęszycach rolnicy dostarczyli około 150 sztuk trzody i 40 sztuk bydła. Nie mogli doczekać się jednak na klasyfikatora, który zjawił się dopiero w południe. Zakłady Mięsne w Kielcach wysłały do Dalęszyc tylko jeden samochód z przyczepą, która zresztą uległa awarii. Skup przeciągnął się do wieczora. Rolnicy przez czyjeś karygodne niedbalstwo stracili cały dzień. Dopiero na interwencję naczelnika gminy — Józefa Świtka, z Zakładów Mięsnych przysłano dodatkowe pojazdy. Telefonicznie rozmawialiśmy z naczelnikiem Świtkiem, który stwierdził, że tego rodzaju przypadki zdarzają się częściej.

Widocznie jednak interwencja poskutkowała na dłuższą metę, bo już w następny czwartek 9 bm. skup rozpocząć się punktualnie od rolników kupiono 111 sztuk trzody i 30 bydła. Jak z tego wynika, przy sprawnej organizacji pracy można wszystko załatwić tak, jak należy. Oby tylko w Zakładach Mięsnych zechciano z tego wyciągnąć wnioski na przyszłość... (hk)

Komunikat MO

8.III.1978 r., o godz. 18.30 przy ulei Niepodległości w Skarżysku Kam. znaleziono kożuch męski (szuszny) koloru brązowego oraz skafander męski koloru granatowego. Właściciel proszi się o odbiór powyższej garderoby w każdy dzień w godz. od 8 do 16, w sobotę do godz. 12.

Rolnicy dokształcają się

W gm. Słaboszów odbywają się trzy kursy na wykwalifikowanego rolnika. Jeden prowadzony jest przez TWP, a dwa przez Wojewódzki Ośrodek Postępu Technicznego w Modliszewicach. Ostatnio odbyła się również inauguracja kursu na wykwalifikowanego warzywnika, który odbywa się pod patronatem Oddziału Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Miechowie. Na wszystkie kursy uczęszczają 142 osoby. (kol)

Na zdjęciu: Lucyna Dela — kierownik gminnej służby rolnej — prowadzi zajęcia z kursantami.

Fot. K. Olchawa

Naprawdę nowoczesna

ROŻNE losy przechodził w okresie swego istnienia **Ośrodek „Nowoczesnej Gospodyni" w Zwoleniu.** Najwięcej kłopotów było z siedzibą. Kiedy szykowano się już do przeprowadzki z ciasnego pomieszczenia przy placu Kochanowskiego do „wywalczonego" lokalu — trzeba było odstąpić go sklepowi. Potem przyszły lata pracy jeszcze w innych, niewielkich pokojach, z zakładami usługowymi, rozproszonymi po mieście. **Dziś „Nowoczesna Gospodyni" zajmuje parter w prywatnym budynku przy ul. Armii Czerwonej.** Ale usługi fryzjer, kosmetyczka, wypożyczalnia sprzętu gospodarstwa domowego, punkt przyjęć garderoby do chemicznego prania pozostają nadal w „rozsypce".

— To największy nasz kłopot — informuje kierowniczka ośrodka, **TERESA ŻAK.**

W ubiegłym roku zwoleński ośrodek przygotował 30 różnych pokazów, przeprowadził jedenaście kursów racjonalnego żywienia, dwa — kroju i szycia, zorganizował dwię tzw. szkoły zdrowia z udziałem lekarzy specjalistów. Trudno określić dużą liczbę udzielanych porad z zakresu krawiectwa, dziewiarstwa, sztuki kulinarnej, zagadnień prawnych.

Z dużej liczby pań korzystających z wszystkich form działalności placówki, sądzić można o jej ogromnej popularności. Wprawdzie ciągle większość uczestniczek pokazów i szkoleń stanowią kobiety starsze, nie brakuje jednak i młodszych. Przychodzą podobno i te, które — wydawałoby się — wszystko już potrafią.

Prowadzenia domu chcą się nauczyć także przyszłe gospodynie — dziś jeszcze uczennice zwoleńskich szkół. Zaprasza się je na prelekcje, dyskusje, m.in. pod nazwą „moda — styl — elegancja". Dziewczęta ze spółdzielni uczniowskiej z Liceum Ogólnokształcącego zainteresowano kursem dziewiarskim i tajnikami sztuki kosmetycznej. Jesienią — jak należy kroić i szyć, dowiedzą się uczennice z Technikum Rolniczego. (db)

Ciekawe inicjatywy młodych

Koło ZSMP przy Spółdzielni Inwalidów „Jedność" w Grójcu może poszczycić się wieloma cennymi inicjatywami. 70-osobowa grupa młodych pracowników — na czele z przewodniczącą, Teresą Chojnacką — organizuje ciekawe spotkania w świetlicy, dba o wypoczynek sobotnio-niedzielny załogi. Do sukcesów na niwie kulturalnej można zaliczyć niewątpliwie pierwsze miejsce Anny Gorzeńskiej w Rajdowiadzie o tytuł najlepszej domiu i wyróżnienie Lidii Matułki w Gdańsku na konkursach recytatorskich.

Członkowie koła pomagają w uzyskiwaniu jak najlepszych wyników spółdzielni. Właśnie w jedną z niedziel ZSMP-owcy podjęli produkcyjny czyn społeczny. Jego wartość osiągnęła 38 tys. zł.

Młodzi planują także zawarcie porozumienia ze Spółdzielnią Mieszkaniową. Każdy z nich zadeklarował przepracowanie społecznie na rzecz miasta 200 godzin. (db)

Wszyscy świadczymy na NFOZ

PODCZAS obiegiorocznego II Powszechnego Przeglądu Gmin, w mieście i gminie **Lipsko** ujawniono niespełna 12 ha odłogującej ziemi. **Są to grunty położone we wsi Leszczyny, nie nadające się do rolniczego użytkowania.** W związku z tym rozpoczęto prace scaleniowe, a po ich zakończeniu grunty te będą zalesione. Zamiast ugorów będzie w przyszłości rósł las, który dla gospodarki kraju jest równie cenny jak produkcja rolnicza.

W trakcie wspomnianego przeglądu stwierdzono również, iż ponad 60 ha gruntów jest źle zagospodarowanych. Do wszystkich zainteresowanych rolników wysłano więc decyzje w sprawie właściwego zagospodarowania i wykorzystania wspomnianych gruntów. Większość ze zrozumieniem podeszła do sprawy. **Jednakże czterech rolników, gospodarujących łącznie na 24 ha, nie mogło lub nie chciało zastosować się do decyzji władz miasta i gminy. Ich grunty przejmowane są więc z urzędu na Państwowy Fundusz Ziemi.** Prawda jest bowiem oczywista: ziemia, bez względu na jej właściciela, powinna i musi rodzić.

Ziemia musi rodzić

WARTO dodać, że w latach 1975/1976, w zamian za renty, w mieście i gminie Lipsko przejęto 133 ha, a w roku ubiegłym 70 ha gruntów. Przejęta ziemia przekazywana jest do **Spółdzielni Kółek Rolniczych,** bądź sprzedawana i wydzierżawiana dobrze gospodarującym rolnikom indywidualnym, którzy chcą powiększyć swoje gospodarstwa. Zgodnie z decyzją rządu ziemia ta przekazywana jest w ręce nowych użytkowników na możliwie długie okresy. Rośnie więc zainteresowanie tą możliwością ... większenia gospodarstwa.

PROCES przekazywania ziemi w ręce nowych użytkowników hamowany jest jednak nie uregulowanym stanem własności gospodarstw podpadających. Służby geodezyjne i biura notariałne mają więc pełne ręce roboty. Zanim go też względu załatwiania niezbędnych formalności związanych z przekazaniem ziemi odbywa się często zbyt wolno.

Dobrze jednak, że władze gminne nie zamknęły w szufladach wniosków z II Przeglądu Gmin, lecz sukcesywnie je realizują. Tylko takie działanie może przynieść pożądane rezultaty.

MIEJSKO-GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W IŁŻY posiada 16.800 woluminów, dysponując wszystkimi rodzajami książek. Czytelnie wyposażone są w bogatą księgozbiór podręczny, jak encyklopedie, słowniki, albumy itp. oraz w czasopisma. W ubiegłym roku 1355 czytelników wypożyczyło 25 tysięcy książek. Największym powodzeniem cieszy się literatura piękna oraz książki dla dzieci, a następnie książki społeczno-polityczne i popularnonaukowe.

Najwięcej książek wypożyczają pracownicy umysłowi, a w dalszej kolejności — robotnicy i rolnicy. Młodzież i dzieci korzystają z bibliotek w Zbiorczej Szkole Gminnej, Liceum Ogólnokształcącym i w Zasadniczej Szkole Zawodowej.

Czytelnictwo w Iłży

Z informacji kierowniczki Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej — **MARII CHŁOPEK,** wynika, że 26 proc. mieszkańców Iłży systematycznie czyta książki. — W celu rozwinięcia czytelnictwa w okolicy — mówi Maria Chłopek — biblioteka iłżecka posiada filie w Błaznach, Chwałowicach, Jasieńcu, Krzyżanowicach, Pakosławiu i Sarzdzicach. Planuje się zorganizowanie jeszcze biblioteki w Maziarzach.

W 5-tysięcznej Iłży jest 700 czytelników w wieku dojrzałym. Trochę to za mało.

Państwo nie szczędzi pieniędzy na rozwój bibliotek. Na 1978 rok biblioteka w Iłży otrzymała 94 tys. zł na uzupełnienie księgozbioru. Korzystamy więc z bibliotek, więcej czytajmy, bo w książkach znajdujemy rozrywkę i naukę. (db)

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś środa — 15 marca. Imieniny: Longina, Ludwika, Klemensa. Słońce wzeszło o godz. 5.51, a zajdzie o godz. 17.40.

TEATR

KIELCE: IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Nasz z wolnością ślub" — g. 19.

KINA

KIELCE: „Romantica" — „Kobra" — jap. pan. kol. 1. 18. g. 9, 15.30, 17.30 i 19.30. „Skrzydelko, czy nóżka" — fr. pan. kol. godz. 11 i 13.

„Mozikwa" — „Na zgliszczach monarchii" — rum. kol. g. 9.30. „Werdykt" — fr. kol. 1. 15, g. 11. „Utracona cześć Katerzyny Blum" — RFN, kol. 1. 15, g. 13, 16, 18 i 20. Mała sala — „Trzy dni Wiktora z Czernyszewa" — ZSRR, pan. kol. 1. 15, g. 16, 17 i 18.

„Bajka" — „Z podniesionym czołem" — USA, kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Skalka" — „Rewolwer Python 357" — fr. kol. 1. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Robotnik" — „W mroku nocy" — USA, kol. 1. 15, g. 15.15, 17.15 i 19.15.

RADOM: „Bałtyk" — „Akcja pod Arnemiem" — pol. kol. 1. 12, g. 9.30, 11.30, 13.30 i 17.30. „Śmierć w komputerze" — fr. kol. 1. 15, g. 15.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Rafferty i dziewczyny" — USA, pan. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Pokoleniu" — „Melodie białych nocy" — ZSRR-jap. kol. 1. 12, g. 9, 11 i 13. „Pasja" — pol. kol. 1. 12, g. 15, 17 i 19.

„Relt" — „Ostatni beztroski miesiąc" — CSRS, kol. 1. 12, g. 9, 11 i 13.30. „Starowcy czarują" — USA, pan. kol. 1. 12, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Odeon" — „Omen" — ang. pan. kol. 1. 18, g. 15.30 17.30 i 18.30.

„Mewa" — „Droga Luiza" — fr. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

SKARŻYSKO: „Wolność" — „Akcja pod Arnemiem" — pol. kol. 1. 12, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Metalowiec" — „Sądź z nami, Miszka" — ZSRR, pan. kol. g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Klatka" — fr. kol. 1. 15, g. 17.

OSTROWIEC: „Hutnik" — „Ebirah — potwór z głębin" — jap. pan. kol. 1. 12, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Gwiazda zwodniczego szczęścia" — ZSRR, kol. 1. 15, g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Burzliwe lato" — CSRS, pan. kol. 1. 15, g. 17 i 19.

STARACHOWICE: „Star" — „Szkarłatny pirat" — USA, pan. kol. 1. 15, godz. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Mały Książę" — USA, kol. g. 14. „Tredowata" i „Ordynat Michorowski" — pol. (arch.), 1. 12, g. 16 i 19.

BUSKO: „Zdrój" — „Rok świętego Rozkowie" — CSRS, kol. 1. 12, g. 17 i 19.

GRÓJEC: „Odra" — „Siedmy ptak" — ZSRR-USA, pan. kol. g. 15 i 17. „Piątka" — rum. kol. g. 11, g. 15.

JEDRZEJÓW: „Gdynia" — „Każdy umiera w samotności" — RFN, kol. 1. 15, g. 15, 17 i 19.

KAZIMIERZA WIELKA „Odrzańska" — Dzień dobry, doktorze" — fr. pan. kol. 1. 16, g. 16.30 i 19.

KONSKIE: „Pegaz" — „Warszawa i nikt" — pol. kol. 1. 12, g. 15.30. „Szczeki" — USA, kol. 1. 15, g. 17.30 i 19.30.

KOZIENICE: „Zodiak" — „Granica" — pol. kol. 1. 15, g. 17 i 19.15.

MIECHÓW: „Gryf" — „Transamerican express" — USA, kol. 1. 15, g. 17 i 19. „Złotodajna rzeczka" — ZSRR, kol. 1. 12, g. 15.

PINCZÓW: „Bajka" — „Bitwa o Kaukaz" — ZSRR. „Salvo d'Acquisto" — wł. kol. 1. 16.

PIONKI: „Chemik" — „Godzilla kontra Gigan" — jap. pan. kol. 1. 12, godz. 17 i 19.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Superexpress w niebezpieczeństwie" — jap. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „Znachor" — pol. 1. 12, g. 17. „Profesor Wilczur" — pol. 1. 12, g. 19.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Omen" — ang. kol. 1. 15, g. 16, 18 i 20.

WARKA: „Przyjaźń" — „Świat Dziękiego Zachodu" — USA, kol. 1. 15, g. 17 i 19.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Szarada" — pol. kol. 1. 15, g. 16, 18 i 20.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Ostatni bal w Rozkowie" — CSRS, kol. 1. 12, g. 17 i 19.

SŁUŻBA ZDROWIA

KIELCE: SZPITALE: Oddziały — Wewnętrzny, Chirurgiczny i Ginekologiczno-Położniczy — w osiedlu Czarnów.

Poradnie dyżurne: Dla dzieci i dorosłych — ulica Żelazna 25, w godz. 18—22, w niedziele godz. 9—12. Stomatologiczna ul. Żelazna 24, codziennie w godz. 18—22. Od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek Dyżurna apteka — dyżur nocny pełni: Apteka nr 26-008, przy ul. Buczka 37/39. Apteka nr 26-008 przy ul. Sienkiewicza 15.

RADOM: Punkt informacyjny służby zdrowia, ul. Struga 36. Informacja o usługach 297-85. Dyżurne apteki: — dyżury nocne i świąteczne pełnią: Apteka nr 67-010 plac Zwycięstwa 7, Apteka nr 67-018 pl. Konstytucji 8.

SKARŻYSKO: Apteka nr 29-046 Apteczna nr 7. **OSTROWIEC:** Apteka nr 29-071, Starokunowska nr 1/7. **STARACHOWICE:** Apteka nr 29-078, Stańczica 1.

MUZEA

KIELCE: Muzeum Narodowe — pl. Zamkowy — galeria malarstwa i wnętrza zabytkowe XVII—XVIII wieku czynne w godzinach 10—16, czwartek 10—18, niedziela 10—17.

Plac Partyzantów — nieczynne

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa 12—18.

OBLĘGOREK: Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—17, sobota i niedziela 10—16.

POSTOJE TAKSÓWEK

KIELCE: Czarnów — ul. Piekoszowska — 519-11. Dworzec PKP — 144-33, ul. Słowackiego 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego 437-11, Bagatelka ulica Armii Czerwonej — 468-88, ul. Piekoszowska 513-11, ul. Domaszowska 21. **RADOM:** ulica Grodzka 220-92, pl. Konstytucji — 228-87, Dworzec PKP — 368-93, ul. Żwirki i Wigury — 418-10. **SKARŻYSKO:** Dworzec PKP — 703, osiedle Milica 20-44. **STARACHOWICE:** 319 i 280.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pomoc drogowa	— 981
Pogotowie Milicyjne	— 997

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

4.00 Sygnały dnia 5.05 Zielone Studio 6.05 NURT: Filozofia 6.25 Sygnały dnia 6.35 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane stronice „Granica" 11.40 Tu Radio Kielnowców 12.25 Mozaika polskich melodii 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Dla kl. III i IV (wychowanie muzyczne) 13.40 Kącik melomana 14.00 Studio Gama 14.20 Studio Relaks 14.25 Studio Gama 16.00 Tu Jedynka 17.30 Radiokurier 18.33 Dixieland na świecie 19.15 Przebiór sprzed lat 20.05 Śladem naszych interwencji 20.10 Koncert dnia 21.20 Koncert chopinowski 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Tu Radio Kielnowców 22.33 Kraków na muzycznej antenie 23.00 Minął dzień 23.15 Wielka Ork. Symfoniczna Polfiry dla słuchaczy z kraju i za granicą.

PROGRAM II

9.00 Muzyczne dzień dobry, 5.45 Muzyczne wycinanki 6.15 Melodie przypadki 6.45 Dzień dobry Warszawy 7.15 Zespół W. Kolankowskiego 7.35 Mała: muzykowanie 8.00 Dialogi i zbliżenia 8.40 Miłośnikom Pieśni Chóralnej 10.30 Gra Trio C. Basiego 10.40 Sprawy codzienne 11.35 Motospramy 11.45 Muzyka spod strzechy 12.25 Antykwariat z kurantem 13.10 Academia cantat 13.50 M. Ravel 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej 14.30 Studio Kontrast 14.50 Muzyka Hesnda 15.30 Studio Plus 16.10 Gitara Segovii 16.40 Na warszawskiej fali 17.00 Z aktorskiego śpiewnika 17.30 Teatr PR „Spisek (lustego kocura" 18.25 Piosiecki Studia Gama 18.36 Echo dnia 19.00 Koncert wieczorny 19.40 Informacje, rady propozycje 19.50 Len — roślina opłacalna 20.00 Publicystyka kresowa 21.40 Pieśni A. Webernia 22.15 Szkic do portretu 22.30 Magazyn studencki 23.40 Muzyka na dobranoc

PROGRAM III

15.05 Przedstawiamy zespół „Heart" 15.40 Rozszytrowujemy piosenki 16.00 Herbatka przy samowarze 16.20 Muzykoterapia 16.45 Rock 17.10 Muzyczny poczta UKF 17.40 Śladami jazzowych legend 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Codzienne powieść w wydaniu dźwiękowym 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Życie przed sobą" 20.00 „Zgrzyt" 21.00 Ludwisarz Benvenuta opera omnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 Swoje ulubione wybiera K. Machowski 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

8.00 Dla kl. 1 i II (wychowanie muzyczne) 9.20 Nowe nagrania radiowe wiolonczelisty A. Orkiszza i pianisty A. Ratusińskiego 10.00 Dla kl. VII (geografia) 10.25 Estrada przyjaźni 11.00 Dla kl. III lic. (język polski) 11.30 Śpiewa G. Boryszowa — mezzosopran z Ork. Teatru Wielkiego w Moskwie 12.05 Głos Kurpi, Mazowsza i Podlasia 12.25 Giełda płyt 13.00 Język angielski 13.15 Angielskie pieśni ludowe 13.30 Tu Studio Stereo 14.00 Naukowcy rolnikom 14.15 Tu Studio Stereo 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny 15.45 Kwadrans poetycki 16.05 Rozmowy o książkach 16.25 Pałcem na papierze 16.40 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego 16.50 Warszawski Merkury 16.25 Klub pod znakiem zapytania 19.15 Język hiszpański 19.30 Studio Stereo zaprasza 21.45 W. Conover przedstawia 22.15 W trosce o słowo i treść 22.35 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia dla Pracujących 22.50 Słynne miniatury.

PROGRAM LOKALNY

6.45 i 16.40 Aktualności dnia 16.30 Nauka w szpitalu — aud. B. Wielicki 17.00 Dzień imieniny — w stud. M. Bielecki 17.05 Sołtys, co teatr lubi: ogromnie" — rep. M. Karpiński 17.50 Muzyka 18.00 „Sokół na Wisłę" — aud. A. Kornatowskiego.

UWAGA: 13.30—14.00, 14.15—18.00 i 18.35—21.45 — Ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,40 MHz).

PROGRAM I

6.00 — RTSS — Chemia
6.30 — RTSS — Biologia
9.00 — Dla szkół: Chemia dla kl. (kolor)
11.05 — Dla szkół: Historia dla kl.
12.00 — Dla szkół: Chemia dla kl. (kolor)
14.45 — RTSS — Język polski
15.25 — RTSS — Matematyka
14.25 — W drodze do nowego — kształcenie przemysłowych kadrów mleczarnych — cz. 3
14.55 — Program dnia
15.00 — Melodie: Koncert artystów, którzy w latach 1975/1976 wzięli udział w konkursach (kolor)
15.30 — NURT
16.00 — Dziennik (kolor)
16.10 — „Obiektyw"
16.30 — Dla dzieci: Nasi rodzice a ... culę
17.00 — Radiowcy: „Aby nie umarł ... — program z okazji 100 rocznicy śmierci gen. Jana Henryka Dąbrowskiego (kolor)
17.20 — Lekarzem w Nigerii Lotte ...
17.40 — „Pali się" — komedia ... angielskiej (kolor)
19.00 — Dobranoc: dla najmłodszych (kolor)
19.10 — „Siedemka" (kolor)
19.30 — Wiecór z Dziennikiem (kolor)
20.30 — Film: „Telewizory" — groteska filmowa (kolor)
21.55 — Studio Sport — Sprawozdanie z pucharu Polski, półfinały w ... ce nożnej (kolor)
22.45 — Dziennik (kolor)
23.00 — „Nie pośpiesz się" — rep. ... wy (kolor)

PROGRAM II

15.45 — Program dnia
15.50 — Kino z Telewizją: Dziewczęta z Chipczów: Stawiam na Tolka Banema" — ang. pl. „Czajka" — film prod. ...
16.20 — Wariant „Omega" — ... (ostatni) film prod. ...
17.30 — Zamarzyliśmy Wiedzy: Powrót ... — rep.
19.00 — Kwadrans muzyki — program muzyczny (kolor)
19.20 — Dziennik (kolor)
19.30 — Dobranoc dla najmłodszych — film prod. ...
19.35 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.35 — Teatr TV (kolor)
21.30 — 24 godziny (kolor)
21.45 — Film radziecki: Czarnobylskie ... — film prod. ...
prod. ang. (kolor)